



Uchwała o Wdzięczności Narodowej

str. 10

NOWO OTWARTY SKLEP
METALOWO - MEBLARSKI

Zapraszamy:

pn.-pt. 9.00-17.00; sob. 9.00-12.00

ul. Piłsudskiego 82

(obok BIUROWCA ESKULAPU)

tel. (0 86) 473-21-12

fax. (0 86) 219-90-55



KONTAKTY

14 (1013)

2 KWIETNIA 2000

CENA 2 zł

GABRIELA SZCZĘSNA

W czarną noc w biały dzień

W czarną marcową noc na skraju rodzinnej wsi czekała na Renatę śmierć.

W biały marcowy dzień Stanisławowo oniemiało.

Zwłoki Renaty mieszkańcy znaleźli około 150 metrów od szosy, którą dwa dni wcześniej wracała do domu. Zakrwawiona twarz, ciało w białźnie. Złota biżuteria i zegarek nie uszkodzone. Przykrywała sobą grubo ociosany z kory kij.

Latem miała wyjść za mąż. Miała 26 lat.

str. 11

Rozmowa
z ks. bp. Stanisławem Stefankiem



Przepraszamy

str. 12-13

ALICJA NIEDŹWIECKA

Bez odrocзки

— Gdzie byli nasi posłowie, jak zatwierdzali tę ustawę?! — pyta matka Marka Piekutowskiego ze wsi Czaje Bagno (gm. Ciechanowiec). — Już dostał kartę powołania na 1 czerwca 2000 r.

Marek mówi, że burmistrz najpierw poradził napisać odwołanie. A potem ręce mu opadły. Bo co z tego, że teraz dostaje odroczkę? Za rok i tak wezmą. „Masz »ładę« (sieczkarnię), wsadź sobie rękę albo nogę,” radzili koledzy.

— Gorzej jak za cara — mówi Marek.

str. 7

Futura
GSM

Rozmowy od 24 gr
ZA MINUTĘ*
Taktowanie (impuls) co 15 sekund*

Białystok: Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77
C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445
Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

Łomża: Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57
Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 538-000

www.futura.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus



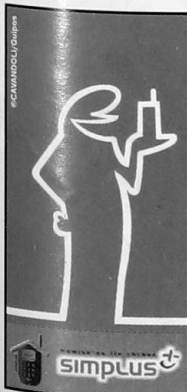
**PROMOCJE
TELEFONY GSM
AKCESORIA za 1 zł***

* zależnie od wybranego abonamentu

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL



Plus
GSM





Baranowski

18-421 Piatnica, ul. Stawiskowska 32
(przy trasie E-61)
tel./fax (086) 216 32 96



ogaty wybór i wysmienite dania domowej kuchni regionalnej

• usługi cateringowe: imprezy w firmach i instytucjach,
przyjęcia reprezentacyjne
i na indywidualne zapotrzebowanie

• konferencje, sympozja, seminaria,
kongresy, narady, spotkania biznesowe
i spotkania „garden party”

• uroczystości rodzinne, bankiety,
przyjęcia okolicznościowe,
plenerowe i weekendowe

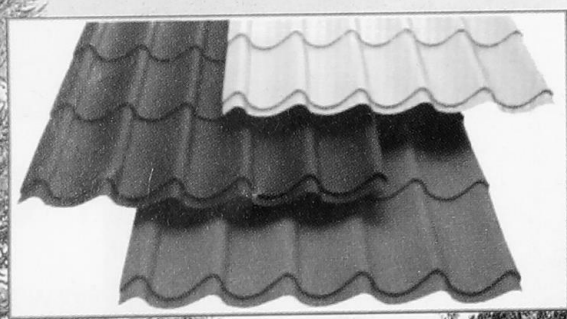
Z „Baranowskim”? Jak najbardziej! Jesteśmy po to, by Państwu służyć!

Parking strzeżony dla samochodów osobowych i autokarów

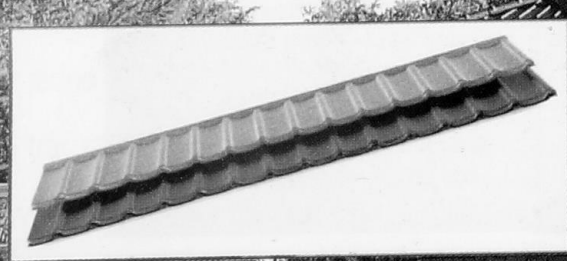
Honorujemy karty kredytowe: Visa, MasterCard, JCB, American Express, Styl PBK, Diners Club, PolCard

BLACHY NA DACHY DO WYBORU DO KOLORU DO NABYCIA

Atest-pol .u



Royal



Regola



Rapid

Plannja



Lindab

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁÓMŻA, ul. Polygonowa 8, tel./fax (0-86) 216 32 96
GRAJEWO, ul. Kolejowa 6, tel./fax (0-86) 272 10 10
EŁK, ul. Łukasińskiego 2a, tel./fax (0-87) 622 10 10

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (087) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki:

Zdzisław Romanowski,
Jerzy Swoński **Felieton:** Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoni”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Zaprenumeruj „Kontakty” otrzymasz telefon komórkowy za złociaka! (REGULAMIN DLA PRENUMERATORÓW)

- 1) Czytelnicy, którzy zaprenumerują tygodnik „Kontakty” do końca 2000 roku, otrzymają talon uprawniający do zakupu telefonu GSM z aktywacją na warunkach promocyjnych za 1 zł netto w Salonie Futura GSM w Łomży, al. Legionów 2c.
- 2) Podstawą do wydania talonu będą bieżące wykazy prenumeratorów, przekazane wydawcy przez kolporterów uprawnionych do prenumeraty: Poczta Polska oraz „RUCH” SA O/Mazowsze. Dane osobowe prenumeratorów nie będą przekazywane innym podmiotom.
- 3) Przekazanie talonu nastąpi przesyłką pocztową natychmiast po otrzymaniu od kolporterów bieżących wykazów prenumeratorów. Istnieje możliwość osobistego odbioru talonów w siedzibie redakcji: Łomża, al. Legionów 7, I piętro, po okazaniu dowodu opłaty prenumeraty.
- 4) Po wyczerpaniu 750 talonów poinformujemy Czytelników o zakończeniu prenumeraty „Kontaktów” na powyższych zasadach.
- 5) Przy realizacji talonu obowiązują warunki zawarte na talonie.

Posel Michał Kamiński interpeluje

Dzień po rozmowie dla „Kontaktów”, w której red. Władysław Tocki poruszył problem chorych, pozbawionych drogich leków i zabiegów medycznych ratujących życie, poseł Michał Kamiński (ZChN) wystąpił w tej sprawie z interpelacją do Ministra Zdrowia. W interpelacji pyta:

„1. Jakie środki przewidziane są w budżecie Ministerstwa na dofinansowanie najdroższych metod leczenia, mogących ratować życie w przypadku, gdy terapia bądź jej część musi być przeprowadzona za granicą.

2. Jaka jest procedura ubiegania się o wspomniane wyżej finansowanie i jakimi kryteriami kieruje się Ministerstwo, podejmując decyzje o finansowaniu terapii.

3. Ile osób skorzystało w roku ubiegłym z finansowej pomocy państwa na ratującą życie terapię za granicą bądź za pomocą niedostępnych w Polsce lekarstw.

4. Jakie działania zamierza podjąć Ministerstwo w sprawie pani Teresy Diczek, zamieszkającej w Ostrołęce, chorującej na postępujący za-

nik mięśni, której chorobę można operacyjnie wyleczyć w USA. Operacja ta kosztuje ponad 600 tys. zł. Pacjentka uzbierała już ponad 100 tys. i jeżeli w najbliższych miesiącach nie zbierze całej sumy, grozi jej śmierć”.

W uzasadnieniu poseł napisał: „Przedmiot niniejszej interpelacji dotyczy kwestii zasadniczej: ochrony ludzkiego życia. Moralny i konstytucyjny nakaz ochrony życia ludzkiego spoczywa na państwie polskim. Dlatego też sprawa finansowania zagranicznych terapii, mogących ratować życie ludzkie, jeśli nie można przeprowadzić ich na terytorium RP, jest sprawą o doniosłym znaczeniu. Koszta terapii, stanowiące astronomiczne kwoty dla pojedynczych obywateli, nie wydają się być rujnujące dla budżetu państwa.

W związku z wieloma dramatycznymi przypadkami (o jednym z nich wspominam w interpelacji) prosiłbym o możliwe kompleksowe przedstawienie odpowiedzi na interpelację”.

O losach tej interpelacji posła Michała Kamińskiego będziemy informować na bieżąco.

Dlatego proszę...

— Gdyby nie rodzina, już dawno przestałabym walczyć o życie. Dlatego proszę...

— Wierzę, że obok mnie jest dużo ludzi o wrażliwych sercach, którzy nie pozwolą mi umrzeć. Dlatego proszę...

— Objeździłam całą Polskę, nie ma dla mnie pomocy w kraju, ale muszę wykorzystać tę szansę. Dlatego proszę...

Prosi Teresa Diczek z Ostrołęki.

Od urodzenia choruje na zanik mięśni. Choroba rozwijała się wolno i przez długi czas bezobjawowo. W szesnastym roku życia już wiedziała, że ma mięśnie słabsze od swoich rówieśników. Ale przez wiele lat nie wiedziała jeszcze, że jej choroba jest nieuleczalna. Tę prawdę poznała później, gdy już bardzo cierpiała i szukała pomocy. Korzystała z wszystkich podpowiedzi, wskazówek i adresów. Odwiedzała profesorów i speców medycyny naturalnej.

Dziesięć lat temu usłyszała w telewizji, że w Ameryce jest dla niej ratunek. Tam lekarze wykonują przeszczep i dysponują już odpowiednimi lekami. Wkrótce po tej wieści wózek inwalidzki stał się jakby jej częścią. Już się z nim nie rozstaje. W tym samym czasie dowiedziała się, że duszności, na które cierpi, nie są wcale objawem choroby tarczycy. To też efekt postępującego zaniku mięśni, który zmniejsza pojemność płuc.

Teresa Diczek ma czterdzieści lat, męża i dwoje dzieci: niepełnosprawną 12-letnią córkę Agatę i 10-letniego syna Tomasza. Pojemność jej płuc wynosi tylko 24 proc. Nawiazała kontakt z amerykańską kliniką. Ministerstwo zdrowia nie finansuje zagranicznych przeszczepów mięśni. Jej operacja, która będzie podarowaniem życia, która będzie pozostawieniem dzieciom matki, kosztuje 150 tys. dolarów.

— To niemożliwe, żeby ludzie pozwolili mi umrzeć. Zebraliśmy prawie sto tysięcy złotych. Brakuje jeszcze bardzo dużo. Dlatego proszę...

Pragniemy pomóc Teresie Diczek podajemy konto: Zarząd Rejonowy PCK w Ostrołęce, PBK Oddział Ostrołęka 11101402-1515-2700-1-38, koniecznie z dopiskiem: „Dla chorej Teresy”.

GRUŻLICA STAJE SIĘ W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM CORAZ BARDZIEJ NIEBEZPIECZNA. W ubiegłym roku na tę chorobę zmarło w naszym regionie 15 osób, w tym roku już 7. Zdaniem lekarzy spada wykrywalność gruźlicy, ponieważ ludzie oszczędzają na profilaktycznych prześwietleniach.

SEKRETARZ STANU W KANCELARII PREZYDENTA dr Andrzej Śmietanko spotkał się ze studentami Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży. Rozmawiano o integracji Polski z Unią Europejską.

Z MAŁYMI PLANTATORAMI TYTONIU NIE PODPISAŁ UMÓW kontraktacyjnych Zakład British American Tobacco. Wcześniej z Zakładu wypowiedzenia otrzymało 170 pracowników, a 153 odeszło w zamian za odszkodowania i osłony socjalne.

PLAC POD BUDOWĘ KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO KRZYŻA W ŁOMŻY POŚWIECIŁ ordynariusz łomżyński, ks. bp Stanisław Stefanek. Nowa świątynia stanowić będzie wotum wdzięczności za 1000 lat chrześcijaństwa Łomży.

SZPITAL W SZCZUCZYNI, PRZEKSZTAŁCONY w filię szpitala w Grajewie jako oddział dla przewlekłe chorych, decyzją Rady Powiatu będzie Samodzielnym Zakładem Opiekuńczo-Lecznicznym. Pracę straci 15 z 50 zatrudnionych, ale przekształcenie w Samodzielną Zakład uchroniło tę jedną z najstarszych w regionie placówek medycznych przed likwidacją.

POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY powiatu suwalskiego z powiatem Muritz podpisali w ubiegłym tygodniu w Suwałkach starostowie Beata Ordonowska i Gerd Schulz. Umowa przewiduje m.in. powstanie w Suwałkach Powiatowego Centrum Kształcenia, wymianę grup dzieci i młodzieży z nauką języka, współpracę gospodarczą, rolną i turystyczną, organizowanie imprez kulturalnych i sportowych.

STRAJK OKUPACYJNY rozpoczął się w Szkole Podstawowej w Popławach w gminie Brańsk. W ławkach zamiast dzieci zasiedli rodzice. Protestują przeciw uchwale gminnej rady, która od nowego roku przekształca szkołę w trzyklasową filię.

REZYGNACJĘ ZE STANOWISKA ZŁOŻYŁ Adam Kruchelski, wójt gminy Krasnopol, po tym jak radni postanowili utrzymać w niezmienionym kształcie dwie wiejskie szkoły w Romanowcach i Remieńkiniach, które Zarząd Gminy chciał ograniczyć do klas 0-III. Wójt uznał, że po-

zostawienie szkół jako sześcioklasowych spowoduje załamanie gminnego budżetu. „Na wypłaty dla nauczycieli starczy tylko do listopada”, twierdzi. W tej sytuacji nie podejmuje się kierować dalej gminą i rezygnuje. Jego rezygnacja powinna być przyjęta w ciągu 30 najbliższych dni.

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM AKTYWNOŚCI LOKALNEJ POWSTAŁO w ubiegłym tygodniu. W pierwszym spotkaniu udział wzięli przedstawiciele kół przedsiębiorców, samorządowców, inteligencji, a także spora grupa młodzieży. Skrytykowali nikłą aktywność władz miasta w pozyskiwaniu inwestorów zewnętrznych. Zaproponowali utworzenie łomżyńskiego lobby w Warszawie i Białymstoku. Waldemar Baranowski zgłosił pomysł utworzenia spółki, która mogłaby „wyręczyć” zachodnie sieci handlowe w wybudowaniu w Łomży supermarketu.

NAUCZYCIELE ZE SZKÓŁ POLSKICH na Białorusi biorą udział w kursie komputerowym, zorganizowanym przez oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Centrum Kształcenia Praktycznego w Łomży. Większość z nich po raz pierwszy ma okazję zapoznać się z bardziej zaawansowanymi technikami komputerowymi i korzystaniem z internetu.

ZAOSTRZYŁ SIĘ KONFLIKT części parafian w Śniadowie z proboszczem. W ubiegłym tygodniu wierni, którzy krytykują księdza za niewłaściwy stosunek do ludzi, nie wpuszcili go do świątyni.

BANKI SPÓŁDZIELCZE W BIAŁYMSTOKU, BRAŃSKU, AUGUSTOWIE, SUWAŁKACH I ZAMBROWIE znalazły się w najlepszej „50” rankingu przygotowanego przez Krajowy Związek Banków Polskich. Pod uwagę przy układaniu listy brane były m.in. wielkość funduszy własnych, wysokość udzielonych kredytów ogółem oraz kredytów związanych z obsługą rolnictwa.

STRONĘ INTERNETOWĄ MA POWIAT ŁOMŻYŃSKI. Przygotowaniem witryny zajęła się Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży. Internauci mogą na niej znaleźć przede wszystkim wiadomości gospodarcze, o turystyce, walorach przyrodniczych powiatu i poszczególnych gmin. Według zapewnień twórców strona o adresie www.lomza.powiat.edu.pl będzie zawsze aktualna i łatwa do odnalezienia w „sieci”.

KILKA GODZIN ZAJĘŁA ŁOMŻYŃSKIM RADNYM I GOŚCIOM SESJI DYSKUSJA o

bulwersującej sprawie budowy supermarketu. Przeciwnicy i zwolennicy przedstawili argumenty znane z wielu innych dyskusji i publikacji. Radni AWS zaproponowali przyjęcie stanowiska zobowiązującego władze miasta do wskazania inwestorowi lokalizacji na obrzeżach miasta, zamiast dotychczasowej u zbiegu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej. Koalicyjna większość projekt odrzuciła.

DO TYTUŁÓW MISS POLSKI I MISS POLSKI NASTOLATEK Ziemi Podlaskiej pretendowało prawie 100 pań! W eliminacjach zorganizowanych w Klubie Premiera w Białymstoku jury wyłoniło po 14 kandydatek w obu konkurencjach. Zwycięzcy finału regionalnego będzie reprezentować Podlaskie w finale ogólnopolskim.

POD ZAMBROWEM, W CIECHANOWIE I SZAMOTUŁACH (WIELKOPOLSKA) POWSTANĄ tłocznie gazociągu Jamaleuropa. Tłocznia „Zambrow” stanie we wsi Grzymały.

MIECZYSLAW GADAMER ZOSTAŁ SZEFEEM suwalskiej Unii Pracy. Zastąpił wieloletniego przewodniczącego Ryszarda Gurbana, który nie wszedł nawet do zarządu koła powiatu.

DO SUWALSKIEGO MUZEUM OKRĘGOWEGO TRAFIŁY 64 IKONY odebrane niedawno przez straż graniczną przemysłnikom. Tylko część z nich została wykonana w drugiej połowie XIX w. i w pierwszej połowie XX. Reszta to ewidentne falsyfikaty, namalowane przez domorosłych artystów na potrzeby zagranicznej kontrabandy.

RZECZNIKIEM PRASOWYM RADY WOJEWÓDZKIEJ SLD w Białymstoku został Adam Łozowski. Kontakt z rzecznikiem: 15-879 Białystok, ul. św. Rocha 6, tel. (085) 732-24-33, 0606 856 366.

• Jolanta Kwaśniewska, prezydenta RP, zdecydowała oddać szpik kostny dla chorego, chciałaby, aby jej dane trafiły do niezależnego banku dawców krwi. Ministerstwo Zdrowia dopowiada, że zamierza stworzyć taki bank dawców.

• Pierwszy w Polsce równocześnie przeszczep wątroby i przeprowadzony został w Centrum Zdrowia Dziecka u 16-letniego chłopca.

• Sto cyklorów (urządzeń do dializy), osiem samochodów terenowych i pięć stacji uzdatniania wody do dializy za ok. 2 mln tys. zł, zakupiła Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na koncie Fundacji pozostało jeszcze ok. 22 mln 400 tys. zł.

• Testy na obecność wirusa AIDS są już w aptekach w wolnej sprzedaży. Każdy może w domu sam sobie zrobić badanie. Jeden kosztuje ok. 60-80 zł. Na AIDS w tym czasie zmarło w Polsce 457 osób.

• Ponad jedna trzecia Polaków ma nadwagę, a co ósmy jest otyły. Nadmiar kilogramów to problem 30 proc. kobiet i 40 proc. mężczyzn, wynika z ubiegłorocznych badań nad otyłością w Polsce.

• Polska Liga Ochrony Zwierząt, której członkowie wypuścili trzy tygrysy, zapowiedziała dalsze prowadzenie akcji uwolnienia więzionych zwierząt. Podjęto poszukiwania tygrysów zginęły w weterynarii.

• Uczeń II klasy liceum z Ławia poprosił o pomoc w dostaniu do systemu komputerowego kowskiego instytutu badań naukowych i skasował wyniki prowadzonych eksperymentów naukowych. W ciągu dwóch lat udało się do operacyjnych systemów komputerowych różnych instytucji w dużych miastach Polski i innych krajach, w tym w Japonii. Polskie prawo karne nie jest dostosowane do współczesnej rzeczywistości informatycznej, nie ma więc jasnej definicji przestępstwa komputerowego.

OBYM CUDZE
DZIECI UCZYŁ



TO JEST TO!

Złoty medal zdobyła Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem na targach żywności i odżywek „Pomerania” w Szczecinie za ser Primus Light, dystansując setki produktów, zaprezentowanych przez przeszło 70 wystawców. Nagrodzony ser to jedna z najnowszych ofert „Mlekovity”

Ser „Sokół” „Mlekovity” uznany został natomiast za najlepszy wyrób w konsumenckim konkursie „Dobre, bo polskie”, organizowanym przez „Głos Wielkopolski” i Radio Merkury w Poznaniu od dziewięciu lat.

MINISTER DO POSŁA

Posel Marek Kaczyński uważa, że dopóki województwo podlaskie nie dostanie pieniędzy na poprawę stanu dróg, żaden duży inwestor nie zainteresuje się tą częścią Polski. Niedawno poseł wystosował interpelację do Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie inwestycji drogowych w Podlaskiem.

W odpowiedzi minister Tadeusz Syryjczyk ograniczył się do wyliczenia robót drogowych, finansowanych z budżetu państwa, Banku Światowego i funduszy europejskich.

Najwięcej pieniędzy pochłonie modernizacja drogi nr 19 na odcinku Szypliszki – Suwałki o długości 13,3 km. Wartość prac obliczono na 35,3 mln zł (pieniądze pochodzą głównie z funduszu PHARE — z kasy państwa przewidziane jest 10,7 mln zł).

Drugą poważną pracą jest modernizacja drogi nr 61 na trasie Piatnica – Stawiski o długości 21,8 km. Roboty, które mają zakończyć się w tym roku, pochłonią 25,9 mln zł (7,7 mln z budżetu państwa).

Remontowany będzie także odcinek Stawiski – Grajewo (za 18 mln zł) i obwodnica Białego Stoku (17,7 mln zł) oraz droga nr 66 Bobrowniki – Widły. W ciągu dwóch lat ma być dobudowany pas postojowy na drodze nr 18 na odcinku Białystok – Kuźnica.

Minister Syryjczyk uznał, że budowa mostu przez Zalew Żelazny usprawni komunikację Podlaskiego z centralną Polską. Podanie mostu planowane jest na 2002 rok).

W krótkiej odpowiedzi minister Syryjczyk, poza wyliczeniem robót w tym i przyszłym roku, nie napisał ani słowa o planach poprawy stanu dróg w najbliższych kilku latach. To ma dla inwestorów i cen ziemi równie duże znaczenie, jak inwestycje już rozpoczęte.

1 + 1 = 1?

Posłowie z sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej obradowali w Łomży o przyszłości powiatów grodzkich i ziemskich, ponieważ powiat łomżyński jako pierwszy i jedyny na razie w kraju przedstawił Sejmowi wniosek o połączenie obu jednostek. W dyskusji z parlamentarzystami udział wzięli przedstawiciele rządu oraz powiatów z różnych części kraju. Załączeniem miast wydzielonych z otaczającymi je terenami w jedną strukturę administracyjną opowiedzieli się przede wszystkim starostowie. Prezydenci miast byli zdecydowanie przeciw. Członkowie komisji stwierdzili wyraźnie, że na razie nie są przygotowywane w tej sprawie żadne ogólnie decyzje. Ewentualne połączenia powiatów grodzkich i ziemskich mogą się odbywać na zasadzie zgodnego stanowiska obu stron.

STRASZNA ŚMIERĆ

W Romanach (gm. Stawiski) znaleziona została dziewięcioletnia Paulinka z zaciągniętym sznurkiem na szyi. Prokuratura ustaliła, że dziewczynka popełniła samobójstwo. Nikt nie zna przyczyny jej tragicznej decyzji. Była uczennicą Szkoły Podstawowej w Mieczkach.

NIP-uj SIĘ!

Urząd Skarbowy w Łomży informuje, że zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o zasadach ewidencji i identyfikacji podatków i płatników numer identyfikacji podatkowej (NIP) obowiązani są posiadać wszyscy podatnicy bez względu na rodzaj płaconych podatków, w tym podmioty będące wyłącznie podmiotami podatków stanowiących dochody budżetów gmin, tj. podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości.

Podatnicy podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości, którzy nie posiadają jeszcze numeru identyfikacji podatkowej (NIP), obowiązani są pobrać formularz zgłoszenia identyfikacyjnego, wypełnić oraz złożyć w swoim urzędzie gminy lub urzędzie skarbowym.

Kodeks Karny Skarbowy przewiduje możliwość wymierzenia przez urząd skarbowy grzywny w formie mandatu karnego za uchylanie się od obowiązków ewidencyjnych lub złożenie więcej niż jednego zgłoszenia o nadaniu NIP.

BOMBA W KOŚCIELE

Nieznani dotąd sprawcy włamali się w nocy z soboty na niedzielę do kościoła pw. Chrystusa Zbawiciela, w którym podłożyli ładunek wybuchowy i wylali dużą ilość benzyny. Na szczęście, podejrzaną paczkę zauważył zakrystian i natychmiast powiadomił proboszcza. Piękny kościół Zbawiciela pochodzi z XIX wieku.

5

SEICENTO
370 zł

BEZ OPŁATY
WSTĘPNEJ

BEZ ZAŚWIADCZEŃ
O DOCHODACH

520 zł **PUNTO II**



AUTOTAK

368 zł **UNO**

FIAT

**WSZYSTKIE
MODELE**

MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT DO 12 M-CY

BIAŁYSTOK, MARKET ABC, tel. 7425-638
ŁÓDŹ, „DOMAX”, Al. Legionów 58a, tel. 219-90-26
BIELSK PODL., ABC MARKET, Rejonowa 3a, tel. 730-70-21
SOKÓŁKA, MOTO-BIS, Dąbrowskiego 1, tel. 711-89-79

JEDNAK ZWOLNIENIA!

266 osób straci pracę w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim w Suwałkach. Jednocześnie zostanie zmniejszona liczba łóżek: z 697 do 561. Wśród 266 przewidywanych do zwolnienia znajduje się 13 lekarzy i tyluż pracowników personelu wyższego, 35 pielęgniarek i położnych, 32 pracowników personelu średniego, 54 pracowników niższych i obsługi, 149 pracowników personelu technicznego i administracji. Do pobrania zasiłku przedemerytalnego uprawnione są 32 osoby. Część usług została przez dyrekcję szpitala sprywatyzowana. Są to m.in. pralnia, kuchnia i sprząatanie.

Politycy bawią się w przepychanki, ludzie czekają

Bohater w archiwum

Rodzina Stanisława Buczyńskiego spod Miastkowa stara się o zadośćuczynienie za jego siedmioletni pobyt w obozach jenieckich w Rosji Sowieckiej. Stanisław Buczyński, żołnierz Armii Krajowej, dostał się do niewoli niemieckiej we wrześniu 1939 roku (służył wówczas w Wojsku Polskim w stopniu kaprała). Udało mu się uciec, a już w lutym 1941 roku po raz pierwszy został aresztowany przez władze radzieckie (do 21 czerwca 1941 roku), później raz jeszcze więziony był przez okupacyjne władze niemieckie.

Jego kilkuletnia gehenna w sowieckiej Rosji zaczęła się w grudniu 1944 roku, kiedy został aresztowany i internowany za przynależność do Armii Krajowej. Trzykrotnie uciekał z obozów, za karę był więziony w kolonii karnej. Raz udało mu się dotrzeć do granicy polskiej.

Do rodziny wrócił wiosną 1951 roku. Zmarł kilka lat temu. Sprawę o odszkodowanie wniósł do Sądu Okręgowego w Łomży jego syn, Jerzy.

— Czekam już ponad rok na sprawę. Stale się dowiaduję, że nie są jeszcze gotowe papiery, że ktoś musi to sprawdzić. Jak długo to jeszcze ma trwać? — pyta zdenerwowany Jerzy Buczyński.

Sąd ma obowiązek zweryfikować materiały dostarczone przez rodzinę: Buczyńscy otrzymali dokumen-

ty z rosyjskiego Stowarzyszenia „Memorial”, które ma dostęp do archiwów NKWD. Te jednak powinny być poświadczone także przez polskie służby. I tu tkwi przyczyna opóźnienia. Część spraw trafia do Urzędu Ochrony Państwa.

— Niestety, w naszym archiwum pracuje niewiele osób. W tej chwili najwięcej czasu zajmują poszukiwania związane z postępowaniem lustracyjnym oraz bieżącą działalnością — tłumaczy Magdalena Kluczyńska, rzecznik prasowy Urzędu Ochrony Państwa. — Cały czas trwają przygotowania do wyłączenia części naszych zasobów archiwalnych i przekazania Instytutowi Pamięci Narodowej. Nasza jednostka nie zaniechała poszukiwań związanych z osobami aresztowanymi po wojnie przez UB, niestety, mamy bardzo mało pracowników.

Na opóźnienie wpływają także kilkumiesięczne przepychanki polityków, którzy nie potrafią dogadać się w sprawie obsadzenia stanowiska prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Magdalena Kluczyńska przyznaje, że wybór prezesa IPN i rozpoczęcie działalności Instytutu zdecydowanie przyspieszyłby weryfikowanie archiwaliów. Ale o tym politycy nie myślą.

KONTAKTY



Boją się, ale ryzykują. Wykładają na stół grube pieniądze i liczą, że przechytzą czarne statystyki. Budują, rozkręcają, planują. Wbrew opinii ulicy, że w powiatowej szarej Łomży nie ma szansy na powodzenie

Nasze życie to „up and down”, jak mówią Amerykanie. Raz na górze, raz na dole. I nie można popadać w czarną rozpacz, że jest źle — mówi Tadeusz Walewacz, właściciel odrestaurowanej kamienicy na ulicy Dwornej w Łomży.

W kantorze u Walewaczów „up and down” wyraża się w dolarach. Przychodzą poważni klienci z wypchanymi portfelami albo tylko patrzą na notowania kursów. Teraz jest faza „down”.

Jadwiga i Tadeusz Walewacz patrzyli z okna kantoru na brzoškę, która ze ściany zabytkowej kamienicy pięła się ku słońcu. Odpadały tynki, zapadał się dach, a poprzedni właściciel nie zaczynał remontu, bo w kamienicy mieszkali lokatorzy. Ludzie przyzwyczaili się do widoku rozpadającej się kamienicy, do ogrodzonej dla bezpieczeństwa jezdni.

— Kupiliśmy tę kamienicę z sentymentu. Bo nawet jeśli coś nam się nie powiedzie, to zostanie po nas pamiątka na wieki. Tam, w górze, pod jednym hełmem, są inicjały żony Jadwigi. Nasza córka ma na imię Julia, więc zostanie dla niej — opowiada Tadeusz Walewacz.

Dlatego osiem miesięcy temu, po kilku nieprzespanych nocach, Walewaczowie, wbrew najczarniejszym przewidywaniom o szybkim upadku Łomży, kupili kamienicę. Na Dwornej.

Teraz, kiedy patrzą na video z pierwszych dni remontu, to nie wiem czy bym się odważył podjąć taką decyzję po raz drugi. To była ruina, która kryła w sobie wiele przykrych niespodzianek. Czułem jednak, że ja, inżynier zootechnik, domowa złota rączka, dam sobie radę. Pomogła mi rodzina. Gdybym najął ekipę fachowców konserwatorów, nie starczyłoby mi pieniędzy. Haruję całymi dniami, od rana do wieczora, ale widać już efekt. Przechodnie zatrzymują się i podziwiają naszą kamienicę. I tylko my wiemy, ile nas kosztowała, nie tylko pieniędzy, ale i zdrowia — opowiada Tadeusz Walewacz.

— Remont skończymy przed latem. Dojdą jeszcze elementy dekoracyjne, są już piękne dębowe drzwi. Wydamy widokówkę z naszą kamienicą, bo za mało jest pamiątek z Łomży — mówi Jadwiga Walewacz.

Kamienicznicy z Dwornej żalują tylko, że w czasie remontu nie czuli wsparcia ani władz miasta, ani konserwatora zabytków. Według prawa, mogą starać się o zwrot 23 procent wartości poniesionych kosztów. Tyle, że muszą zapłacić 22 procent podatku VAT! Nie zainteresowały się nimi władze miasta, choć to dzięki nim zniknęła z najładniejszej ulicy Łomży rozpadająca się kamienica.

Chłopaki nie płaczą

W odnowionych wnętrzach znajdzie siedzibę bank.

— Myślę, że po zmianach spowodowanych przez reformę administracyjną, wrócą do nas inwestorzy i banki. Przecież wszyscy z Łomży się nie wyprowadzą — mówi Tadeusz Walewacz.

Podobnie działa Andrzej Makarewicz, który wykupił od spadkobierców dużą kamienicę przy ul. Sienkiewicza. Makarewicz, od lat w Stanach, znany jest z szerokiego gestu. Kilka lat temu zafundował łomżyńskiej policji samochód, to finansował wystawę w Muzeum Okręgowym. Ale kupno i remont kamienicy przerasta wcześniejsze inwestycje w rodzinnym mieście. Jerzy Minkowski, architekt prowadzący remont, twierdzi, że jeszcze za wcześnie na odkrycie planów właściciela: czy będzie to hotel, czy luksusowe mieszkania.

— Bąc się w interesach zawsze trzeba — mówi Jan Kurpiewski, właściciel PTH „Kurpiewski”.

Niedawno otworzył nowoczesną stację benzynową w Łomży.

— Nie cieszy mnie to, co się dzieje w Łomży. Zmniejszyła się ilość inwestorów. Ja sam swoje usługi sprzedaję głównie poza dawnym województwem łomżyńskim. To do władz miasta należy szukanie poważnych przedsiębiorców, którzy zainteresują się Łomżą — twierdzi Jan Kurpiewski.

Stacja benzynowa, druga w przedsiębiorstwie, na pewno cieszy, ale według Kurpiewskiego lepiej byłoby, gdyby pojawili się ludzie z gotówką.

Czeka też na nich Waldemar Baranowski. Były współwłaściciel hurtowni farmaceutycznej „Eskulap”, a teraz właściciel hotelu „Baranowski” w Piątnicy, mówi: — Łomża nie jest miastem przekreślonym! Wiele zależy od ludzi, od ich operatywności, sposobu myślenia, umiejętności przystosowania się.

W ciągu kilku miesięcy zmienił przydrożną „Tawernę” w nowoczesny hotel.

— Jeżeli czekamy na inwestorów z pieniędzmi, to musimy pa-

miętać, że muszą gdzieś gdzieś, przenocować, mieć dostęp do kulturalnych rozrywek. Stąd mój pomysł na hotel. Nie zbudujemy tu huty, ale możemy liczyć na rozwój turystyki i przemysłu przetwórczego — twierdzi Waldemar Baranowski.

Po skończeniu pracy w „Eskulapie” miał sporo intratnych propozycji pracy w Polsce.

— Nie ucieknę z Łomży. W moim wieku jest już za późno na budowanie nowych przyjaźni i kontaktów. A to się w życiu bardzo liczy. Wiele zawdzięczam swoim przyjacielom, których mam właśnie tutaj. Trzeba się tylko zastanowić, co zrobić, by nie wyjeżdżali stąd młodzi, wyszkoleni ludzie.

Chętnie sięga po znane argumenty medyczne za pozostaniem w Łomży.

— Tłumaczę swoim dzieciom, że życie w nieskażonym środowisku procentuje. A z prowadzenia „Eskulapa” wiem, ile i gdzie sprzedaje się najwięcej leków. To nie jest tak złe. A to jest najważniejsze: rodzina, przyjaźni, zdrowie — uważa.

W Łomży mężczyźni nie płaczą. Ci z fora. Ci bez, czasem tak.

JOANNA GOSPODARCZYK

„Strategia” (ciągle) bez strategii

Radni wojewódzcy prawie tak surowo, jak ja w „Kontaktach” przed trzema tygodniami, potraktowali projekt „Strategii rozwoju województwa podlaskiego”. Największe zastrzeżenia wzbudził pomysł oparcia rozwoju regionu o cztery zespoły miejskie z pominięciem większości ośrodków powiatowych. Prace nad dokumentem potrwały co najmniej do czerwca, a ich rezultaty trudne są dziś do przewidzenia.

„Strategia” jest, bez wątpienia, najważniejszym dokumentem opracowywanym i uchwalanym przez samorząd wojewódzki. Określa wizję rozwoju regionu na kilkadziesiąt lat i wskazuje sposoby osiągnięcia najważniejszych celów. Jest także podstawą do ubiegania się o pomoc z budżetu państwa i funduszy europejskich.

Największe kontrowersje budził przyjęty przez Zarząd układ terytorialny. Autorzy projektu zaproponowali trzy warianty rozwoju. Sami rekomendowali wariant drugi — oparcie rozwoju województwa o cztery zespoły miejskie: suwalsko-augustowski, łomżyńsko-zambrowski, białostocki i bielsko-hajnowski. Istniałyby także dwa ośrodki rozwoju lokalnego w Grajewie i Siemiatyczach. Zdaniem autorów te sześć ośrodków ma największy potencjał rozwojowy i gwarantuje najlepsze wykorzystanie pieniędzy. Tam też, przede wszystkim, powinny być lokowane pieniądze z budżetu i funduszy unijnych.

Można się było spodziewać, że taka propozycja nie spotka się z dobrym przyjęciem wśród radnych ze względów polityczno-psychologicznych. Pozostawia bowiem poza obszarami rozwoju spore połacie województwa. Już poseł Krzysztof Jurgiel, występujący w imieniu AWS, wystąpił przeciwko takiemu rozwiązaniu. Zaproponował wariant trzeci, czyli oparcie się o 14 powiatowych ośrodków. Inny poseł AWS, Marek Kaczyński, zauważył nawet, iż wariant proponowany przez Zarząd nie sprzyja stapianiu się młodego województwa w jedną całość: umieszcza ośrodki rozwoju według klucza Białystok-Łomża-Suwałki.

Rywalizacja między tymi centrami może doprowadzić do odtworzenia starych podziałów. Animoje tak istnieją, po co je więc powiększać.

Radny SLD Aleksander Czuż zauważył nawet, że w projekcie zbyt wiele uwagi poświęca się Białemu Stokowi. Stolica województwa i tak będzie się rozwijać nawet bez zapisów w strategii. Obecny na sesji starosta sokólski Franciszek Budrowski skarżył się, że jego powiat, drugi co do wielkości w województwie, znalazł się poza proponowanym przez autorów projektem obszarem rozwoju. „Władze państwowe chcą wydać 30 milionów na przejście graniczne w Kuźnicy, a władze wojewódzkie nie dostrzegają powiatu w swoich planach”, mówił starosta Budrowski.

Sądząc z sejmikowej dyskusji, wariant proponowany przez Zarząd Województwa nie ma szans na przyjęcie. Oznaczałby bowiem uprzywilejowanie jednych części regionu kosztem drugich, na co radni się raczej nie zgodzą. Nawet gdyby przemawiały za tym oczywiste racje ekonomiczne.

Cezary Cieślukowski z Unii Wolności zwrócił uwagę na to, że projekt jest zbyt obszerny, zamiast skupić się na wyborze najważniejszych celów. Miał pretensje do autorów „Strategii”, iż nie dość mocno podkreślili największe propagandowe atuty Podlaskiej wschodnią granicę Unii Europejskiej, zagłębie turystyczne, a także ścisłą współpracę z aglomeracją warszawską jako najbliższym i największym rynkiem zbytu.

Projekt „Strategii” opiera się o dane z 1998 r. O tego czasu kondycja gospodarcza kraju i województwa znacznie się pogorszyła. Okazało się, że polityczny scenariusz rozwoju sytuacji, zapisany w dokumencie jako ostrzegawczo-zachowawczy, stał się faktem. Na starcie jest więc gorzej niż to sobie życzli twórcy „Strategii”. Prace nad nią potrwały jeszcze co najmniej trzy miesiące i dziś trudno przewidzieć, czym się skończą.

JAN ONISZCZAK



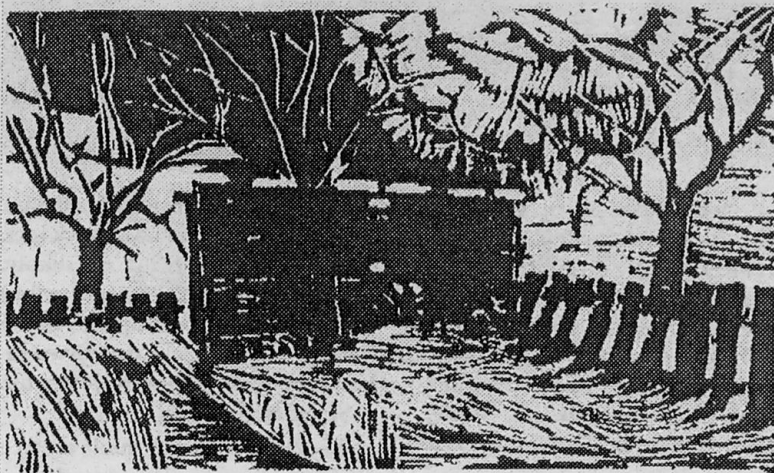
„Gdzie byli nasi posłowie?!”, pytają schorowane matki, starzy ojcowie. Czy z powodu złej nowelizacji ustawy o obronności w ruinę muszą pójść tysiące gospodarstw?

A może o to chodzi!

7

Bez odroczonej

INTERWENCJE



wnego, a zarazem jego prowadzenie jest uzależnione od osobistej pracy poborowego.” Tak było do niedawna. W 1999 roku ten zapis z ustawy 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony RP został usunięty.

Marek Piekutowski spłacił pożyczkę na krowy i nawozy, planował modernizację obory (ma już zbiornik na mleko), powiększenie hodowli, kupno ziemi, bo sąsiedzi odchodzą.

— Miałem plany... — mówi gorzko.

Nawet nie starał się o odroczenie. Bo jak za rok zmienia przepisy i trzeba będzie odslużyć 18 miesięcy? Tego się boi.

Takich obaw nie ma jego sąsiad Grzegorz Tomczuk, po śmierci rodziców gospodarz na 24 hektarach. W tym roku zdaje maturę (zaoczną w Ciechanowcu), więc dostał „odroczone”. Krowy już sprzedał, pewnie też sprzeda lub wydzierżawi ziemię i ucieknie z Bagna. Tak przypuszczają we wsi, bo go nie ma; wyjechał na szkolne zajęcia.

— Kto by tu siedział!? Pojechał Grzesiek tylko na zabawę w Ostrożanach, wrócił; chata pootwierana, okradziona. A Marek tu chce żyć.

— Do czego wrócę po roku? — pyta.

— Na nic mój wysilek, tylko zdrowie straciłam — żali się matka. — Miało być zabezpieczenie, będzie ruina.

2 Tym samym martwi się Tomasz Koc z Ciechanowczyka, małej wsi pod Ciechanowcem, której nie ma na mapie. Gospodarstwo zmechanizowane: 23 ha, w tym 1 ha lasu, reszta ornego, 17 sztuk bydła, 10 świń. Zadbane, murywane budynki. Wszystko potrafi zrobić, gospodarzy z rodzicami: ojciec z przykurczem palców rąk, chory na astmę, jest inwalidą II grupy, matka też schorowana. Sami nie dadzą sobie rady. Tomasz ciągnikiem codziennie wozi mleko 5 km do Ciechanowca. Ładuje bańki, znosi. Ojciec raz zawiózł, wrócił półżywy.

— Dorabialiśmy się, dorabiali. A teraz jak obornik wywałę? Jak posiej, porożę, zbiorę? — pyta ojciec i pokazuje palce

Tomasz też miał plany: w drewnianej chacie po dziadkach mieszka już 80 lat; leżą zwieziane pustaki na budowę nowego domu. Miał być podpiwniczony z kuchnią i garażem na dole, trzema pokojami z łazienką na górze. Wiosną chciał zacząć budować. Myśli o założeniu rodziny.

Tomasz Koc zawiózł odwołanie do WKU w Zambrowie. Odpowiedź: Karta Powołania na 1 czerwca 2000 r.

— Na same sianokosy, a potem na żniwa. Żeby choć na zimę — rozpaczają rodzice.

3 — To nas zaskoczyło — mówi Halina Boguszevska ze wsi Koce Basie (ta sama gmina). — Piotr dostawał odroczenia, a tu nagle wezwanie.

Trzy lata temu zmarł ojciec. Piotr radzi sobie dobrze z matką, przewlekłe chorą (po ciężkiej operacji). Cięży na nim kredyt na kupno 5, 20 ha (teraz ma już ponad 26 ha), bez możliwości zawieszenia spłat na pobyt w wojsku. W oborze stoi 12 krow,

4 jałówki i 2 buhaje. Planował zwiększenie stada do 20 sztuk, modernizację obory. „Z chwilą powołania (...) zmuszony będę do likwidacji żywego inwentarza i ograniczenia produkcji rolnej”, napisał w odwołaniu. Powołanie przesunięto o rok. Ale „miecza wisi”, co stanie się po roku?

— To będzie tragedia — mówi matka. — Trzeba będzie krowy sprzedać, ziemię oddać warendę. Do czego chłopak wróci?!

4 W gminie Śniadowo dodatkowy dramat: 48-letnia matka choruje na stwardnienie rozsiane, ojciec traci wzrok. Oboje mają II grupę inwalidzką. Jest jeszcze córka, uczennica gimnazjum. Gdy syn pójdzie do wojska, bez opieki zostanie nie tylko gospodarstwo, ale i cała rodzina.

5 W gminach Dąbrowa Białostocka, Tykocin (50 dotąd odraczanych), Turośl, Zambrow... na całym Podlasiu wiele jest podobnych sytuacji.

— To nie wina wojska. To nie wojsko znówelizowało ustawę o powszechnym obowiązku obrony, a Sejm — mówi płk Stanisław Mikielski, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Zambrowie. — Komendy podchodzą do sprawy po ludzku, ale teraz można już tylko „raz na całe życie” odroczyć służbę. Państwa nie stać na zawodowe wojsko.

Dotąd 660 rolników (zgodnie ze starymi, często nadużywanyymi przepisami) miało odroczone służbę. Teraz dostaną mundur. 200 wezwanych na kwiecień i czerwiec, 50 złożyło prośby o odroczenie ze względu na sprawy osobiste.

— Przychodzą z rodzicami, urywają się telefony, stosują różne formy nacisków, ale nawet jeżeli odroczymy jeszcze na rok, problem pozostaje. — stwierdza pułkownik. Służba zastępcza? Trwa 21 miesięcy; dotąd wybrało ją tylko 4 poborowych.

— Znowelizowanie ustawy o obronności to ewidentna głupota, blokuje rozwój często bardzo dobrych gospodarstw — denerwuje się Krzysztof Tolwiński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Z jego inicjatywy, przy poparciu wójtów i burmistrzów, sprawa została przekazana posłom.

W tej samej ustawie jest zapis, iż dopuszcza się możliwość odbywania służby wojskowej w kilku okresach. Zapis jest, przepisów wykonawczych brak.

„Gdzie byli nasi posłowie?!”, pytają matki.

— Teraz ruch należy do parlamentarzystów — stwierdza prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

ALICJA NIEDŹWIECKA

„Shibas” Spółka z o.o. w Łomży

zatrudni:

- ślusarzy-spawaczy z uprawnieniami
- ślusarz-operator wózka z uprawnieniami

Wymagania:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- praktyka w zawodzie 2 lata
- nie karany

Kontakt osobisty ul. Poznańska 148

JÓZEF STRANKOWSKI, wójt gminy Nowy Dwór (druga kadencja): — Budżet mamy niezbyt bogaty, ale staramy się, aby do każdej złotówki pozyskać dodatkowo jeszcze jakieś pieniądze i inwestować, bo potrzeb jest bardzo dużo. Planujemy budowę wodociągu we wsiach Koniuszki i Ponarlica. Na ten cel staramy się o pieniądze z Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Korzystając z tego samego źródła, chcemy wyasfaltować trochę dróg. Przez gminę prowadzą drogi powiatowe, dlatego będziemy robić to wspólnie. Pięćdziesiąt tysięcy złotych przeznaczyliśmy na oczyszczalnię, którą musimy budować w Nowym Dworze.

Zupełnie innym, ale bardzo kosztownym, rozdziałem jest oświata. By sprostać ministerialnym wymogom i reformatorskim założeniom, musimy budować gimnazjum. Tu liczymy na pomoc Kuratorium Oświaty i ministra. Wszędzie złożyliśmy wnioski i czekamy na konkretne odpowiedzi. Poza budową są też inne potrzeby, jak chociażby kotłownia w szkole podstawowej.

Do szkół z budżetu samorządu muszę dołożyć 350 tys. złotych. Przymierzaliśmy się do zamknięcia trzech szkół, ale odstąpiliśmy od tych projektów. Dobro dzieci, ich wygoda i bezpieczeństwo oraz spokój ich rodziców jest dla nas ważniejszy i droższy od pieniędzy. Tak więc w przyszłym roku pozostanie nadal pięć szkół podstawowych i gimnazjum. Kłopot będzie z dowożeniem. Teraz dzieci wozimy dziewiętnastoletnim autobusem, który nie jest pewnym pojazdem, oraz zakupionym w ubiegłym roku piętnastoosobowym busem. Staramy się o ministerialny gimbus. Też złożyliśmy wniosek.

Gmina ma charakter rolniczy, nie ma u nas zakładów pracy. Rolnicy zajmują się przede wszystkim hodowlą bydła oraz uprawą ziemniaków i zbóż. Jest kilku hodowców owiec, są to gospodarstwa z wieloletnią tradycją.

Bardzo dobrze układa mi się współpraca z sołtysami. Oni najlepiej znają w gminie najmniejsze problemy. Dzielą się ze mną swoimi uwagami i spostrzeżeniami. Ich opinie i głosy doradcze zawsze biorę pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Najbardziej dokuczliwy jest ciągły brak

PODLASIE W NOWYM JORKU



Przy ulicy Nassau nr 121 w Nowym Jorku jest sklep mięsny o nazwie Podlasie z wędlinami i wyrobami garmażeryjnymi własnej produkcji w polskim stylu. Można też kupić pieczywo z „polskich” piekarni, a także różne produkty takich firm polskich, jak: Wedel, Vavel, Crakovia, Hortex, Krakus itp.

Właścicielem sklepu jest Henryk Skrodzki rodem ze Skrody Wielkiej (gm. Grabowo). W Polsce, oprócz pracy w gospodarstwie rolnym, był znanym w okolicy masażem. W 1993 roku, po wylosowaniu wizy amerykańskiej, zostawił na gospodarce braci Bogdana i Grzegorza, a z żoną Ewą przyjechał do Nowego Jorku. Początki wszędzie są trudne. Mając zamiłowanie w mięsnym rzemiośle w nowym miejscu zamieszkania podjął pracę w masarni. Zdobył więcej doświadczenia, oszczędził trochę gotówki i kupił sklep, nie mający obrotów. Teraz Henryk Skrodzki pracuje w nim z żoną i zatrudnia kilka osób. Interes prosperuje bardzo dobrze. Po roku pracy na swoim zamierza uruchomić następny sklep w tej samej dzielnicy.

Ewie i Henrykowi Skrodzkiom urodziło się w USA dwoje dzieci. Syn Łukasz chodzi już do szkoły, a córeczka Jessica (3 i pół roku) jest najczęściej pod opieką babci Teresy, która więcej przebywa jako „turystka” w Nowym Jorku niż w Skrodzie Wielkiej.

Ewa i Henryk nie mieli czasu i możliwości, aby pójść do szkoły i uczyć się języka angielskiego. Ale dzięki samozaparciu i rozważnemu podejściu do życia ten prob-

lem jest w pewnym stopniu rozwiązany. Człowiek, który nie boi się pracy, który potrafi logicznie myśleć, chociaż nie ma dyplomów uczelnianych, potrafi znaleźć swoje miejsce nawet w nieznanym i trudnym otoczeniu. Ewa i Henryk Skrodzcy są tego pozytywnym przykładem. Oni pracują na opinie o mądrych i pracowitych Polakach.

Szkoda, że tę opinię psują bardziej lub mniej wykształceni, ale często o zbyt wygórowanych ambicjach. Takich, które w rezultacie doprowadzają do ruiny osobistej, a naszej nacji przynoszą ujmę. Politykerzy, cwaniacy, oszołomieni wielkością we własnym mniemaniu, są najbardziej szkodliwymi nosicielami opinii o Polakach za granicą.

Skrodzcy swoim sklepem o nazwie Podlasie, swoją pracą, uczciwie prowadzonym biznesem, dobrymi wyrobami dają świadectwo o nas na ziemi amerykańskiej. Oby nas takich było jak najwięcej.

JÓZEF LUCZAJ
Nowy Jork



WERYFIKACJA

Weryfikacja kombatantów trwa od zmiany ustroju. Z byłego województwa łomżyńskiego do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zostało wysłanych w 1992 roku prawie tysiąc teczek. Zmieniło się kilku ministrów. Nie uporali się z tym do dziś.

— Za ministra Adama Dobrońskiego z byłego województwa łomżyńskiego zweryfikowano 180 osób. Otrzymali uprawnienia kombatanckie i są spokojni. Inni nie doczekali — mówi Henryk Modzelewski, prezes Zarządu Okręgu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Łomży.

Prezes ma w grubym zeszycie wszystkie nazwiska kombatantów. Odnotował zweryfikowanych pozytywnie, przy wielu nazwiskach dopisał jeden wyraz: „zmarł”. Inni nie mają żadnej adnotacji, ciągle czekają. Czekając, korzystają z uprawnień. Przysługujący ryczałt energetyczny oraz dodatek kombatancki to razem dwieście złotych miesięcznie. Wdo-

wom po kombatantach przysługuje tylko ryczałt energetyczny (84 zł). Ani w jednym, ani w drugim przypadku nie są to duże pieniądze, zważywszy na fakt, iż ich odbiorcy mają dziś po siedemdziesiąt kilka i więcej lat. Są schorowani, niedołężni, zdani na łaskę i pomoc innych.

— Każdego dnia spotykam się z prośbami o pomoc. Sam nie wiem i dziwię się, jak ludzie potrafią przeżyć za trzysta czy czterysta złotych miesięcznie. Jak wiele muszą sobie odmawiać, jak bardzo oszczędzać. Żyją w ubóstwie. Chorują, ale przynoszą do biura lekarskie recepty, bo nie mają pieniędzy na wykup leków. Skracają sobie życie — mówi prezes Henryk Modzelewski.

Ostatnio kombatanci okręgu łomżyńskiego otrzymują z Urzędu ds. Kombatantów dwie wersje prośby: jedni proszeni są o nadesłanie odcinka renty, odpisu dowodu osobistego i wskazanie nu-

meru poczty, drudzy dodatkowo mają dołączyć jeszcze dwa zdjęcia. Korespondencja wywołuje niepokój. Z rejonu Grajewo wśród pięćdziesięciu kombatantów tylko sześciu ma nadesłać fotografie. Znaczący to, iż otrzymują nowe legitymacje i nadal będą korzystać z uprawnień kombatanckich. Inni podejrzewają, że zostaną ich natychmiast pozbawieni. Wprawdzie mogą się odwoływać, mogą udowadniać swoją niewinność, tylko szkopol w tym, że już nie żyją ich dowódcy, że trudno znaleźć dowody.

Prezes Modzelewski przypomina sytuację, kiedy żołnierze Armii Krajowej wstępowali do milicji na rozkaz swojego dowódcy. Jak teraz udowodnić, kiedy dowódca nie żyje, a rozkazy ze zrozumiałych względów nie były nigdzie zapisywane. Zastanawia się, czy wielu kombatantów decyzja weryfikacyjna nie będzie ostatnią karą nad grobem.

Ogólnopolski Komitet Przedstawicieli Narodu w Łomży przedstawia prawym Córkom i Synom Narodu projekt Obywatelskiej Ustawy o Wdzięczności Narodowej, z prośbą o wsparcie własnoręcznym podpisem.

Po zebraniu wymaganych 100 tysięcy podpisów Ogólnopolski Obywatelski Komitet Przedstawicieli Narodu skieruje projekt Ustawy do Łaski Marszałkowskiej.

Tymczasowa siedziba Ogólnopolskiego Komitetu Przedstawicieli Narodu, dzięki życzliwości zespołu redakcyjnego, znajduje się w siedzibie redakcji tygodnika „Kontakty” (18-400 Łomża, al. Legionów 7), gdzie wyłożone są listy poparcia projektu Ustawy. Prosimy o zabranie z sobą dowodu osobistego lub innego dokumentu tożsamości (ze zdjęciem).

prof. Ryszard Benderuk

prezes

Naczelnej Rady Narodowej
Ogólnopolskiego Obywatelskiego
Komitetu Przedstawicieli Narodu
Łomża

Ustawa o Wdzięczności Narodowej

Preambuła

My, Przedstawiciele Narodu, stwierdzamy: wdzięczność narodowa wobec Rządu Jerzego Buzka za wszystkie lata jego istnienia jest obowiązkiem patriotycznym i narodowym Polaków.

Wdzięczność indywidualną mają obowiązek patriotyczny odczuwać i wyrażać wolne podmioty ludzkie.

Wdzięczność zbiorową mają obowiązek patriotyczny odczuwać i wyrażać: samorządy, zakłady opieki zdrowotnej, instytucje pomocy społecznej, instytucje kultury, instytucje oświaty, społeczności zlikwidowanych województw, załogi kopalń, szpitali, szkół i inne określone w załącznikach podmioty.

Wdzięczność historyczną odczuwa i wyraża Cały Naród.

Świadczenie wdzięczności, jako obowiązku patriotycznego, w żadnym przypadku nie może być uchylone, zaniechane lub zaniebane.

Obywatele, grupy społeczne oraz inne podmioty posiadające osobowość prawną lub osobowości nie posiadające, mają obowiązek patriotyczny wyrażać wdzięczność w każdej sytuacji.

ROZDZIAŁ I

Przepisy ogólne

Art. 1.1. Ustawa określa prawa i obowiązki obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie świadczenia wdzięczności na rzecz Rządu Jerzego Buzka, Jego Organów, Przedstawicieli Formacji, Agend i Instytucji.

1.2. Ustawa dotyczy osób indywidualnych, grup zawodowych, organizacji społecznych, samorządowych, samorządów terytorialnych oraz innych osób prawnych, określonych w rozporządzeniach, będących załącznikami do Ustawy.

1.3. Rząd Premiera Buzka, Jego Przedstawiciele Administracyjnych, Formacje Polityczne Rządu, zobowiązuje się i upoważnia do egzekwowania postanowień niniejszej Ustawy z całą mądrością, skutecznością i służebnością obowiązującego prawa.

1.4. Ministrów: Sprawiedliwości, Zdrowia, Spraw Wewnętrznych, Edukacji Narodowej, Działości Narodowej, Pracy, Prezesa ZUS zobowiązuje się do wydania rozporządzeń określających warunki realizacji Ustawy w obszarach im podległych.

1.5. Ustawa obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a

poza jej granicami tych obywateli, którzy mają zaszczyt posiadać obywatelstwo polskie.

ROZDZIAŁ II

Podmiot i przedmiot

wdzięczności narodowej

Art. 2.1. Podmiotem wdzięczności są w szczególności: Jerzy Buzek oraz Marian Krzaklewski i inne osoby określone w bieżących rozporządzeniach RS AWS, ZChN, UW, SKL i innych organizacji.

2.2. Wdzięczność należy wyrażać w szczególności z powodu:

2.2. a. uzyskania bezpłatnego, bezterminowego urlopu z wykonywanej pracy,

2.2 b. podejmowania wypłat zasilków w kasach opieki społecznej,

2.2.c. starań w regionalnych kasach chorych o możliwość uzyskania zgody na leczenie w placówkach specjalistycznych, wykonywania badań, prawa do zabiegów i innych, bez względu na rezultat,

2.2d. umożliwienia obywatelom przez Rząd dokonywania zwiększonych świadczeń podatkowych,

2.2e. udzielania Narodowi wskazówek przez osoby wymienione w ustawach i rozporządzeniach.

ROZDZIAŁ III

Formy wdzięczności

Art. 3.1 Wdzięczność należy wyrażać w szczególności poprzez:

3.1 a. nagradzanie gorącymi brawami wszystkich bez wyjątku wystąpień osób określonych w Ustawie i bieżących rozporządzeniach,

3.1 b. wznoszenie okrzyków radości w miejscach publicznych w sposób określony przez prawo,

3.1 c. sypanie kwiatów pod stopy osób wymienionych w Ustawie (nie dotyczy osób wymienionych w bieżących rozporządzeniach) w sytuacjach określonych w rozporządzeniach,

3.1 d. całowanie w rękę osób określonych w Ustawie (nie dotyczy wymienionych w bieżących rozporządzeniach),

3.1. e. noszenie na odzieży wierzchniej, po lewej stronie, wizerunków osób określonych w Ustawie (nie dotyczy wymienionych w bieżących rozporządzeniach),

3.1.f. publiczne zachwywanie się mądrością i poświęceniem osób określonych w Ustawie (nie dotyczy wymienionych w bieżących rozporządzeniach),

3.1.g. pisanie listów dziękczynnych do osób i instytucji określonych w rozporządzeniach do

Ustawy (nie dotyczy wymienionych w bieżących rozporządzeniach),

3.1.h. mówienie i pisanie o osobach wymienionych w Ustawie i bieżących rozporządzeniach z dużej litery i z odkrytą głową,

3.1.i. obchodzenie imienin osób wymienionych w Ustawie jako świąt wdzięczności narodowej (nie dotyczy wymienionych w bieżących rozporządzeniach),

3.1. j. używanie w listach i pracach naukowych, artykułach prasowych, książkach, w których wystąpią nazwiska osób wymienionych w Ustawie, przymiotników z wielkiej litery, poprzedzających te nazwiska. Zaleca się w szczególności używanie przymiotników: Wielki, Wspaniały, Genialny, Jedyny, Kochany, Przewidujący; w przypadku osób wymienionych w bieżących rozporządzeniach przymiotniki określają resortowe i partyjne bieżące rozporządzenia do Ustawy z tym, że należy je pisać ze średniej litery,

3.1. k. inne formy wyrażania wdzięczności w miarę potrzeb określi Rada Stanu, wyłoniona przez Wspaniałego i Kochanego Jerzego Buzka, Wielkiego i Genialnego Mariana Krzaklewskiego,

3.1. l. spontaniczne rotty ślubowań, przysięg i innych uroczystych zobowiązań obywatelskich z mocy niniejszej Ustawy rozpoczynają się: zobowiązuję się (ślubuję) do wyrażania wdzięczności rządowi Premiera Jerzego Buzka, Jego Kolegom i Kolegom Kolegów, a także Kierownictwom Formacji Politycznych, które Polakom Rząd będący źródłem ich szczęścia podarowały,

3.1. l. wyrażanie wdzięczności w formach nie ujętych w Art. 3.1. i bieżących rozporządzeniach do Art. 3.1. jest zakazane.

ROZDZIAŁ IV

Przepisy końcowe

Art. 4. Każdemu przedstawicielowi władzy rządowej należy się, poza spontaniczną wdzięcznością za jego pracę dla dobra publicznego do utraty zmysłów, prawo do czerpania z zasobów wdzięczności obywatelskiej w dowolnej formie i zakresie,

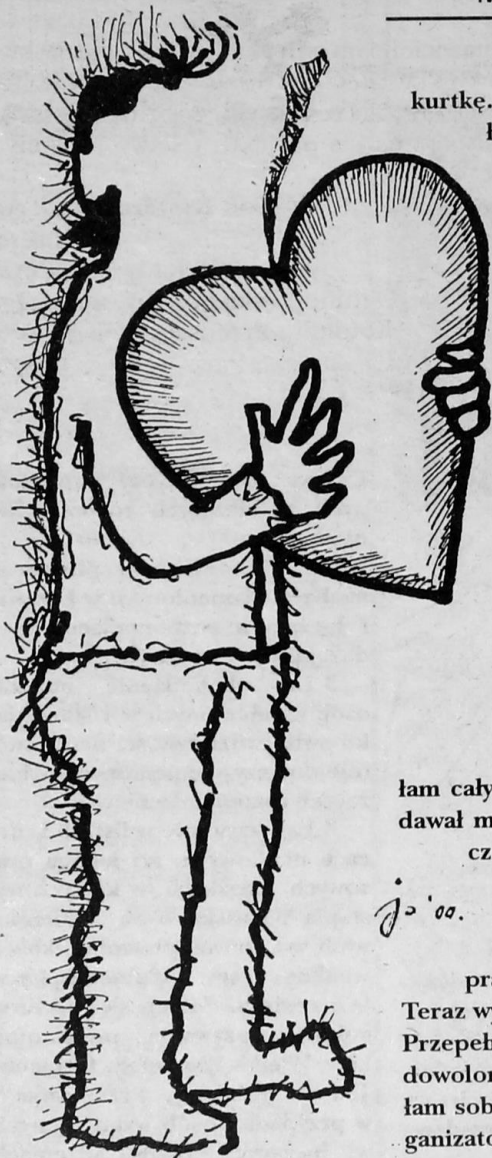
4.1. a. obywatele zobowiązani są do przyjmowania kar, grzywien, orzeczeń i wyroków, wydanych przez Organa Rządowe w związku z naruszeniem postanowień niniejszej Ustawy, z szacunkiem dla karzącej ręki, wdzięcznością i radością.

Po wnikliwym zapoznaniu się z treścią projektu Ustawy o Wdzięczności Narodowej Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Przedstawicieli Narodu w Łomży, żądam uchwalenia przez Sejm RP IV Kadencji ww. Ustawy:

Lp.	Imię i nazwisko	Nr i seria dowodu osobistego	Adres	Podpis
1.				
2.				
3.				
4.				
5.				

Czytelnie wypełnioną listę należy przesłać na adres: Ogólnopolski Obywatelski Komitet Przedstawicieli Narodu, 18-400 Łomża, al. Legionów 7.





kurtkę. Po raz pierwszy miałam wrażenie, że przekraczam prędkość ponaddźwiękową. Nim się obejrzałam, byłam już w szkolnej szatni. Moja przyjaciółka Kaśka właśnie tam na mnie czekała. Gdy szliśmy na górę, przepełnił mnie gorący entuzjazm. Już wcześniej zaplanowa-

Na korytarzu złość opanowała mnie całkowicie. Chciałam krzyknąć, kopać, biegać... i pobiegłam. Jak szalona wleciałam do klasy. Purpurowa ze złości czy ze zmęczenia usiadłam do ławki. Niestety, zapomniałam, że to matematyka. Wzburzona nauczycielka nie czekała długo, by potrenować swój, i tak donośny, głos. Po obszernej naganie, jaką otrzymałam, wpisała mi do dziennika jedynkę. Za „oburzające i niego-

Kasia

III NAGRODA W KONKURSIE „KONTAKTÓW”

łam cały wystrój sali. Pomysł wydawał mi się idealny. „Róż, biel, czerwień, serca, gołębie i amorki to atrybuty dzisiejszego wieczoru”, myślałam. Wszystko dopracowałam perfekcyjnie. Teraz wystarczyło tylko to zrobić. Przepełniona myślami szłam zadowolona za Kaśką. Wyobrażałam sobie miny, jakie zrobią „organizatorzy”, gdy usłyszą moją propozycję. Gdy weszłam na salę, czułam, że nogi uginają się mi pod ciężarem moich własnych myśli. To, co zobaczyłam, sprawiło jednak, że nie mogłam wykrztusić ani jednego słowa, gdyż moje zdumione usta rozwarły się na szerokość Morza Bałtyckiego i za nic nie chciały się zamknąć. Dopiero po pewnym czasie doszłam do siebie.

— Co to ma być?! — wrzasnęłam. — Czy wy pod włosami rzeczywiście macie tylko szuflady i to na dodatek puste?! Przecież to ma być bal dla zakochanych, a nie dla małp. Te balony mogą służyć za dekoracje dżungli z bananami! To nie może tak zostać. Mam pewien plan... Uratuję waszą reputację...

— Nic nie będziesz ratować — usłyszałam nadzwyczaj pewny głos Sebastiana. — Pani Kwiatkowska już to widziała i była zadowolona.

W tym momencie całkowicie „zbaraniałam” i „zzieleniałam” ze złości. Postanowiłam, że nikt nie będzie wiązał mojego nazwiska z tym okropnym balem. Podeszłam więc do stolika, na którym leżała lista członków koła. Wzięłam długopis i wykreśliłam się z niej.

— Co ty wyprawiasz? — usłyszałam głos Kaśki.

— Nie zamierzam przyłączać się do stada goryli, które ślinią się na widok żółciutkich bananów — odpowiedziałam i demonstracyjnie wyszłam, trzaskając drzwiami.

dne uczennicy zachowanie”. Nie dała mi nawet możliwości usprawiedliwienia się.

Reszta lekcji była jak „niekończąca się opowieść”. Jednak w końcu dzwonek zlitował się nad nami. Po skończonych zajęciach umówiłam się z Kaśką i z miną skazańca poszłam do domu. Wszystkie wydarzenia, które spotkały mnie do tej pory, były ponad moje siły. Zamknęłam się w pokoju i zrozpaczona, planowałam amputację lewej nogi. Wtedy już nigdy nie stanęłaby mi ona na drodze do szczęścia. Kaśka zjawiła się po godzinie. Miałam nadzieję, że może w jakiś sposób poprawi mi nastrój, jednak myliłam się. W pewnym momencie, gdy rozmowa nieszczególnie trzymała się kupy, wyszłam do kuchni, by przygotować herbatę. Gdy wróciłam do pokoju, złość i gniew wróciły w jednej chwili. Kaśka stała przy biurku, a w rękach trzymała... mój pamiętnik. Nie potrafiłam się opanować. Taca wypadła mi z rąk, szklanki potłukły się w drobny mak, a cukier rozsypał po całym pokoju. Nawet nie zwróciłam na to uwagi.

— Kaśka..., ty... — słowa nie przechodziły mi przez gardło, jednak po chwili usłyszałam swój własny bardzo wzbudzony głos. — Myślałam, że jesteś moją przyjaciółką! Ale teraz widzę, że myliłam się! Cały czas udawałaś! Tylko nie mam zielonego pojęcia po co!? Czego chciałaś dowiedzieć się z tego pamiętnika?! Nie ma w nim nic, o czym bym ci nie mówiła! Dobrze wiesz, że gdybyś mnie zapytała, powiedziałabym ci wszystko! Bo ufalam tobie! Słyszysz! Ufałam bezgranicznie! Po co były te bajeczki o dożgonnej przyjaźni?! Po co?!

Krzyczałam z całych sił. Potok słów sam wylewał się ze mnie. A ona stała. Nic nie mówiła, nawet nie próbowała. Gdyby nie ten

dziwny wyraz twarzy, pomyślałabym, że milczeniem przyznaje się do winy, ale ta jej mina...

— Idź już sobie... Nie chcę cię znać — powiedziałam ledwie dosłyszalnym głosem.

Kaśka bez słowa ruszyła do drzwi.

Zatrzymała się na chwilę i powiedziała słowa: — Ja tylko chciałam podnieść... leżałam na ziemi....

Wybiegła, nie oglądając się za siebie.

Tego, co się ze mną później działo, nie sposób opisać. Zalewała mnie fala uczuć, jakich nawet jeszcze nie nazwano. Kilkakrotnie podnosiłam słuchawkę, jednak nie miałam odwagi, by wykręcić jej numer. Myśl, że powiedziałam mojej przyjaciółce tyle przykrych słów, że oskarżyłam ją w niesprawiedliwy i podły sposób, sprawiła, że czułam się taka... taka... taka brudna. W końcu poddałam się, leżałam na łóżku i modliłam się, by ten dzień już się skończył. Po godzinie leżenia umierałam z nudów. Przypomniałam sobie, że ciocia Ula prosiła mnie, bym popilnowała dzisiaj jej synka Kubusia. Zadzwońiłam do niej i w pół godziny byli już u nas w domu. Rodzice z cicią i wujkiem poszli na bal karnawałowy, a ja z Kubą oglądaliśmy dobranoczkę. Byłam tak wykończona, że usnęłam. Gdy się obudziłam, z przerażeniem spostrzegłam, że Kubu nie ma w domu. Nie wiedziałam, co robić. Najgorsze myśli przychodziły mi do głowy. Miałam dosyć wszystkiego i wszystkich. To, co zgromadziło się we mnie, wylało się potokiem łez. W końcu wykręciłam numer do Kaśki. Jak oszalała krzyczałam, żeby natychmiast do mnie przysłała, bo jej potrzebuję. Nie pytała: po co, dlaczego? Powiedziała tylko, że za chwilę będzie. Zdała... była za pięć dwunasta.

Okazało się, że gdy spałam, Kubę przyszli jego rodzice. Nie chcieli mnie budzić, więc napisali kartkę, której nie zauważyłam.

Teraz, z perspektywy czasu, widzę, jak bardzo ten dzień był dla mnie ważny. Był najpiękniejszy, bo zrozumiałam, jak ważna jest przyjaźń. Zrozumiałam, że słowa mają bardzo wielką moc. Jednak przede wszystkim zobaczyłam, jak wspaniałą mam przyjaciółką. Tylko zadaję sobie pytanie: „Czym sobie na to zasłużyłam”? Do tej pory nie wiem. Ale jestem pewna: słowa E. Elzeberga „Nic nie zatrzuwa powie trza tak, jak rozkładająca się przyjaźń”, są prawdziwe.

ANETA WASILEWSKA

Aneta Wasilewska, lat 16, uczennica VIII klasy Szkoły Podstawowej w Łomży.



Renata uczyła się w Ostrołęce. Sobotnio-niedzielne zajęcia kończyły się wieczorem. Do domu wracała ostatnim autobusem, który o dwudziestej piętnaście zatrzymuje się na przystanku w Kurpiewskich. To koniec trasy. Stąd do Stanisławowa trzeba iść szosą około półtora kilometra. Przydrożny krzyż, mostek na rzeczce, potem zagajnik i już pierwsze domy. Tej niedzieli była to ostatnia droga Renaty.

— A ja byłem chyba ostatni w naszej wsi, co widział ją żywą — mówi Kazimierz Szymczyk. — Akurat stałem przed domem, kiedy rano po ósmej szła do autobusu. Jak zwykle powiedziała „dzień dobry” i wszystko. Kto by pomyślał, że za dwa dni trzeba szykować dla niej trumnę!

Renata była odpowiedzialna. Kiedy zamierzała przenocować w Ostrołęce u koleżanki lub krewnych, dzwoniła do rodziców. A teraz nic. Kiedy więc nie zjawiała się w domu o zwykłej porze, zaniepokojeni ruszyli w stronę przystanku.

— Już w nocy rozgłosili, że zaginęła, ale ja dowiedziałam się o tym dopiero na drugi dzień w sklepie, od jej matki — mówi Stanisława Szymczyk.

Okazało się, że tego wieczora na ostatni przystanek w Kurpiewskich Renata dojechała jako jedyna pasażerka. Potwierdził to kierowca autobusu. Zaraz więc poszło po Stanisławowie, że to pewnie jego sprawa. Ale szybko z policji dotarła wieść: kierowca wrócił do ostrołęckiej bazy zgodnie z rozkładem jazdy.

— To teraz pasowała nam druga wersja: porwanie z szosy, kiedy Renata szła do domu — kontynuuje Kazimierz Szymczyk. — I ja też się na to nastawiłem.

Minał kolejny, pełen napięcia dzień. Naza jutrz rano policyjny radiowóz zatrzymał się przed sklepem. Funkcjonariusze poprosili ludzi o pomoc w poszukiwaniu zaginionej. Do mężczyzn ze Stanisławowa dołączyli także z pobliskich Lasek i Osowca. Jedni wzdłuż szosy do Rudy, drudzy „po zapłociu” w stronę Kurpiewskich.

— Ani przez chwilę nie myślałem, że możemy natrafić na ciało. Myślałem o niej tylko jako o żywej — przypomina Kazimierz Szymczyk. — Jej ojciec kazał nawet opuścić służbę na mostku. Opuścili. Ale nim woda opadła, Marian krzyknął: „Jest!”

Marian Szymczyk wciąż ma przed oczami ten makabryczny widok z lasu przy bruździe.

— Szok! — stwierdza krótko.

— Gdybym jej nie znał, nie

wiedział kogo szukamy, nigdy bym jej nie rozpoznał — dodaje Grzegorz Gawrych.

Tymczasem „runął tu cały naród”. Policjanci, od których nagle też się zaroilo, krzyczeli, zatrzymywali, żeby ludzie nie zadeptali śladów zbrodni.

Blisko szosy znaleziono „frotkę” do włosów. Należała do zamordowanej. Całe Stanisławowo wstrzymało oddech, gdy do akcji wkroczył policyjny pies. Powąchał „frotkę”, doszedł do chojczaków... I tyle.

Na szosie zatrzymuje się maluch. Dwóch młodych mężczyzn podąża w tę stronę.

— Wierzyć się nie chce! — chwytą się za głowę Ireneusz Piasta z Kurpiewskich. — Znałem ją. Wesoła, miła, gościnna. Fajna koleżanka. Jak o tym wszystkim się dowiedziałem, to dosłownie mnie ścieło — dodaje zdenerwowany. — Żal to mało powiedzieć...

Rusza z bratem na „to” miejsce. Zatrzymują się po drodze, pochylają nad plamami krwi.

W czarną noc



w biały dzień

Po południu Andrzej Łempicki znalazł plecak Renaty.

— Jechałem rowerem do sklepu w Kurpiewskich — opowiada. — Nagle blisko szosy zauważyłem jakąś torbę. Ale się nie zatrzymywałem. Wracam. Leży jak leżała. Wtedy przypomniałem sobie, jak ludzie coś mówili, że nigdzie nie ma plecaka Renaty. Pierwszego we wsi spotkałem Grzeska Gawrycha. Pytam go, co robić. Zawiadomiłem policjantów. Wzięli do radiowozu mnie i ojca Renaty. Plecak leżał w tym samym miejscu. Ojciec rozpoznał od razu...

Po wsi poszło: plecak podrzucił morderca! Ale po co?

Do miejsca znalezienia zwłok Renaty „po zapłociu” prowadzi prosta polna droga; teraz z mnóstwem odcisniętych butów. To właśnie wtedy „runął cały naród”, by dopchać się do martwego ciała. Tu i tam wciąż tkwią patyki; tak policjanci zaznaczali plamy krwi, która jeszcze jest widoczna. Wśród trawy porzucone gumowe rękawiczki, pozostałość po oględzinach. Dalej wiązanka kwiatów i płonące znicze...

— A skowronki u nas już śpiewają i śpiewają. Wiosna do naszej wsi przyszła. Żalobna — mówi ciężko Kazimierz Szymczyk.

Wychodzimy na szosę. Od lat ludzie ze Stanisławowa wracają tędy od przystanku w Kurpiewskich.

— To zawsze było normalne; czy człowiek sam szedł, czy z kimś; czy w dzień, czy w ciemnościach. Że daleko do autobusu od nas wszędzie, jesteśmy przyzwyczajeni — mówi Wanda Włodarczyk. — Z konieczności do Łomży trzeba jechać przez Ostrołękę. A kto chce dostać się do Zbójnej, najpierw musi iść pięć kilometrów przez las, do przystanku w Gąskach. Teraz po tym nieszczęściu nikt sam się nie odważy. A już na pewno żadna kobieta.

Pierwsza to od czasów Niemca zbrodnica śmierć w Stanisławowie”, przyznają starsi mieszkańcy; nie licząc wciąż tej tajemniczej sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy Janka z Osowca po zabawie znaleziono powieszzonego na drzewie w pobliskim lesie.

To śmierć niespodziewana. niesprawiedliwa. Zaczajona obok życia.

— Ja sobie siedzę w najlepszej i oglądam w telewizji „Luz Maria”, a tu wpada sąsiad z taką straszną nowiną! — Zofia Bastek załamuje ręce. — Dziewczyna dobra, porządna, nikomu nic niewinna. I dlatego żal we mnie taki, jakbym to ja straciła córkę. Nie umiem tego wypowiedzieć. Bez przerwy myślałam o jej męczeństwie i modliłam się, żeby Pan Jezus dopomógł policjantom znaleźć mordercę; żeby już ten zbrodniarz nikogo nie skrzywdził.

Stanisławowo to zaledwie czterdzieści gospodarstw. A ludzie tylko się mijają. I nawet w niedzielę mało kto do kogo zagłada. Jak dzisiaj wszędzie. Takie czasy.

— Każdy drzwi zamknie, pudło z ekranem otworzy i ma już cały swój świat — wzdycha gospodyni. — A tu wokoło świat własny. I dopiero widzisz jaki jest, kiedy nieszczęście blisko ciebie albo na ciebie spadnie.

Na leśnej drodze przy bańkach mleka ludzie czekają na cysternę z ostrołęckiej spółdzielni. Wśród nich stryj Renaty, mieszkaniak Starej Łomży. Parę lat temu jego syn został dotkliwie pobity przez kilku napastników. Cudem uszedł śmierci.

— Nie mam słów — mówi przynębiony rodzinną tragedią. — Morderca Renaty to człowiek prymitywny. Ale wierzę, że sumienie nie da mu spokojnie żyć.

Na podwórku soltysa ujadają psy. Gospodarze spuszcza je z łańcucha, ale po tym, co się stało...

— Idę do obrządku rano — strach, wieczorem — strach — przyznaje Teresa Łempicka. — Czuje się tak, jakbym nagle znalazła się w obcym miejscu!

Co raz ktoś do soltysa zagłada, żeby „wyrzucić z siebie żal i nerwy” na ten podły świat. Ale jedno w tym nieszczęściu ludzie w Stanisławowie uważają za szczęście: zamordował obcy. Bo już następnego dnia policja zatrzymała podejrzanego o zbrodnię. Grzegorz ma 22 lata, pochodzi z pobliskiej wsi Szkwa w sąsiedzkiej gminie Lelis.

— Bo od początku z naszej wsi żaden mi do tego nie pasował — stwierdza soltys Stanisławowa Józef Łempicki. — Znam naszych chłopów dobrze i wcale nie dlatego tak mówię, że jestem soltysiem.

— Ja nie znałam tego człowieka do dzisiaj — mówi o zabójcy Justyna, siostra Renaty.

GABRIELA SZCZESNA

— Śledziłam publikacje, dotyczące mszy w Bazylice św. Piotra, w której Ojciec Święty Jan Paweł II oraz kardynałowie, kierujący urzędami Kurii Rzymskiej, wyznawali winy Kościoła i przepraszały za nie. Zetknęłam się z głosami, szczególnie zachodnich komentatorów, że w tym tak oczekiwanym akcie nie zostało nic konkretnego powiedziane: Kościół, pomijając tych, których skrzywdził, przeprasza Pana Boga, a jedynym akcentem skruchy były słowa papieża „Przepraszamy i prosimy o przebaczenie”.

— Kościół przeprasza Pana Boga, bo Pan Bóg jest głównym adresatem każdych przeprosin. Każdy grzech, najdrobniejsza krzywda wyrządzona człowiekowi, jest obrazą Pana Boga. A akt skruchy nie jest zabiegiem socjotechnicznym czy psychotechnicznym, tylko jest aktem o wymiarze teologicznym. Dlatego ani w ustach papieża, ani w ustach żadnego chrześcijanina nie może być inaczej kierowany, jak do Pana Boga. To jest ogólna zasada.

— Zabrakło, na przykład, przeprosin za krwawą ewangelizację Ameryk, za prześladowania Żydów, za brak zdecydowanej postawy papieża Piusa XII wobec nazizmu...

— Akt papieski jest aktem kultycznym, a nie załatwianiem konkretnych spraw. Dlatego może nie były wspomniane same wydarzenia historyczne, tylko drogi, na których błędzi ludzie Kościoła. Najlepszą ilustracją tych dróg były wystąpienia kardynałów, czyli przedstawicieli poszczególnych dykasterii, resortów kościelnych, którzy wypowiadali słowa przeprosin. Chociażby słowa kardynała Josepha Ratzingera, prefekta Kongregacji Nauki Wiary, wyrażały największą troskę Kościoła o depozyt wiary. My przecież nie mamy władzy nad prawdą Bożą, nie jesteśmy jej twórcami, tylko sługami. A właśnie na tej drodze w przeszłości, ci co pilnowali tego depozytu, skazywali innych za niewierność. W imię głoszenia wiary popełniono największe grzechy, bo krzywdzono konkretnych ludzi. Były takie fakty w historii, jak właśnie ewangelizacja Ameryki Łacińskiej, myślę też o bolesnej dla nas ewangelizacji krzyżackiej i innych. Ale od aktu kultycznego nie można wymagać takich uszczegółowień, bo przy wyliczanej litanii można też zawsze

coś pominąć. Poza tym wdawać się w szczegóły mogłoby się zamienić w dyskusję historyków. O Piusie XII powstało już wiele rozpraw obciążających go za brak aktywności, a także dowodzących jego konsekwencji w pilnowaniu spraw ludzi pokrzywdzonych. Kościół najbardziej pilnuje, aby przy pomocy nacisku nie była dotykana wolność człowieka, wolność jego myślenia. I właśnie kardynał Ratzinger powiedział, że Kościół, który powinien bronić depozytu wiary, nie może w imię tej zasady dotknąć kogokolwiek w jego wolności. A ponieważ w przeszłości były takie fakty, przepraszamy.

— Czy należy spodziewać się, że teraz poszczególne Kościoły, a w tym Kościół w Polsce, dokonają swego rachunku sumienia?

— Wydarzenie, o którym rozmawiamy, ma charakter najwyższej rangi i jest ogólnokościelnym. Jesteśmy Kościołem Powszechnym, zatem akt papieski jest też aktem Kościoła w Polsce. W kalendarzu jubileuszowym osobnego aktu przeprosin w poszczególnych kościołach nie ma. Jednakże obok wydarzeń ogólnokościelnych mogą się pojawić inicjatywy lokalne. I tak w Polsce może być poruszony problem napięć wyznaniowych i narodowościowych. Warto przypomnieć chociażby zaszłości polsko-ukraińskie, czy prawosławno-katolickie. Właśnie wybieram się do Białegostoku, gdzie będę uczestniczył we wspólnym nabożeństwie prawosławno-katolickim. W takim nabożeństwie zawsze jest watek przeprosin. Będzie zatem zawsze obecny w liturgii akt skruchy, którego celem jest budowanie pomostu między środowiskami. Przepraszamy za to, co z naszej winy było krzywdą.

— Czy akt skruchy dokona się także w diecezjach?

— Jestem w czwartym roku posługi w Diecezji Łomżyńskiej i najłatwiej byłoby mi odpowiadać tylko za ten okres. Tym bardziej że tu przyszedłem z zewnątrz, bo wychowywałem się w środowisku zakonnym. Mogłbym spokojnie powiedzieć: to nie ja. Ale to byłoby bardzo nieuczciwe i niekościelne. Czuje się absolutnie osobiście odpowiedzialny za każdy niedowład ewangeliczny Kościoła. Jeśli dziś

Wiele zachowań wskazuje na to, że w wodach zostaliśmy obmyci z zewnątrz

Z KS. BISKUPEM
STANISŁAWEM STEFANKIEM
Ordynariuszem
Diecezji Łomżyńskiej
rozmawia Maria Tocka



Przepraszam

rozmawiam z przedstawicielami parafii i nie mogę się z nimi domówić na zgłoszony przez nich temat, bo nie rozumieją moich argumentów moralnych, teologicznych i kościelnych, to nie jest ich wina. To moja wina, że poziom ewangelizacji nie nadążał za potrzebami terenu. Naszym pierwszym grzechem są właśnie takie przeoczenia i opóźnienia ewangelizacyjne. Dlatego ogłosiłem na rozpoczęcie Wielkiego Postu program, który odnosi się do aktualnych potrzeb.

Druga nasza wina dotyczy dużego poczucia bezpieczeństwa i komfortu osobistego przy pojawiających się poważnych problemach społecznych i moralnych. Ten komfort daje nam świadomość, że w sensie kościel-

nym jest dobrze w naszym nie. Dużo wiernych udział w nabożeństwach młodzieży w nauce religii jest zawieranych małżeństw kościoła. Pod tym względem wśród regionów w Polsce żyjemy do czołówek. Ale to nie daje poczucia bezpieczeństwa. Przy kruchej więzi społecznej mogą przestać nagle funkcjonować mechanizmy moralne, statystyki wypadną zupełnie z kontekstu, a będzie to znaczyło, że nasze chrześcijaństwo stało się wcale takie mocne. I tu do nasza odpowiedzialność za słabość chrześcijańską mieszkańców Diecezji.

— Myślę jeszcze o imię ciężeniu sumienia Diecezji Łomżyńskiej,

wojną, popierał siły nara-
żone, które były nietolerancyj-
ne wobec innych nacji. Zaowo-
dowało to pogromami Żydów w
w wojny w Radziłowie i w
szu, gdzie po rzezi Polacy,
w futra i biżuterię swych
udali się na mszę świętą,
dziś pamiętają naoczni
owie.

to jedne z najbardziej
icznych wydarzeń tego
u, które poznaję. Zetknię-
też z takim faktem w
wizytacji w Jedwabnem.
owałem modlitwą w
każni. Potem zacząłem
temat. Myślę, że sceneria
mi jest trochę scenariu-
mowym, choć nie wiem,
nie było. Ale patrząc po
ludzi i znając trochę ich
wierdę, że nie byłoby aż
rażni, aby tak ostentacyj-
nie wykazywać boskie przyka-
Nie wiem, czy można
o takiej prostej zależno-
narodowe — antysemit-
brodnia. Faktem jest, że
łomżyński miał inną
re społeczną, różnico-
narodowościowe o dużej
nomicznej środowisk ży-
li, co mogło budzić pe-
pięcia. Zmieniali się na
naszym okupanci:
Radziecki i Niemcy.
był samosady i akty ze-
dalekie od ewangelii, za-
rzeba przeprosić. Zasta-
się, jako biskup, w jaki
w kalendarz jubileuszu
cove obchody włączyć
siny za ten konkretny
Oczywiście, wcześniej
tuje się z przedstawicie-
miny żydowskiej.

naszy akt skruchy pojawi się
parafiach?

okresie misji jest jeden
ogólnych przeprosin.
te pielgrzymce na Jasną
nie zmierzamy pieszo,
nie mamy taką „górkę
in”. Przeprosiny są w
centrum duchowości
łomżyńskiej i taki akt powi-
znaleźć nie tylko przy
refleksji wielkopo-
poro jest między nami
ele zachowań wskazuje
o znaczących w wodach chrztu świę-
aliśmy tylko umoczeni,
zewnątr. Łatwiej nam
kultyczne niż o czyny.
myślę, że mogłoby
lejsze nabożeństwo, w
kaś delegacja parafian
łaby, tak jak to uczynili
owie w czasie słynnego
twa. Jest to pewien

sygnał i styl do wykorzystania
przez parafie. I jest jeszcze je-
dno środowisko, w którym akt
skruchy powinien szczególnie
zafunkcjonować. To rodzina,
która jest małym kościołem.
Tam słowo „przepraszam” po-
winno być najczęstszym słowem
obok słowa „kocham”. Rodzina
powstaje ze słowa „kocham”.
Ale ono zamilknie, jeśli nie bę-
dzie mu towarzyszyć bardzo
uczciwe „przepraszam”.

— Czy dziś Kościół w Polsce
nie za mało uwagi poświęca
ubóstwu, za co kiedyś będzie
musiał przepraszać?

— Z jednej strony mogliby-
my się legitymować dosyć akty-
wnym programem caritasowym
wspomagania ubogich. Przy
każdym kościele, przy każdej
plebanii jest gromadka bie-
dnych, którzy otrzymują pomoc
i wsparcie. W Łomży jest ku-
chnia Caritas, stacja usług me-
dycznych, świetlica. Tu człowiek
potrzebujący znajdzie pomoc.
Jednak z drugiej strony uwa-
żam, że Kościół nie do końca
stoi przy ubogich. Myślę o tro-
chę przymkniętych oczach na
pewne struktury niesprawiedli-
wości, na niedostrzeganie pe-
wnych ludzkich potrzeb. Bywa,
że przechodzimy obok, bo nam
się wydaje, że problem biedy są-
siadów (bo to nie zawsze muszą
być wierni) jest problemem
ustroju ekonomicznego. A to
nie jest prawda i trzeba powie-
dzieć sobie: Boże bądź miłościw.
Podobnie: zagrożone rolnictwo,
problem młodych wychowują-
cych dzieci czy bezrobocie, nie
są zadaniami Kościoła. Ale we
wszystkich naszych wypowie-
dziach tym sprawom poświęca-
my za mało uwagi, za mało pod-
kreśla się krzywdę, mówi o za-
grożeniach, które wynikają z za-
łożeń ekonomicznych. Kościół,
który ma do dyspozycji doktry-
nę, powinien być odważniejszy
w upominaniu się o ubogich.
Ta mała odwaga w łączeniu się,
w budowanie ładu społecznego,
jest jednym z naszych poważ-
niejszych grzechów. Pod tym
względem papież jest wyjątkowo
odważny. Wspomnę jego ostat-
nie upomnienie się o przekreś-
lenie wielkich zadłużeń między-
narodowych. Z pewnością zbu-
dziło zakłopotanie wszystkich
bankierów, ekonomistów i wład-
ców tego świata. Albo jego
ostatnia pielgrzymka, kiedy z
wielką prostotą i bezradnością
staje między Izraelem a Pale-
styńczykami.

— Serdecznie dziękuję za
rozmowę.

Szklarnia

„Szklarnia” to nowy konkurs Fundacji Stefana Batorego dla organi-
zacji pozarządowych z województwa podlaskiego i lubelskiego.

O dotacje mogą ubiegać się małe organizacje (lub ich oddziały tere-
nowe), które zatrudniają nie więcej niż trzy osoby (w przeliczeniu na
pełne etaty) i działają nie dłużej niż pięć lat, a roczny ich budżet nie
przekracza 100 tys. zł.

W pierwszej fazie konkursu, zorganizowanej w województwie pod-
laskim i lubelskim, organizatorzy zwracają się do organizacji działają-
cych w pomocy społecznej i ochronie zdrowia. Dotacje (do 3 tys. zł)
mogą być przeznaczone na: udział w szkoleniach podnoszących kwalifi-
kacje, zakup oprogramowania, książek, prenumeratę czasopism,
udział w konferencji, promocję organizacji.

Podstawowym kryterium oceny wniosku będzie użyteczność plano-
wanego przedsięwzięcia dla dalszego rozwoju organizacji. Z tego po-
wodu we wniosku o dotację należy dokładnie i rzeczowo uzasadnić
trafność planowanego przedsięwzięcia w kontekście poprawy jej fun-
kcjonowania.

Pieniądze nie będą przyznawane na: programy związane wyłącznie z
realizacją zadań statutowych, nie powodujące istotnego zwiększenia
efektywności działania organizacji oraz na koszty administracyjne
(czynsze, rachunki telefoniczne itp.).

Wnioski należy składać do 14 kwietnia 2000 roku pod adresem:
Fundacja im. Stefana Batorego, Program Organizacji Pozarządowych,
ul. Flory 9, IV p., 00-586 Warszawa, z dopiskiem „Szklarnia”.

Wzór wniosku oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Biurze
Programu Organizacji Pozarządowych, Warszawa. Al. Ujazdowskie
33/35. Internet: <http://www.batory.org.pl/program/pozarzadowy/konkurs2.html>

Biskup w prokuraturze

Problemy rodziny wobec współczesnych czasów były tematem spotka-
nia ks. Stanisława Stefanika, biskupa ordynariusza diecezji łomżyńskiej,
oraz przedstawicieli Kurii z prokuratorami. Prawnicy omówili wciąż ros-
nące w byłym województwie łomżyńskim zjawisko przestępczości przeciw
rodzinie i opiece oraz czynniki, które na to wpływają. Jak się okazuje,
Kuria Biskupia ma pełne rozeznanie w tej dziedzinie życia. Biskup Stani-
sław Stefanek wśród przyczyn zagrażających współczesnej polskiej rodzi-
nie wskazał między innymi zerwanie tradycyjnych więzi w niej samej, są-
siedzkich oraz szkoła – dom. Kapłani zwrócili też uwagę na przemoc,
którą prezentuje telewizja oraz telenowełe z sielankowym obrazem bez-
problemowego życia.

Biskup Stanisław Stefanek przedstawił prokuratorom możliwość
współdziałania duchowieństwa diecezji w zapobieganiu przestępstwom
przeciw rodzinie, między innymi przez utworzenie przy łomżyńskiej Ku-
rii ośrodka poradnictwa dla rodzin w dziedzinie prawa, psychologii, pe-
dagogiki.

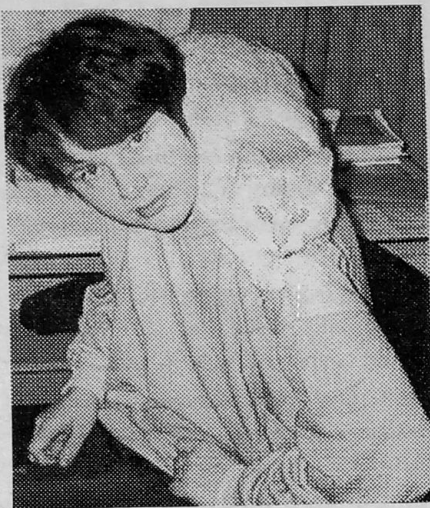
Ordynariusz diecezji łomżyńskiej nie przez przypadek zainteresował
się problemami współczesnej rodziny: jest dyrektorem Instytutu Studiów
nad Rodziną Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, przewo-
dniczącym Rady do spraw Rodziny Episkopatu Polski oraz członkiem
Prezydium Papieskiej Rady do spraw Rodziny. (gab)

Barwy życia w Białym Tygodniu

Po raz piąty Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich zachęca wszy-
stkich do powstrzymania się od oglądania telewizji i korzystania z gier
komputerowych. Tym razem od 25 do 30 kwietnia statystyczny Polak
mógłby cztery i pół godziny spędzić na rozmowach, spacerach, czytaniu
zamiast siedzeniu przed telewizorem. Psycholodzy alarmują: telewizja i
komputery zabierają coraz więcej czasu. Brakuje go na rozmowy z naj-
bliższymi, na książkę, spacer. Zamiast nich dzieci i młodzież oglądają sce-
ny pełne agresji i przemocy, dorośli śledzą losy bohaterów mydlanych
oper.

„Barwy życia są bogatsze niż barwy ekranu”, wołają organizatorzy Bia-
łego Tygodnia. Zachęcają także do próby świadomego korzystania z pro-
gramów telewizyjnych, czyli wyboru programów edukacyjnych, zamiast
oglądania „jak leci” wszystkich programów. W Białym Tygodniu warto za-
stanowić się nad zorganizowaniem innych rozrywek, zaplanowaniem
spotkań rodzinnych.

Wszyscy, którzy chcą poznać szczegóły akcji, proszeni są o kontakt z
Ogólnopolską Radą Ruchów Katolickich, 01-015 Warszawa, Skwer ks.
Stefana Wyszyńskiego 6, tel. (0-22) 530-48-26, fax (0-22) 838-80-24.



MAŁGORZATA ŁUBA

klasa III
Liceum Ogólnokształcące
im. Komisji Edukacji Narodowej
w Siemiatyczach
średnia ocen: 5,25

Małgosia odpoczywa, wachając drzewa. To nie żart: kocha przyrodę, las i drzewa.

— Kocham las chyba mocniej od mojego starszego brata, który studiuje leśnictwo na SGGW w

PRIMUS INTER PARES

Warszawie. W każdej wolnej chwili chodzę na spacer po lesie — opowiada Małgosia Łuba.

Najlepsza uczennica z Siemiatycz codziennie dojeżdża do szkoły 25 kilometrów.

— Wstyd się przyznać, ale czasem śpię w autobusie. Trudno jest skupić się na czytaniu.

Chce studiować psychologię. Lubi słuchać ludzi, obserwować. Z upodobaniem słucha mamy, nauczycielki, która opowiada o zachowaniach uczniów.

— Zastanawiam się nad ich postawami, rozmawiam. I wiem, że nie mogłabym pracować w szkole. Za duża odpowiedzialność. Dzięki mojej mamie rozumiem swoich nauczycieli, znam „od kuchni” wiele spraw związanych z pracą nauczycieli. I zdaję sobie sprawę, że jest to ciężki fach — twierdzi Małgosia.

Tym bardziej ceni lekcje nauczyciela geografii, Stanisława Siekluckiego.

— Nie pędzimy z materiałem. Jest czas na rozmowy o polityce,

ekonomii. Rozmawiamy o powiązaniach gospodarki, tendencjach światowych. To bardzo odkrywczcze i rozwijające godziny — opowiada Małgosia.

Czyta miesięcznik „Charaktery”, „Cogito”. Jeżeli nie dostanie się na psychologię na Uniwersytecie Warszawskim, zdecydowałaby się na farmację, bo lubi „dolewać do próbówki i czekać na efekt”. Chce „podszkolić” angielski, dlatego myśli o wyjeździe na obóz językowy.

Małgosia sądzi, że komercyjne nastawienie do życia będziemy obserwować u młodszych dzieci. To one, zostawione przez rodziców przed telewizorami, lękają reklamy, uczą się, że dobra materialne są najważniejsze.

— Reklama spłyca duszę. My też rozmawiamy o tym, co będziemy robić w przyszłości, ale nie jest to stały temat. Myślę, że to dorośli namawiają nas na szukanie dobrze płatnych zawodów — twierdzi Małgosia.

KATARZYNA DOMIN

klasa II
Liceum Ogólnokształcące
w Tykocinie
średnia ocen: 4,7

Kasia ma wielką pasję: chemię. Zaczęło się od szkoły podstawowej, gdzie zachęcona przez nauczyciela poznawała pierwsze wzory i reakcje.

— Swoją przyszłość z pewnością związę z chemią. Trudno mi jednak zdecydować się na konkretny kierunek studiów. Może będzie to chemia na uniwersytecie, może farmacja.

Uczy się w szkole postawionej dziesięć lat temu. W szkolnym laboratorium brakuje aparatury, ale nauczyciele dają sobie radę z brakami.

Jest uczennicą klasy o profilu ogólnym i zdecydowanie bardziej lubi przedmioty ściśle od humanistycznych. Wśród ulubionych: matematykę, komputery i język angielski.

— Staram się nie przesiadywać długo przed komputerem, choć to mocno wciąga. Poprawiła się moja znajomość angielskiego — mówi Katarzyna.

Po przyjeździe ze szkoły Kasia siada do gry na gitarze. Jest samoukiem. Słuch muzyczny ma

także tata i młodsza siostra: oboje grają na organach.

— Lubię grać, śpiewać na wiecznikach. Szkoda, że są tylko latem — mówi Katarzyna.

W klasowym samorządzie jest łącznikiem z biblioteką szkolną. Ta funkcja przypadła jej dzięki drugiej ulubionej rozrywce: lekturze książek. Pochłania książki przygodowe, horrory, z dobrą i wartką fabułą. Jeżeli czegoś nie znajdzie w szkolnej bibliotece, szuka w Białymstoku.

— Mój tata też bardzo dużo czyta, książki są w domu. Może dlatego tak je lubię — zastanawia się najlepsza uczennica w Tykocinie.

PLAŚ

W Śniadowie, z udziałem 64 par, odbył się Dziecięcy Turniej Tańca Towarzyskiego o puchar wójta gminy. Najlepsze pary w poszczególnych kategoriach wiekowych: do lat 9 — 1. Piotr Skrodzki i Olga Żukowska, 2. Patryk Harmułowicz i Natalia Kulikowska, 3. Maciej Opyrchal i Karolina Poświata; 10-12 lat — 1. Michał Zwierz i Diana Iwanowicz, 2. Tomasz Sawostian i Kamilla Półtorak, 3. Dominik Zmijewski i Izabela Świredo (wszystkie pary z Klubu Tańca Towarzyskiego „Akat” przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży); 10-13 lat — 1. Karol Ruszczyk i Monika Trzaska, 2. Dawid Pietrolaj i Monika Papież, 3. Łukasz Obrycki i Ewa Olender (wszystkie pary z Gminnego Ośrodka Kultury w Stawiskach); kategoria tańca sportowego w klasie E + D — 1. Maciej Markowski i Natalia Drewnowska, 2. Andrzej Radziwanowicz i Joanna Prostek, 3. Marcin Prusaczyk i Magdalena Bossowska, 4. Paweł Lebkowski i Malwina Radziszewska, 5. Łukasz Śmiarowski i Joanna Chludzińska, 6. Piotr Malinowski i Natalia Czapla (wszystkie pary z Klubu „Akat”); kategoria par sportowych w klasie C — 1. Karol Szajowski i Natalia Fabian (Klub Tańca Towarzyskiego „Oskar” w Zambrowie), 2. Konstancjuszw Świredo i Małgorzata Chrostowska, 3. Daniel Choiński i Ewelina Żebrowska, 4. Jarosław Dylik i Marlena Lebkowska, 5. Michał Matuszewski i Ewelina Zduńczyk, 6. Bartosz Kozikowski i Ewa Chojnowska (wszystkie pary z Klubu „Akat”). Puchar wójta gminy Śniadowo otrzymali zwycięzcy w poszczególnych tanecznych kategoriach. Gratulujemy!

DRZWI OTWARTE U KARDYNAŁA

Liceum Ogólnokształcące im. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży zaprasza uczniów szkół podstawowych i rodziców w sobotę, 8 kwietnia, od godz. 10.00 (ul. Sadowa 12).

Liceum im. Kardynała, pierwsza społeczna i jedyna na Ziemi Łomżyńskiej szkoła średnia o uprawnieniach szkoły publicznej, ma już dziesięć lat. Jego absolwenci są studentami albo pokończyli renomowane uczelnie. Drzwi Otwarte stwarzają możliwość poznania szkoły i warunków nauki, nauczycieli.

DZIECI Z DWORCA ZOO

Kilkuset uczniów wzięło udział w spektaklu pt. „Dzieci z Dworca Zoo”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Bezpieczne Grajewo” i Miejską Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Głośna książka „Dzieci z Dworca Zoo”, która była kanwą przedstawienia, opowiada o trzynastoletniej narkomance. To już kolejna akcja uświadamiająca grajewskiej młodzieży zgubne skutki używania narkotyków i alkoholu.



Krzyk

W premierowym spektaklu „Krzyk”, zrealizowanym przez Teatr Eksperymentalny Bursa 2 w Łomży, nie pada ani jedno słowo. A mimo to jest głośnym ostrzeżeniem.

Troje aktorów: Katarzyna Uszyńska, Agata Murach i Robert Kulikowski, uczniów szkoły specjalnej, w kolejnych pantomicznych etiudach ukazują zniewolonego narkotykami bohatera. W każdej kolejnej scenie, trafnie wzbogaconej muzyką i światłem, wzrasta napięcie. Rola muzyki (m.in. wykorzystano utwory Preisnera) jest niezwykle ogromna. Ona ukazuje stan ducha bohaterów: jest ciękawość spróbowania, jest moment upojenia i radosnego narkotycznego tańca, jest obojętność na leżącym, potrzebującego pomocy człowieka, miotanie się w nałogu i w końcu śmierć. Wstrząsające sceny bez słów są bolesnym krzykiem.

Autorami spektaklu są wychowawcy bursy: Lech Tymiński i Jacek Pogorzelski. Ich Teatr Eksperymentalny, istniejący od sześciu lat, przygotował już piętnaście przedstawień.

Spektakl „Krzyk” powinni zobaczyć uczniowie nie tylko łomżyńskich szkół.

DOBRZY W RUCHU

Na bezpieczeństwie ruchu drogowego najlepiej w powiecie łomżyńskim znają się uczniowie z Nowogrodu, wynika z podsumowania finałowych zmagani w konkursie, zorganizowanym przez Komendę Miejskiej Policji w Łomży. Drużynowo wygrała ekipa Szkoły Podstawowej przed Gimnazjum w Nowogrodzie, a indywidualnie Adam Florczyk, również ze Szkoły Podstawowej w Nowogrodzie.

MISTRZOWIE ORTOGRAFII

I Mistrzostwa Białegostoku w Ortografii zdecydowanie wygrał Marcin Zaczniuk: w trudnym teście nie zrobił ani jednego błęd! „Wcześniej przygotowywałem się troszeczkę”, powiedział po ogłoszeniu wyników. Marcin jest uczniem II LO w Białymstoku. Drugie miejsce zajął Piotr Marciński z I LO, trzecie — Ewelina Kondraciuk z II LO, czwarte — Małgorzata Wnuczko ze Społecznego LO, piąte — Anna Muszyńska z LO.

Miło nam, że dwie laureatki Ewelinę Kondraciuk i Annę Muszyńską prezentowaliśmy w „Przeglądzie”. W pierwszym etapie konkursu uczestniczyło 900 uczniów szkół średnich.





Na przyrodniczy medal

Po raz ósmy Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego wyróżniła ludzi mających zasługi w ochronie ojczystej przyrody. Ustanowienie honorowej nagrody, która ma już swój prestiż, to także popularyzacja patrona, wybitnego XIX-wiecznego przyrodnika urodzonego w Bogutach Piankach. To także okazja uświadomienia sobie, że wielcy ludzie są wszędzie i w każdym czasie.

Laureatami ostatniej edycji konkursu zostali:

• **IWONA DROZDOWSKA** z Warszawy, nauczycielka w XXXIX Liceum Ogólnokształcącym im. Lotnictwa Polskiego — za osiągnięcia w edukacji ekologicznej młodzieży;

• **JERZY PAWLIKOWSKI** z Głuchoby, leśnik — za czynną ochronę przyrody na Mazurach;

• **KAZIMIERZ USZYŃSKI** z Ciechanowca, dyrektor Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka — za upowszechnianie myśli przyrodniczej patrona placówki w jej działalności.

Gratulujemy!

Uroczystość wręczenia Medalu im. Wiktora Godlewskiego jak zwykle odbyła się w boguickim Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Po ceremonii laureaci powiedzieli nam:

Iwona Drozdowska: — To dla mnie wielki zaszczyt i wyróżnienie. Bardzo się cieszę, że ktoś zauważył moją pracę z młodzieżą, która zresztą zgłosiła moją kandydaturę. Przyznanie Medalu utwierdza mnie w sensie tego, co robię, więc tak będzie dalej. Czuję się potrzebna. Ta nagroda to mobilizacja do pomysłów skutecznej ochrony naszej przyrody i przekonania o tym innych. Także tych, od których wiele w tej dziedzinie zależy.

Jerzy Pawlikowski: — Przyznanie Medalu jest dla mnie wielką satysfakcją. Ktoś docenił to, co robię. Nie spodziewałem się tak szlachetnego wyróżnienia. Teraz czuję się zobowiązany, by nie spocząć na laurach. Mam jeszcze dużo do zrobienia i nadzieję, że wszystko mi się uda.

Kazimierz Uszyński: — Każde działanie, które nobilituje małe miejscowości i odkrywa postacie związanych z nimi wielkich ludzi, zasługuje na uznanie. A taką rolę między innymi spełnia ten konkurs. Za swoje życiowe zadanie uważam propagowanie idei życia Księdza Krzysztofa Kluka rodem z Ciechanowca. Medal, którym dzisiaj zostałem wyróżniony, zobowiązuje mnie między innymi do dalszej walki o to, by Krzysztof

Kluk i jego naukowy dorobek znalazły się wreszcie w szkolnych podręcznikach, bo do dzisiaj w żadnym, zatwierdzonym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, nie ma o nim nawet jednego zdania!

Oprócz wystąpień laureatów, uroczystości towarzyszyły: raport uczniów Iwony Drozdowskiej z warsztatów w Holandii, prelekcja Jolanty Hebdy, kierownika Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Warszawie, wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży oraz zwiedzanie ciechanowieckiego Muzeum Rolnictwa. (gab)

Na zdjęciu: laureaci ostatniej edycji konkursu. Od lewej: Jerzy Pawlikowski, Iwona Drozdowska i Kazimierz Uszyński.



Opowieści kapliczne

„Witaj Królowo,
Matko litości.
Nadziejo nasza,
życia słodkości”

Czterowiersz z pieśni Maryjnej wryty jest na cokole kapliczki, stojącej przy jednej z dróg we wsi Paproć Duża. Kapliczkę otacza ogrodzenie z drewnianych sztachetek. Na wysokim cokole, jakby w małym kościółku, za przeszkłonymi drzwiczkami, stoi figura Matki Boskiej Częstochowskiej. Całość wykonana jest krzyżem.

— Kapliczkę wiele lat temu pobrał mój ojczym, Stefan

Samsel. Figurę kupił ksiądz Stanisław Rudziński z Oltarzewa. Ksiądz Stanisław poświęcił też to miejsce. Nasza wieś jest bardzo rozciągnięta, do kościoła i do krzyża stąd daleko. Ojczym stawiał kapliczkę, żeby ludziom, którzy wyprowadzali ciała swoich bliskich zmarłych, było łatwiej. On ją budował, a ja potem jego i swoją matkę do tej kapliczki wyprowadzałem — mówi Zdzisław Luniewski.

Kapliczka stoi przy posesji Zdzisława Luniewskiego. On się nią opiekuje, odnowił ją, ogroził, pobielił.

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyslijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

ODSZEDŁ KURP

„Dziwną zaiste moc posiada gleba rodzinna. Kluje cierpieniem, odpycha surowością a przyciąga i tuli jak matka ojczysta”, napisał zmarły 19 lutego Henryk Syska, który całe życie poświęcił pisaniu i Kurpiom. Przez 60 lat badał i zbierał pamiątki Kurpiowszczyzny. Najwięcej swojej twórczości poświęcił ludziom znanym z Kurpi, Orzycu i Rozogi.

Urodził się w biednej, wielodzietnej rodzinie chłopskiej we wsi Damięty pod Ostrołęką. Po latach napisał: „Zniekształcone, boscie stopy mojej matki — bandoski, obarczonej dziewięciorgiem dzieci krwawiły na klującym ściernisku zambskich włości, dłonie ojca omdlewały na trawach rzucanych falami Narwi, Bugu i Wisły, od białowieskich borów po gdańskie Żuławy”.

Jego twórczość porównywana jest do prac Adama Chętnika, twórcy skansenu w Nowogrodzie. Henryk Syska, autor „Nad błękitną moją Narwią” i „Na Ziemi Kurpiów”, zgromadził pokaźną bibliotekę regionalistów.

Był jednym z nielicznych, dla których miłość do swojej „małej ojczyzny” była jedną z najwyższych wartości.

ROZMOWY O SYNAGODZE

Władze Grajewy, wsparte przez mecenas Witolda Nuemana, przeprowadziły w Komisji Regulacyjnej ds. Majątku Żydowskich Gmin Wyznaniowych rozmowy w sprawie oddania Warszawskiej Gminie Wyznaniowej budynku byłej synagogi (obecnie Miejski Dom Kultury przy ul. Wojska Polskiego 20). Przedstawiły relacje i dokumenty, że synagoga została zniszczona w czasie II wojny światowej i budynek został odbudowany przez miasto. Następne spotkanie odbędzie się za dwa miesiące.

W KINIE MILLENIUM

31 marca, piątek — • **PODWÓJNE ZAGROŻENIE** (godz. 17.00) • **POCIĄG ŻYCIA** (godz. 19.00) • **WBREW REGULOM** (godz. 21.00);

1-2 kwietnia, sobota-niedziela — • **ZŁODZIEJ Z BAGDADU** (godz. 14.00, 15.30) • **POCIĄG ŻYCIA** (godz. 17.00) • **PODWÓJNE ZAGROŻENIE** (godz. 19.00) • **WBREW REGULOM** (godz. 21.00);

3-4 kwietnia, poniedziałek-wtorek — • **WBREW REGULOM** (godz. 17.00) • **POCIĄG ŻYCIA** (godz. 19.20) • **PODWÓJNE ZAGROŻENIE** (godz. 21.10);

5-6 kwietnia, środa-czwartek — • **PODWÓJNE ZAGROŻENIE** (godz. 17.00) • **WBREW REGULOM** (godz. 19.00) • **POCIĄG ŻYCIA** (godz. 21.20).

Blizsze informacje o filmach: tel. 216-75-19.

Męczennicy

Broszurę „Męczennicy Diecezji Łomżyńskiej” pod redakcją ks. prof. Witolda Jemielitego i ks. Pawła Bejgera wydała redakcja „Głosu Katolickiego” w Łomży. Życiorysy błogosławionych wzbogaca słowo biskupa Stanisława Stefanka oraz fragmenty homilii Jana Pawła II, wygłoszonej 13 czerwca 1999 r. podczas mszy św. beatyfikacyjnej.

Fotograficzna pielgrzymka Gabora

Wernisaz Gabora Lörinczego, znanego mistrza fotografii, zbiegł się w czasie z najważniejszą pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II, z jego wizytą w Ziemi Świętej. I cykl fotografii Gabora jest także pielgrzymką po tych samych szlakach, którymi stapał Jezus: Nazaret, Betlejem, Jerozolima i Galilea.

„Fotografując pamiątkę, że „Ziemia Ewangelii” była pomostem między dwiema wielkimi potęgami świata antycznego — Egiptem i Mezopotamią, między Grecją i Rzymem. Wiedziałem, że znaczenie Chrystusowej Misji przekracza pojęcia polityczne i geograficzne, którymi obrosła ta Ziemia”, powiedział Gabor Lörinczy. Reporterskie zdjęcia z wizyty Gabora Lörinczego w Ziemi Świętej można oglądać w marcu i kwietniu w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Sponsorami wystawy są: Hotel „Baranowski” w Piątnicy i PPB „Prefbet” Spółka z o.o. w Śniadowie.

GITAROWY KONCERT

W poniedziałek 3 kwietnia o godzinie 17 w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Grajewie, rozpocznie się gitarowy koncert. W jego trakcie Krzysztof Nieborak wykona Suitę gitarową dla dzieci kompozytora Jorge Cardoso. Przed występem krótka prelekcja o utworze. Wstęp wolny.



OKNA TERRAZYT

- wezwane do tablicy

Szanowni Państwo!

Pragniemy dzisiaj przybliżyć Państwu szczegóły dotyczące okien firmy TERRAZYT - lidera w regionie Północno-Wschodnim w zakresie produkcji okien z PCV. Na początku może kilka słów o firmie TERRAZYT. Jest to największa, prywatna firma zatrudniająca ponad 500 pracowników. Terrazyt istnieje już od 17 lat. Potencjał produkcyjny firmy to trzy zakłady produkcyjne:

- Zakład Okien PCV
- Zakład Aluminium i Szyb Zespólnych
- Fabryka Drzwi TERRAZYT S. A.

TERRAZYT to również 80 Przedstawicielstw Handlowych w kraju i za granicą, kilkanaście Składow Fabrycznych i ponad 500 punktów dealerskich oraz około 100 autoryzowanych ekip montażowych. Na około 3000 producentów okien w Polsce TERRAZYT zajmuje miejsce w pierwszej dziesiątce. TERRAZYT posiada bardzo nowoczesne linie technologiczne maszyn pozwalające na osiągnięcie najwyższej jakości okien i drzwi. Dowodem na to jest otrzymanie bardzo prestiżowego Międzynarodowego Certyfikatu Jakości ISO 9001.

A teraz pytanie zasadnicze: Czy okna PCV są lepsze od drewnianych?

- Oczywiście, że tak, a uzasadnimy to następująco:

- 1) Są ekologiczne - nie posiadają żadnych szkodliwych związków dla zdrowia. Do stosowania w każdym rodzaju budownictwa posiadają atesty i certyfikaty Państwowego Zakładu Higieny i Instytutu Techniki Budowlanej.
- 2) Kupując okna z PCV oszczędzamy wycinki tysięcy hektarów polskich lasów.
- 3) Odpady z PCV - zostają zmielone i ponownie służą jako surowiec do produkcji.
- 4) UWAGA bardzo ważne - okna z PCV nie wymagają żadnego malowania ani konserwacji.

Okna drewniane po kilku latach trzeba ponownie malować z obu stron, co jak wiemy jest bardzo uciążliwe i kosztowne.

Okna drewniane pęcznieją - naciągając wilgoć a przy słonecznej pogodzie zsychają się.

Aby okno drewniane mogło konkurować z oknem PCV - drewno jako surowiec powinno być impregnowane pod ciśnieniem w tzw. autoklawach. W Polsce impregnuje się jedynie powierzchniowo przez zanurzenie, co nie daje dostatecznej gwarancji i trwałości. TERRAZYT na swoje profile z PCV w zależności od systemu daje do 10 lat gwarancji.

5) konstrukcja profilu okiennego z PCV jest specjalnie zbudowana, dając wysoką sztywność. Dodatkowo całe skrzydło okienne i rama są wzmocnione od środka specjalnym ocynkowanym zbrojeniem, czego nie posiadają okna drewniane.

6) Okna PCV mogą mieć dowolne kształty (koła, łuki, trapezy...)

7) Poprzez barwienie w masie PCV można uzyskiwać całą gamę kolorów okien, a przy zastosowaniu specjalnych oklein uzyskujemy okna wyglądające jak drewniane, tylko oczywiście bardziej trwałe.

8) Okna z PCV są niepalne w odróżnieniu od okien drewnianych. **W Polsce w zasadzie wszystkie okna drewniane, które mają ponad 10 lat już kwalifikują się do wymiany ze względu na zniszczenie.**

9) Uwaga, ważne - nowoczesne okna TERRAZYT mają możliwość zastosowania specjalnych wywietrzników w ramie okiennej. Jest to bardzo ciekawe rozwiązanie, ponieważ przy zamkniętym szczelnie oknie podczas naszej długiej nieobecności w mieszkaniu następuje automatyczne wietrzenie pomieszczeń bez potrzeby otwierania okien. Tego rozwiązania nie można zastosować w oknach drewnianych.

10) Okna TERRAZYT jako jedyne mają trzy uszczelki, co zapewnia wysoką szczelność i zwiększa wytłumianie hałasu z zewnątrz.

11) Okucia okienne w oknach TERRAZYT mają specjalną mikrowentylację a na życzenie klientów stosowane są tzw. okucia antywłamaniowe.

12) UWAGA! UWAGA! Okna z PCV nie są narażone na działanie grzybów oraz owadów. Okna drewniane w szczególnych okolicznościach w wilgotnych warunkach podlegają procesom niszczenia przez różne rodzaje grzybów i korniki.

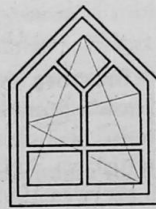
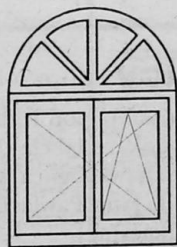
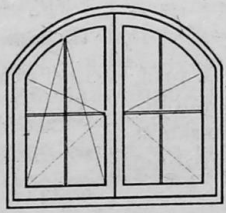
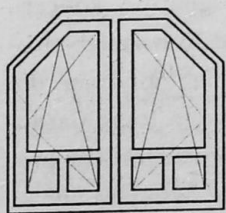
13) Okna drewniane kryte bezbarwnym lakierem po kilku latach po zniszczeniu powłoki lakieru czernieją i aby przywrócić im pierwotny wygląd należy je szlifować, często jednak jest już za późno. Chcąc ukryć przebarwienia, ciemne plamy należy przemalować na inny kolor farbą kryjącą.

Jakie szkło Terrazyt stosuje do okien?

- Wszystkie rodzaje szkła w zależności od potrzeb klienta, w tym również pakiety szybowe z argonem, co zwiększa dodatkowo tłumienie hałasu. W chwili obecnej już całkowicie zrezygnowaliśmy z okien 3 - szybowych, ponieważ są od okien 2 - szybowych cięższe. Nowoczesne rozwiązania szyb ze specjalnym rodzajem szkła tzw. thermofloat sprawia, że okien 3 szybowych nikt już nie chce kupować.

Gdzie można stosować i gdzie są stosowane okna TERRAZYT z PCV?

- Wykonujemy i montujemy nasze okna w całym sektorze służby zdrowia, szkolnictwie, budownictwie mieszkalnym, budynkach sakralnych (kościółach), budynkach użyteczności publicznej. Na specjalne życzenie robimy również fasady, ogrody zimowe, daszki, kopuły. Nasze okna stosujemy też w wielu obiektach zabytkowych. Okna PCV mają specjalne ozdobne elementy, które nadają oknom zabytkowy - starodawny charakter. Jako ciekawostkę informujemy, że nawet w klasztorze w Częstochowie są okna z PCV (radzimy sprawdzić). Na zakończenie chcemy stwierdzić, że okna z PCV to przyszłość budownictwa. Okna te będą coraz tańsze, bardziej dostępne oraz wykańczane we wszystkich konstrukcjach i kształtach. Dzisiaj producenci okien drewnianych próbują odzyskać stracony rynek, ale co robią przez 50 lat - jakie okna wszyscy wiemy. Dzisiaj chwytają się brzytwy - ale czy nie za późno?



**Zapraszamy
do sieci handlowej
w Łomży i regionie**



KONTAKTY

BIELSK PODLASKI

• Z 1 kwietnia na pewno zmieni się w mieście jeden sztyl: na miejscach komisariatu policji pojawi się rewir dzielnicowych. Tak może być miesiąc – dwa także we wszystkich gminach powiatu, a nawet w Brańsku. Zgodnie z decyzją komendanta głównego policji do 31 grudnia 2000 roku komisariaty zostaną utworzone tam, gdzie zatrudnionych zostanie minimum 25 funkcjonariuszy. Tymczasem wszystkie obecnie istniejące w powiecie bielskim nie „uzbierają” tyłu razem wzięte!

KOLNO

• W Parafii p.w. św. Anny trwają przygotowania do Jubileuszowych Misi Świętych 2000 roku. Rozpoczyna się 2 kwietnia i będą trwały do niedzieli, 9 kwietnia, włącznie. Poprowadzą je ojcowie franciszkanie. Misję zakończy postawienie pamiątkowego krzyża.

• Po przesłaniu 25 latach kończy pracę Zawodowe Studium Medyczne im. Hanki Szlenkierówny. Już tylko dwa semestry nauki pozostały czternastu słuchaczkom do ukończenia nauki.

• O możliwościach oddania do użytku jednego z segmentów kompleksu gimnazjalnego mówił na sesji Rady Miejskiej burmistrz Stanisław Szymańczyk. W związku z decyzją o przekazaniu sądowi grodzkiemu budynku, w którym obecnie są oddziały I–III Szkoły Podstawowej nr 1, prace budowlane mają być wznowione i kontynuowane w ten sposób, by we wrześniu uczniowie gimnazjum mogli rozpocząć naukę w nowym miejscu, zwalniając pomieszczenia zajmowane obecnie w obu szkołach podstawowych.

• Anestezjolodzy ze Szpitala Ogólnego mogą zostać bez aparatów do znieczulenia anestezjologicznych. Będący własnością szpitala aparat nie jest sprawny, drugi wstawiony do prezentacji i testowania niebawem wróci do właściciela, bowiem szpital nie ma pieniędzy na jego zakup.

KORYCIN

• W tym roku przybędzie gminie 100 przyzagrodowych oczyszczalni ścieków. To oznacza, że połowa gospodarstw przyczynia się do dbałości o środowisko. Przedsięwzięcie finansują budżet gminy oraz sami mieszkańcy (średnio po 800 złotych w gotówce i części robocizny).

• Inna ekologiczna akcja to popularyzowanie segregacji odpadów. Czterokomorowe kontenery we wsiach okazują się właściwie wykorzystywane. Plastik, szkło i papier trafiają tam, gdzie trzeba.

LIPSK NAD BIEBRZĄ

• Stowarzyszenie Gmin Biebrzańskich zamierza utworzyć stowarzyszenie „koordynatora strategii” rozwoju. Warunki: podstawowa znajomość przyrody i jej ochrony oraz biegła języka angielskiego, wiedza marketingowa, umiejętność pracy z komputerem i skutecznej promocji nadszaniek specjalności w różnych dziedzinach życia. Zgodnie z prawdziwą zasadą „małe jest piękne, a duże ma szansę na dotację” Stowarzyszenie Gmin Biebrzańskich z siedzibą w Lipsku zamierza połączyć się ze Stowarzyszeniem Samorządów Dorzecza Biebrzy z siedzibą w Radziłowie. Oba stowarzyszenia skupiają 24 gminy. A to oznacza już pewien silny głos



we wspólnych sprawach rozwoju. Na razie dzieli je spora odległość, ale wiele wskazuje na to, że nie będzie żadną przeszkodą w tych samych interesach.

• „W strategii rozwoju województwa nie ma nic o Lipsku”, żala się samorządowcy. Fakt: potrzebna jest jakaś baza. Władze gminy chciały utworzyć ją za pieniądze z funduszu PHARE. Przedstawiły program. Odpowiedź była krótka: „Świetny, ale nie priorytetowy”.

MAŁY PŁOCK

• Głośna nie tak dawno sprawa utworzenia stowarzyszenia gmin powiatu kolneńskiego ucichła, przynajmniej Bolesław Krzywda, wójt gminy Mały Płock, pomysłodawca. Ma nadzieję na powrót do tematu, bowiem i mieszkańcy, i radni zaczynają rozumieć, że szansa na polepszenie warunków życia to także argumentacja jednoznaczna.

• Pewnym szczęściem w nie-szczęściu jest budynek Szkoły Podstawowej w Małym Płocku, w której można było utworzyć gimnazjum, ale wymaga natychmiastowego kapitalnego remontu. I tu, z powodu braku pieniędzy, zaczyna się problem. Tegoroczna subwencja oświatowa jest niższa od poprzedniej o 90 tysięcy złotych.

ORLA

• Były wójt Michał Iwańczuk nie zwrócił urzędowi swojej pieczęci, choć w tej sprawie wzywany był przez policję. Powód: nie sporządzono protokołu „przejęcia” gminy. Radni tak istotnymi problemami się nie zajmują.

Po raz pierwszy w historii Parafii Trzciannie wierni wyruszą w „kapliczkową” Drogę Krzyżową, prowadzącą od dziedzica świątyni przez ulice 3 Maja i Kościelną. Stacje Męki Pańskiej powstały dzięki pomysłowi księdza Kazimierza Skorulskiego i pracy Zbigniewa Wasilewskiego, twórcy znanego nie tylko w Trzciannie.

— Ja także marzyłem o tym, żeby kiedyś i u nas była Droga Krzyżowa. To za mną „chodziło”, kiedy widziałem taką wokół innych kościołów. I spełniło się — mówi Zbigniew Wasilewski.

Tablice przedstawiające 14 Stacji Męki Pańskiej umieszczone są w murowanych kapliczkach, które również sam zaprojektował i wykonał.

Rzeźba zawsze była mu bliska. Jak to zwykle bywa, wszystko zaczęło się od kredek i farb akwarelowych w dzieciństwie.

— Na ścianie w naszej szkole wisiły reprodukcje królewskich portretów Jana Matejki — wspomina. — Szczególnie podobał mi się Jagiello. Wziąłem się do pracy i pokazałem swoje dzieło w klasie. A nauczycielka na to: „Powieś na miejsce!” Później skopiowałem Sienkiewicza i Rejtana. Wreszcie w szkole doczekałem się wystawy! Już wiedziałem: tylko to chcę robić!

Przed egzaminem praktycznym do znanego w kraju Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu prace syna zawiózł ojciec. Nauczyciele nie chcieli wierzyć, że autor jest tak młody.

Szkolny czas w Supraślu okazał się wielką przyjemnością i szukaniem własnej twórczej drogi.

— Przeważało malarstwo, a w nim portret i pejzaż — wspomina Zbigniew Wasilewski. — Ale nagle zainteresowały mnie także formy użytkowe, głównie kowalstwo artystyczne. Żyrandol, jako moja praca dyplomowa, pokazywany był również w białostockiej galerii.

Po ukończeniu supraskiego liceum chciał zdawać do uczelni plastycznej w Gdańsku. Zawiózł prace. A

• Nowy wójt Jan Dobosz gospodarowanie gminą rozpoczął od nieznacznej reorganizacji niektórych urzędniczych stanowisk, intensywniej przeprowadzki pracowników z jednych pomieszczeń do drugich, wymiany tapet i nieustannego zakupu kolejnych mebli, w tym biurek w kształcie banana. Swoją gabinet wybierał i urządzał dwukrotnie. Wystrój obecnego wójtowskiego pokoju stanowią między innymi stojąca lampa, którą można włączyć przy pomocy nogi, oraz bukiet sztucznych kwiatów. Wzrastają wydatki z budżetu gminy na wynagrodzenie administracji państwowej i samorządowej: w 1999 roku wynosiły 795000, a w bieżącym — 2867450 złotych. Interesanci błądzący po Urzędzie zastanawiają się, czy „bananowy” wystrój wewnątrz pomoże gminie podnieść się z zapaści.

RAJGRÓD

• Gotowy jest projekt budowy gimnazjum z 12 salami lekcyjnymi z piękną lokalizacją: zaledwie 50 metrów od Jeziora Rajgrodzkiego.

• Mieszkańcy przygotowują się do sierpniowego święta koronacji obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej, które odbędzie się na Górze Zamkowej. Korony dla Madonny i Dzieciątka zostały poświęcone przez Jana Pawła II w Elku podczas ubiegłorocznej wizyty w ojczyźnie. Rajgród spodziewa się przyjazdu około 15 tysięcy wiernych.

• „Instrumentami” finansowymi samorząd gminy chce skłonić właścicieli gospodarstw rolnych do korzystania z wybudowanego

niedawno nowoczesnego wysypiska śmieci. Komunalny zakład oczyszczania rozda im duże worki na odpady i będzie je odbierać i wywozić za symboliczną złotówkę miesięcznie. Według radnych będzie to dobry pierwszy krok, aby w turystycznej gminie zlikwidować „dzikie” wysypiska w lasach i przy drogach. Wyższe stawki obowiązywać będą właścicieli domków letniskowych.

STAWISKI

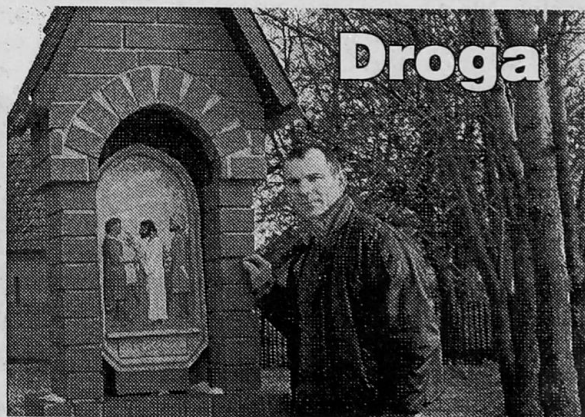
• Rewir dzielnicowych, zamiast Komisariatu Policji, uruchomiony zostanie niebawem w Stawiskach. Zgodnie z zapowiedzią komendanta Powiatowego, rejon będą obsługiwali czterej policjanci.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Wysoko oceniają radni pracę Zarządu Miasta: w głosowaniu nad absolutorium za realizację ubiegłorocznego budżetu nikt nie był przeciw. Samorząd uchwalił także tegoroczny budżet, w którym blisko 40 procent pieniędzy przeznaczonych jest na inwestycje. Będzie to przede wszystkim wspólna ze spółdzielnią „Mlekowita” budowa oczyszczalni ścieków, a także dalszy ciąg prac przy wysypisku śmieci oraz gazyfikacji miasta.

ZAMBRÓW

• Mimo sprzeciwu radnych AWS, Zarząd Miasta otrzymał absolutorium za realizację budżetu w ubiegłym roku. Radni opozycyjnego AWS głosowali także przeciwko planom tegorocznych dochodów i wydatków miasta, ponieważ rządząca większość odrzuciła wszystkie proponowane przez AWS korekty. Uchwalony budżet zakłada m.in. przeznaczenie na inwestycje przeszło jednej czwartej pieniędzy. Głównym zadaniem będzie budowa pływalni oraz budowa i modernizacja kilku ważniejszych ulic w mieście.



tu okazało się, że egzamin już następnego dnia.

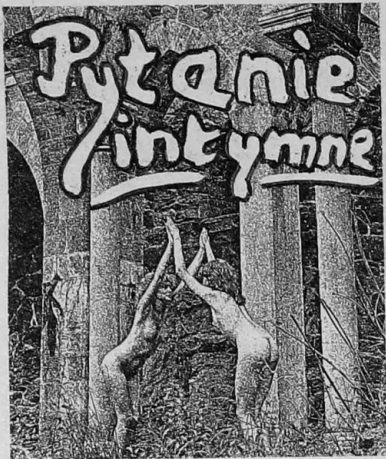
— Nie byłem jeszcze przygotowany. Musiałem się poddać. Teraz czekało mnie wojsko — wspomina. — Dzisiaj bardzo żałuję, że wtedy tak łatwo zrezygnowałem z marzeń.

Uprawał ziemię, teraz pracuje w zlewni mleka. Ale mimo obowiązków wobec rodziny, nie porzucił twórczej pasji.

Dzisiaj obrazy Zbigniewa Wasilewskiego zdobią wnętrza kościołów między innymi w Łomży i Boguszewie, a rzeźby w Bajkach Starych. Wiele pięknych postaci świętych, których na patronów swojej wsi wybrali mieszkańcy, znajduje się w przydrożnych kapliczkach w Chojnowie, Trzciannie, Nowej Wsi, Szorcach, Krynicach, Wyszowatym, Zucielcu, Pisankach, Niewiarowie.

Wnętrze domu Zbigniewa Wasilewskiego to również jego praca; od kominka po drewnianego konia na biegunach dla córek. Najstarsza, 6-letnia Karolina, wyraźnie odziedziczyła po ojcu zdolności plastyczne.

— Chciałbym, żeby kiedyś mogła powiedzieć tak, jak ja: jestem szczęśliwy, bo mogę robić to, co lubię; bo mogę iść swoją drogą — mówi Zbigniew Wasilewski. (gab)



Jestem bardzo zaniepokojona zachowaniem moich dwóch synów. Jeden z nich ma 14 lat, drugi 11. Od dwóch miesięcy mamy w domu komputer z wejściem do Internetu. Wydawało nam się z mężem, że jest to doskonała inwestycja w przyszłość synów, że dzięki temu szybciej nauczą się angielskiego. Tymczasem niedawno odkryłam, że chłopcy najchętniej odwiedzają strony z pornografią. Nie spodziewałam się, że są tam takie zdjęcia i sytuacje. Nie wiem, co mam robić. Mąż uważa, że nie ma powodów do denerwowania się, że w ich wieku jest to normalne zachowanie. Mam inne zdanie: uważam, że są jeszcze za młodzi na takie sprawy.

Wioletta

Rodzice dorastających dzieci co chwilę przeżywają zaskoczenie i zdumienie, że ich pociechy tak szybko dojrzewają i zmieniają się. Synowie, zwłaszcza starszy, są już w wieku, w którym zainteresowanie seksem, drugą płcią jest naturalne. Warto pamiętać, że (co dowodzą badania) coraz więcej nastolatków z ostatnich klas szkół podstawowych czy pierwszych lat szkół średnich rozpoczyna współżycie seksualne. Nie ma więc sensu udawać przed sobą, że to zjawisko nie dotyczy własnych dzieci. Zdecydowanie rozsądniej jest wyjaśniać i rozmawiać z dziećmi o problemach dorastania, o zmianach w budowie ciała, niż czekać aż same dowiedzą się tego z podwórka. Nie są to łatwe rozmowy, wymagają przygotowania, spokojnej atmosfery, odpowiedniego czasu.

Strony pornograficzne w Internecie nie powinny być pierwszym źródłem wiedzy o seksie. Nie oznacza to jednak, że zabranianie ma sens. Chłopcy i tak znajdą sposób, by ominąć rodzicielskie zakazy. W tym wieku ciekawość budowy ciała przeciwnej płci, stosunku seksualnego jest bardzo silna. Oglądanie aktów pomaga w rozładowaniu napięcia seksualnych, które odzywiają się w organizmie dorastającego chłopca. To zainteresowanie po pewnym czasie mija, powszednieje.

Jeżeli zaś będzie się Pani upierała przy stosowaniu zakazów, może się okazać, że będzie to zachęta dla chłopców. Lepiej, zamiast tego, rozmawiać o tym, czym jest miłość, jaką wartością jest inny człowiek; że filmy pornograficzne tworzone są wyłącznie dla pieniędzy i całkowicie zakłamują rzeczywistość, stosunki międzyludzkie; odzierając seks z uczucia, prowadzą go do poziomu techniki jego uprawiania, a partnera do roli przedmiotu, na którym można „ćwiczyć” wymyślne pozycje.



LEKARZ DOMOWY

Niedawno rozpoczęłam pracę w dużym banku. Do moich obowiązków należy rejestrowanie operacji finansowych w komputerze. Przed ekranem siedzę niemal całe osiem godzin. Jestem teraz w trzecim miesiącu ciąży. Moja mama uważa, że krzywdzę swoje pierwsze, jeszcze nienarodzone dziecko, zgadzając się na pracę przy komputerze. Ja jednak nie mam odwagi przyznać się mojej kierowniczce, że jestem w ciąży (decyzję stale odwołuję na następny dzień), bo wiem, że na moje miejsce są chętni. Chcę się sprawdzić i mieć pewność, że kiedy wrócę po urlopie macierzyńskim, będzie na mnie czekała praca. Czy rzeczywiście praca przy komputerze jest niebezpieczna dla zdrowia dziecka? Czy jako pracownica w ciąży mam jakieś dodatkowe prawa?

Anka

Nowe komputery nie są groźne dla zdrowia człowieka. Instalowane są specjalne urządzenia, które hamują niebezpieczną emisję. Dla kobiety w ciąży bardziej niekorzystne jest kilkugodzinne siedzenie przed komputerem w jednej pozycji. Według zaleceń lekarzy, pracownica w ciąży może pracować nie więcej niż cztery godziny dziennie przed komputerem. Każdy pracodawca jest zobowiązany do przeniesienia pracownicy na inne, bezpieczniejsze miejsce. Z pewnością, kiedy przedstawi Pani swoją sytuację kierownikowi, zostanie uwzględniona Pani prośba.

Praca przy komputerze może wpływać na kręgosłup, wzrok, zmęczenie.

Bardzo ważne jest zadbanie o wygodne krzesło, stolik pod komputer (dostosowany wysokość). Krzesło, na którym siedzisz, po-

winno być obrotowe, z odchylanym oparciem i poręczami, na których można swobodnie położyć dłonie. W oknach pomieszczenia, w których ustawione są komputery, powinny wisieć żaluzje lub rolety. Wskazane jest, by ekran komputera był tak ustawiony, żeby od monitora nie odbijało się ani światło naturalne, ani światło lamp. Refleksy męczać oczy (mogą powodować bóle oczu, zaburzenia ostrości widzenia). Pracodawca powinien także zadbać, by przy każdym komputerze była zainstalowana specjalna podpórka, na której można położyć przepisywane dokumenty (wzrost mniej się męczy, jeśli nie musi co kilka sekund przenosić się na biurko).

Podczas pracy trzeba wietrzyć pokój, co godzinę przeprowadzać krótką gimnastykę.

Warto także pamiętać o regularnych badaniach wzroku (najlepiej co dwa lata) i kręgosłupa (prześwietlenie rentgenowskie co cztery lata).

§

POD PARAGRAFEM

Jesteśmy rolnikami. Nasza córka pobierała zasiłek rodzinny dla rolników w wysokości 32,20 zł miesięcznie. Gdy ukończyła 20 lat, KRUS wstrzymała świadczenia, mimo, że jest na III roku studiów. Czy słusznie?

Bernard

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego płaci zasiłek rodzinny dzieciom rolników do ukończenia przez nie 20. roku życia.

Zasiłek ten może być dalej wypłacany, jeśli dziecko rolnika studiuje na przedostatnim lub ostatnim roku studiów. Ponieważ III rok studiów w toku

pięciolatkiem nie jest przedostatnim lub ostatnim, córka zgodnie z prawem przestaje płacić zasiłek.

Sytuacja zmieniłaby się, gdyby córka była na trzyletnich studiach licencjackich (wówczas III rok studiów traktowany jest jako ostatni). Inne wątpliwości powinni Państwo wyjaśnić w oddziale KRUS-u, bo w liście za mało jest dokładnych informacji.



OFERTA

14 NA 22 KRATKI

Piszę do Was, bo jestem zbulwersowana.

Umieściłam ofertę i wśród odpowiedzi znalazłam list (a raczej skrawek listu) od kolejnego kandydata na wielką, romantyczną miłość. Była to karteczka w kratkę (objętość: 14 na 22 kratki), obdarta, pobrudzona, z obzarpanym brzegiem. Nie było go nawet stać na kupno zwyczajnej papeterii, zabrakło „gestu”, by napisać na całej kartce, wyrwanej z zeszytu, a nie na ćwiartce, na jakiej robi się spis mięsa, chleba i ziemniaków.

Uważam, że odpowiedź na ofertę to wstępna wizytówka. Wyraża szacunek do adresata, a także i do siebie. Przynajmniej ja tak uważam. I chyba nie jestem odosobniona, bo pozostałe listy były starannie napisane na ładnym papierze, a niektóre nawet na papierze listowym z bukietem kwiatów.

Szanowny Panie „bardzo samotny z Grajewa”. Nie zadzwonię na podany numer telefonu, bo nie mam ochoty na wątpliwą przyjemność poznawania Pana. Pański karteluszek wyrzucam do kosza.

Maria

PS. Napisałam o tym publicznie, bo sprawa dotyczy chyba nie tylko tego amanta.

OFERTY

Jestem niebrzydkiem kawalerem, blondynem średniego wzrostu, bez nałogów i zobowiązań. Mam 40 lat. Prowadzę samotnie zmechanizowane gospodarstwo. Poszukuję Pani o dobrym sercu i charakterze, która lubi wieś.

Odezwiń się. We dwoje łatwiej przejść przez życie. Odpiszę na

każdy list. Podaj też, proszę, numer telefonu.

Marek Wodniak

Wdowa, rencistka, z poczuciem humoru, średniej budowy ciała. Pragnę poznać Pana w wieku 65-70 lat, wolnego, bez złych nałogów, o sercu szlachetnym, o duchu pogodnym. Odpisz na każdy list.

Krzysztof

Cześć! Mam 18 lat i szukam bratniej duszy. Lubię książki, muzykę trochę szaloną, szybkie samochody i chłopaków z fantazją. Byłoby miło, gdybyś chociaż trochę był podobny do Leonarda da Vinci. Ciągłe mam nadzieję, że takiego spotkam.

Sasza

Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji. Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

NA „WYSTĘPACH”

Przestępczą grupę pięciu mieszkańców Łomży w wieku 18–21 lat ujęła policja z Bielska Podlaskiego po nieudanej próbie włamania do stacji paliwowej w gminie Brańsk. Dotychczasowe ustalenia policji wskazują, że przestępcy mają na koncie co najmniej kilka włamań i kradzieży na terenie powiatu łomżyńskiego.

na tylny zderzak autobusu, aby się trochę przejechać. Gdy autobus przyspieszył, chłopiec przestraszył się i próbował zeskończyć. Upadł, uderzając głową o nawierzchnię jezdni. Z podejrzeniem pęknięcia czaszki trafił do szpitala.

• Na drodze Białystok — Warszawa, w okolicach wsi Ci-bory-Kolaczki (gmina Zawady)

50-letni warszawiak prowadzący opła astrę potrafił 23-letniego pieszego, który wbiegł nagle pod nadjeżdżające auto. Ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu.

• W Dusznicy (gmina Sejny)

„KABEL” NA CHULIGANÓW

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa” w Łomży jako pierwsza w województwie postanowiła wyznaczyć finansową nagrodę za wskazanie sprawców dewastacji swoich budynków i klatek schodowych. Chodzi przede wszystkim o autorów rysunków i napisów wykonywanych sprajem. Informatorom, którzy wskażą sprawców oszpeceń budynków, Spółdzielnia obiecuje nie tylko pieniądze, ale i dyskrecję.

na jeziorze Hołny pod dwoma wędkarzami załamał się łód. Świadkowie pośpieszyli na ratunek, wezwali też policję i straż pożarną. Jednego z wędkarzy, 52-letniego mieszkańca Sejny, udało się uratować. Drugi mężczyzna utonął.

• W Starym Folwarku (powiat Suwałki) 12-letni chłopiec jechał motorowerem „Yamaha”. Podczas skręcania w lewo zderzył się z łądą. Zginął na miejscu.

• W Łomży na ulicy Dwornej policjanci po pościgu zatrzymali 18-letniego Daniela S., który próbował włamać się do księgarni. Złodziejowi nie udało się sforsować zabezpieczeń, został spłoszony przez przechodnia.

• Na ulicy Legionów w Łomży nieznany złodziej włamał się do gołębnika, skąd ukradł 6 gołębi. Właściciel ocenił swoje straty na 300 zł. Tego samego dnia przy ulicy Słowackiego w Mońkach inny złodziej włamał się do budynku gospodarczego i ukradł 50 gołębi różnych ras. Tym razem straty przekroczyły 1000 zł.

„Generała” zna Polska cała

Brygady antyterrorystyczne, jeszcze więcej mundurowych policjantów i szczegółowe kontrole wszystkich wchodzących na salę rozpraw. Tak wyglądał w minionym tygodniu proces piętnastoosobowej grupy, oskarżonej o wymuszanie haraczy od białostockich restauratorów. Jednym z oskarżonych jest właściciel łomżyńskiej dyskoteki Sławomir W., pseudonim „General”.

Aby znaleźć się na sali sądowej Sądu Okręgowego w Białymstoku, należało poddać się dwukrotnej kontroli aparaturą do wykrywania metalu. Policjanci, bogatsi o doświadczenia, które rozegrały się w sądzie w Jeleniej Górze, gdzie doszło do próby odbicia szefa gangu, z jeszcze większą czujnością obserwowali rozprawę.

Proces gangu Leszka K. zaczął się w grudniu 1999 roku. Grupa ma na swoim koncie 45 przestępstw. Żaden z oskarżonych nie przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, którą wydał świadek koronny.

„Bohaterem” ostatnich dni był oskarżony Sławomir W. Odpowiada on m. in. za pobicie i przetrzymywanie siłą jednego ze swoich klientów.

Zanim sąd przystąpił do przesłuchania świadków, głos zabrał oskarżony Sławomir W. Domagał się ścigania policjantów, którzy prowadzili przeciwko niemu postępowanie.

— Jestem niewinny. Wierzyłem w wymiar sprawiedliwości, ale widzę, że nikt nie chce zauważyć tych wszystkich nieprawidłowości — przekonywał „General” twierdząc, że wszystkie dowody zostały przeciwko niemu spreparowane.

— Złapał mnie „General” — rozpoczął zeznania mężczyzna pobity w dyskotekę. Mówił ponad trzy godziny. Zajęcie, którego stał się ofiarą, przypominało sceny z prawdziwego horroru. Świadek, składając zeznania, płakał.

Do Łomży przyjechał w delegację z innymi pracownikami firmy z południa Polski. 25 lipca 1998 roku postanowili odwiedzić nocny klub i się zabawić. W dyskotekę do stolika dośiadła się striptizerka Irena. Poszkodowany umówił się z dziewczyną w jej pokoju.

— Podala cenę: 400 złotych, więc zrezygnowałem. Schodziłem z góry schodami, kiedy trafiłem na „Generała” — mówił świadek. — Zapytał, co tutaj robię, więc odpowiedziałem, że wiadomo co. On wtedy, że jest słynnym „Generałem”, którego zna cała Polska. Kopnął mnie w nogę. Później uderzył pięścią w twarz — poszkodowany wskazał palcem na siedzącego w białej koszulce oskarżonego. — To ten!

Kiedy świadek wrócił do hotelu „Polonez”, gdzie mieszkał, zauważył brak kluczyków od swego auta. Nie miał go jak zamknąć, więc ponownie pojechał do dyskoteki i ponownie spotkał się z oskarżonym Sławomirem W.

— „General” zażądał ode mnie pieniędzy, które podobno mu ukradłem. Chciał 12 tysięcy. Bałem się. Później zamknął mnie w białym mercedesie. Przyszedł jeszcze jeden. Zaczęli bić. Dośtawiałem w twarz z

łokcia, z pięści, bito mnie parę razy, aż zacząłem płakać. Uciekłem, ale znowu mnie dopadli. Ponownie dośtawiałem. Straszono mnie siekierą, ucięciem łba — opowiadał.

W aucie pobitego znaleziono po awanturze kilka niewielkiej wartości rzeczy z dyskoteki. Zdaniem „Generała”, przyszedł do dyskoteki kraść, zdaniem prokuratora — rzeczy podrzucono mu specjalnie.

Świadek powiedział, że próbowano wpłynąć na niego, aby zmienił zeznania. Ktoś podawał się nawet za prokuratora.

— Lekarze mówią, że nie odzyskam już zdrowia i będę odczuwał ból w kręgosłupie. Nie jestem już takim człowiekiem, jakim byłem przed przyjazdem do Łomży — powiedział poszkodowany. — Ja nie wnoszę o odszkodowanie. Wolałbym o tym zapomnieć i poczuć się bezpiecznie. Cały czas czuję się zagrożony.

Posypał się grad pytań obrońców „Generała” i drugiego oskarżonego, który miał pomagać bić świadka w mercedesie. Adwokaci zorganizowali nawet przyjazd do sądu Rosjanki, która tamtej nocy pracowała w dyskotekę. Zażądali konfrontacji.

Irena K. wyparła się, że świadczyła w lokalu usługi seksualne. Była barmanką albo sprzątaczką. W lokalu rozbierali się wszyscy, tylko nie ona.

— Rozbierali się kelnerzy, klienci, każdy kto miał ochotę — mówiła. — Tamtej nocy na górze zostawiłam swoje rzeczy i torebkę, w której było 2,5 tysiąca. Kiedy odkryłam kradzież, zobaczyłam, że jeden z tych trzech klientów siedział na górze. Wyglądał podejrzanie.

Tym razem grad pytań posypał się ze strony sędzi i prokuratora: kiedy przyjechała do Polski, czy zgłosiła kradzież policji, jakie było wyposażenie pokoju na górze?

Po dodatkowych pytaniach okazało się, że Irena K. mówi o wydarzeniach, które rzekomo z udziałem świadka odbyły się miesiąc później, niż te, o których chodzi w akcie oskarżenia.

ADAM BORSUK



KONTAKTY





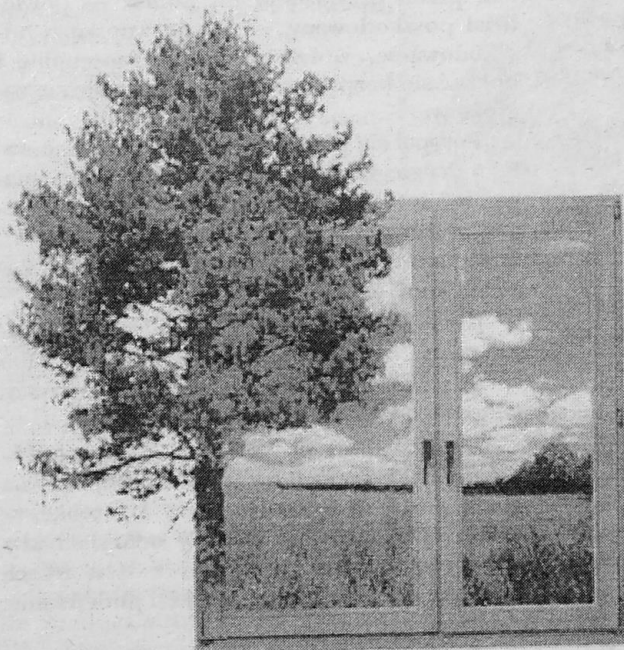
PREF 2000 ŚNIADOWO 3EL PLUS



DREWNIANE ZNACZY EKSKLUZYWNE

Drewniana stolarka okienna i drzwiowa po okresie ekspansji wyrobów z plastiku zyskuje coraz więcej zwolenników. W krajach Europy Zachodniej postrzegana jest jako wyrób ekskluzywny w stosunku do stolarki z tworzyw sztucznych. Nie należy się temu dziwić, gdyż drewno to:

1. Materiał o wielowiekowej tradycji, najlepiej poznany i najchętniej stosowany materiał do wyrobu stolarki okiennej
2. Materiał naturalny, nie zawierający substancji szkodliwych dla zdrowia. Wręcz przeciwnie, dzięki wydzielaniu biostymin bardzo korzystnie wpływa na organizm człowieka, dostarczając życiodajnej energii.
3. Materiał kształtujący komfort i klimat mieszkania. W domu z oknami drewnianymi odczuwamy bliskość przyrody, która ten materiał zrodziła, to zapach żywicy, smak miodu spadziowego i szum liści.
4. Drewniane okna wspaniale komponują się z meblami w naszych mieszkaniach.
5. Estetyka i elegancja w postaci piękna rysunku, wyrafinowanej kolorystyki, rosnącej z upływem czasu szlachetności
6. Ciepło odczuwalne w każdym dotyku skrzydła. Mycie szyb dzięki miękkiemu dotykowi staje się przyjemnością
6. Bariera termoizolacyjna, obniżająca poziom strat ciepła. Drewno posiada najniższy współczynnik przewodzenia ciepła. Spośród materiałów używanych do wyrobu stolarki. Współczynnik U_o [W/m^2K] dla drewna wynosi 0,16, PCV-0,20, aluminium-200 a dla stali 58. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że współczynnik, dla betonu komórkowego odmiany 500 wynosi 0,14 ale jak dotąd okien z tego materiału nie zaobserwowano.
7. Bariera dla hałaśliwych ulic. Żadne nieprzyjemne dźwięki nie będą w stanie zakłócić przyjemności obcowania z Ludwikiem van Bethowenem w trakcie słuchania „Dla Elizy”
9. Bogata kolorystyka, a także możliwość zmiany koloru okna w miarę zmieniających się mód, naszych upodobań, lub innych uwarunkowań związanych np: z wystrojem wnętrza
10. Ekologia. Produkt naturalny zawsze pozostanie w zgodzie z naturalnym środowiskiem. Przed tworzywami sztucznymi o gabarytach okien zawsze będzie pytanie co z tym zrobimy za 20, 30 czy 50 lat Czy znajdziemy odpowiedź na to pytanie? Czy znamy czas rozkładania się PCV?
11. Odporność na uszkodzenia mogące powstać w trakcie transportu, montażu, czy prac remontowych.
12. Ewentualne uszkodzenia możemy łatwo i skutecznie naprawić. Drewno łatwo kleić, uzupełniać ubytki, zarysowania, wyszczerbienia.
13. Materiał o wysokich parametrach technicznych. Mała rozszerzalność, duża wytrzymałość przy niewielkiej gęstości decydują o wartości drewna jako materiału konstrukcyjnego.



Walory drewna zostały wsparte nowoczesną technologią wprowadzaną od kilku lat w firmie Sokółka Okna i Drzwi (do niedawna Stolbud Sokółka). Staranny dobór surowca, suszenie w specjalistycznych komorach, usuwanie wad anatomicznych (sęki, zwoje, skręt włókien), klejenie na długości, klejenie wielowarstwowe, impregnacja i malowanie metodą flow-coatingu i natrysk hydrodynamiczno-elektrostatyczny, farby i lakiery wodorozcieńczalne pozwalają otrzymać produkt odporny na wypaczenia, wytrzymały, odporny na działanie warunków atmosferycznych i promieniowanie ultrafioletowe. Nowoczesne rozwiązania okuć wzbogacają walory użytkowe okien o funkcję uchylania i mikrowentylacji. Współczynnik przenikania ciepła dla okien dwuszybowych z zestawem szyb termofloat wypełnionym argonem wynosi 1,1 W/m^2K .

Przedstawione argumenty powinny być wystarczające do podjęcia właściwej decyzji jakiego typu okna chcę mieć w swoim domu, mieszkaniu. Niestety w wielu wypadkach jedynym i rozstrzygającym argumentem jest cena. Zgadza się jednak z tezą, że luksus musi kosztować. Tu niespodzianka. Firma PREF 3EL Śniadowo znana ze swych proekologicznych działań w okresie do wyczerpania zasobów w swoich magazynach w Łomży i Śniadowie udziela 20% rabatu na okna drewniane 3 szybowe z okuciem obwiedniowym. Tą propozycją chcemy wzmocnić siłę argumentów zaprezentowanych na wstępie.

Na zakończenie uwaga techniczna istotna przy zakupie a jeszcze bardziej przy zamawianiu okien i drzwi a dotycząca kierunku otwierania. Skrzydło okna lub drzwi określamy jako **prawe wtedy**, gdy < stojąc po tej stronie w którą się one otwierają zawiąsy widzimy z prawej strony, i odwrotnie gdy zawiąsy widzimy z lewej strony to są to skrzydło lub drzwi lewe.

Na zakupy zapraszamy do:

PREF 3EL
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF 3EL
ŚNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-61-22



KONTAKTY

spiećcia

Powstało Łomżyńskie Centrum Aktywności Lokalnej. Centrum zamierza zaprosić prawnika, by wytłumaczył, „jak tworzy się spółkę akcyjną, która mogłaby skutecznie zablokować wejście na nasz rynek zachodnich koncernów”. Martwi nas, co z koncernami wschodnimi, północnymi i południowymi? Boimy się, że jeden prawnik nie podola. Żeby powstrzymać wejście na nasz rynek koncernów, trzeba pozamykać granice, zabronić przepływu kapitału, obniżyć pensje do 20 dolarów miesięcznie. Dotychczas w Polsce udało się to tylko jednej spółce. Nazywała się PZPR.

Polski chłodnicowiec m/s „Podlasie” pływa pod banderą liberyjską. Czyżby to była zemsta za to, że swego czasu na Podlasiu cała masa lokajów chodzila w liberii?

Podlaska młodzieżówka ZChN żąda skrócenia służby wojskowej do trzech miesięcy. A dlaczego nie do trzech zdrowaśiek?

O jedną trzecią obniżyli sobie diety radni ze Stawisk. Sprawę wyjaśnić powinna specjalna komisja.

W Grajewie, podczas specjalnej akcji, wspierające policję dzieci wręczały cytryny kierowcom, popełniającym wykroczenia drogowe. Dzieciom się to podobało. Nie zdawały sobie biedne sprawy, że w przyszłości ich ewentualna kariera polityczna może zostać zwichnięta. Wystarczy, iż ktoś im kiedyś wyciągnie, w najmniej odpowiednim momencie, że były współpracownikami policji.

W Kolnie radni obniżyli podatek od psa, pod warunkiem, że będzie wykastrowany. Jest podstawa, by podatek na utrzymanie radnych też obniżyć.

Zatrzymanych przez sejneńską policję wozi się do Suwałk, bo w Sejnach nie ma ich gdzie przymknąć. Policja sejneńska musi przez to ograniczyć patrolowanie terenu, bo nie ma pieniędzy na paliwo. Jak nie budżetem go, to pałką.

DROGA DO EUROPY — droga, na przeszkodzie której stoi stan naszych dróg.

DRUKARNIA — dawniej: zakład żyjący z produkcji książek. Dziś: zakład żyjący z produkcji etykiet i torebek na chipsy.

DRZEMKA — podstawowe zajęcie posłów, przebywających na sejmowej sali obrad.

ANALFABET

DRŻENIE RĄK — poranna gimnastyka alkoholika.

DUCH — inwestycja w pałac, podnosząca jego wartość.

DUCHOWY PRZYWÓDCA — przywódca, który po klęsce swych fanów zachowuje się jak duch, czyli znika bez śladu, nie ponosząc za nic odpowiedzialności.

DUDEK — ptaszek do wystrychania.

DUKANIE — efekt wystąpienia polityka, który gardząc kartką, uparł się mówić z głowy, czyli z niczego.

DUMA — polskie uczucie narodowe, nakazujące ciągle po-



zbawianie się normalnych wygód, z jakich korzystają inne narody, w celu podkreślenia własnej odmienności i skłonności samobójczych.

DUPA — potoczne określenie wyjątkowo nieatrakcyjnego mężczyzny albo wyjątkowo atrakcyjnej kobiety.

DWÓR — poligon intrygantów.

DWUIZBOWY PARLAMENT — sposób na zaspokojenie podwójnej liczby frustratów, żyjących z polityki.

DYGNITARZ — facet, przed którym, jak sama nazwa wskazuje, trzeba dygnąć.

PROWOKACJE

Na ślubnym kobiercu

Z moralnością jakoś u nas ostatnio nie najlepiej. Możemy się jednak pocieszyć, że w innych krajach jest jeszcze gorzej. Wybrana przed kilkoma tygodniami na prezydenta Finlandii, pani Tarja Halonen żyje od lat w konkubinacie. Zgroza! Finowie to chyba zбочeńcy, iż mogli głosować na taką ladacnicę. Żadne usprawiedliwienie w tym, że rodacy nierządnej pani prezydent to luteranie. Przecież nasz premier Buzek to też ewangelik, a mimo to prawdziwy katolik! Jak najbardziej ma ślub kościelny. No, może zawarł go w nieco niewłaściwym kościele, ale to można złożyć na karb roztargnienia wielkiego uczonego i męża stanu. Za ten grzech na pewno uzyskał już odpust w czasie licznych pielgrzymek do Częstochowy i Watykanu.

Natomiast sprawa prezydenta Kwaśniewskiego do końca nie jest wyjaśniona i wymaga wnikliwych badań uczonych z Instytutu Pamięci Narodowej. Nie ulega wątpliwości, że Jola musiała Olka zaciągnąć przed ołtarz. Gdyby tak nie było, to zdrowa część społeczeństwa, jeszcze za czasów walki o prezydenturę z Wałęsą, by ten fakt wygrzebała i odpowiednio nagłośniła. Co gorsze, z kalendarza wynika, że prezydent Kwaśniewski musiał zawrzeć ślub kościelny jeszcze w mrocznych czasach komuny, kiedy to za taki czyn można było zawisnąć na stryczku, zgnić w lochach SB lub w najlepszym razie być zesłanym na Sybir. Czy Kwaśniewski nie wykorzysta tego ważkiego argumentu w zbliżającej się kampanii wyborczej? Przecież w tej sytuacji może bez trudu ogłosić się męczennikiem PRL, uzyskać status zasłużonego bojownika o demokrację i wartości. Tym sprytnym posunięciem niewątpliwie przeciągnie na swoją stronę wszystkich zwolenników ZChN, ojca Rydzyka i słuchaczy Radia Maryja.

Biorąc pod uwagę przebiegłość i żydowską chytrą komuny, taka wersja wydarzeń jest wielce prawdopodobna. Będzie to niecny i podstępny cios, zadany w plecy Marianowi Krzaklewskiemu, Lechowi Wałęsie i innym prawdziwym patriotom. UOP powinien niezwłocznie wziąć się do roboty. Musi „znaleźć” jakieś haki na obecnego prezydenta. W przeciwnym razie będzie to doprawdy dziwny i złowieszczy rechart historii, gdy wraży komuch pozostanie głową państwa na następną kadencję, wybrany głosami zacnych, wyprowadzonych w pole dewotek.

WIESŁAW WENDERLICH

PROMOCJA



NOKIA 3210 z aktywacją 199,00 + VAT tylko do 7 kwietnia

trzeci abonament BEZPŁATNY

dodatkowo kolorowa obudowa

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

ŁOMŻA ul. Broniewskiego 22

tel. 219-90-73



o p t i m a jeśli rozmawiać, to inteligentnie

BIZNES BEZ PIENIĘDZY

PPHU „MIWEX” Komorowo, ul. Kolejowa 45
07-310 Ostrów Maz.

oferuje w związku z uruchomieniem nowej całorocznej produkcji stałą współpracę w zakresie

TRANSPORTU — DYSTRYBUCJI

na dogodnych rozwojowych warunkach w oparciu o całkowite koszty zakładu

Właściciel oczekuje na solidnych, uczciwych i kreatywnych współpracownikach.

oferty pisemne prosimy kierować na adres jw.
w terminie do 15.04.2000

KONTAKTY

PROSTO W OKIENKO

Przed tygodniem komentując wydarzenia w IV lidze napisałem: „Jest dobrze!” No i mam za swoje. Bo już w trzeciej kolejce rundy wiosennej większość zespołów naszego regionu raczej się nie popisała. Wprawdzie **HETMAN** i **CRESOVIA** odnotowały wysokie wygrane (odpowiednio 7:0 i 5:0), ale stało się to kosztem innych „naszych” drużyn, **MAMR** i **MLEKOVITY**.

Wątpliwości nie ulega fakt, że za godne pochwały osiągnięcie należy uznać remis (1:1) dzielnych piłkarzy z **Sokołki** na gorącym terenie Grodziska Mazowieckiego. To już czwarty w tym roku nierozstrzygnięty rezultat **SOKOLA**. Czyżby nowa specjalność?

Niewątpliwą specjalnością typowego czwartoligowego średniaka, za jakiego uchodzi warszawska **OLIMPIA**, jest upokarzanie faworyzowanej **JAGIELLONII**. Niektórzy nawet twierdzą, że to jakieś fatum. Wola pokonania białostockiego lidera była u zawodników z warszawskiej Woli przeogromna. Toteż przyniosła efekty. A porażka (0:1) podopiecznych **Witolda Mrozińskiego** mocno skomplikowała

Rozczarowanie

walkę o awans do III ligi. Jeszcze nie wszystko stracone, ale teraz nie ma już innej alternatywy, jak wygranie bezpośrednich spotkań ze **ZNICZEM** (w Pruszkowie) i **LEGIONOWIĄ** (w Białymstoku). Na razie jednak sympatyków „Jagi” spotkało ogromne rozczarowanie.

Rozczarowani są także kibice z Szepietowa. Piłkarze **JĄSKIEGO SPARTY** sprawili im w minioną niedzielę sporego psikusa. Porażki z **WAIFAMĄ** (0:1) nikt się nie spodziewał. Dobra, ofiarna gra zawodników z Dobrego Miasta oraz wręcz rewelacyjna forma ich bramkarza są tylko częściowym usprawiedliwieniem tej wpadki. Powinna skłonić do przemyśleń. Kogo? Wszystkich. Nerwy są naprawdę złym doradcą. Ja ze swej strony chciałbym jedynie przypomnieć, że w futbolu wartości trwale buduje się latami, a do ich roztrwonienia wystarczy zaledwie kilka chwil. Ulotnych!

Jak mniemam, sporo się naraziłem kibicom z Łomży. W meczu **LKS** —

AZS Warszawa przepowiadałem emocje i grad bramek. A tu ani jednego, ani drugiego. Futbol jest jednak nieprzewidywalny. Toteż w akcie skruchy posypuję głowę popiołem. To samo radzę uczynić łomżyńskim zawodnikom, a dwutygodniową przerwę w rozgrywkach, spowodowaną dezercją **BUGU Wyszków**, wykorzystać na intensywne treningi.

Naprawdę dzielnie walczyli w Ostrołęce piłkarze zambrowskiej **OLIMPII**. Szkoda, że bez powodzenia (porażka 0:1). Rozczarowania z tego tytułu u sympatyków drużyny **Andrzeja Barta** nie da się ukryć, ale niechybnie minie. Pod warunkiem pokonania w najbliższym meczu rezerw olsztyńskiego **STOMILU**.

Taka sama prawidłowość w nastrojach występuje zapewne i u kibiców Augustowa. Wysoka porażka ich **SPARTY** (1:4) w Nasielsku pójdzie w niepamięć, jeśli tylko drużyna własnego boiska, za jaką uchodzą powszechnie zuchy **Radosława Skowrońskiego**, wygra najbliższy mecz z **Narwią**. Taki jest futbol. Rozczarowania i radości to druhy nierozłączne.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

ŚREDNI FINAL TENISISTÓW

W Ciechanowie, z udziałem reprezentantów Podlaskiego, odbył się finał centralny rozgrywek tenisa stołowego w kategorii żaków i młodzików o puchar „Przeglądu Sportowego” oraz Polskiego Związku Tenisa Stołowego. Rywalizowali zawodnicy wyłonieni w eliminacjach wojewódzkich, łącznie po 32 osoby w każdej kategorii wiekowej. Wyniki tenisistów Podlaskiego: żaczki — 19. **Magdalena Włodkowska** (UKS „Jedynka” Łomża), 25. **Katarzyna Mazurek** (Kolejarz Czeremcha); żacy — 4. **Piotr Zdzienicki** (UKS „Jedynka” Łomża); młodziczki — 15. **Katarzyna Skibniewska** (UKS „Dwójka” Grajewo), 25. **Agnieszka Antolak** (UKS „Piątka” Łomża); młodzicy — 11. **Kamil Zdzienicki**, 19. **Maciej Zajac** (oba UKS „Jedynka” Łomża).

II PODLASKI TENISOWY TURNIEJ WETERANÓW

W Hali Sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie odbył się II Podlaski Turniej Weteranów w tenisie stołowym. Udział wzięło ponad 60 zawodniczek i zawodników z województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Rywalizowali w pięciu kategoriach. Najstarszy był **Stanisław Fiedorczuk** z Moniek, a specjalne puchary dla najlepszych zawodników z Grajewa otrzymali **Grażyna Tomaszewska** i **Cezary Przyborowski**.

WYNIKI: Kobiety: 1. **Regina Stroczkowska** (Augustów), 2. **Anna Kurczewska** (Kuznica Białostocka), 3. **Grażyna Tomaszewska** (Grajewo). Mężczyźni: (35 – 44 lata): 1. **Kazimierz Żyliński** (Suwałki), 2. **Andrzej Karnij** (Olecko), 3. **Wojciech Okulanis** (Sejny); (45 – 54): 1. **Zygmunt Kaczyński** (GOK Juchnowiec), 2. **Grzegorz Maleszewski** (Ruciane Nida), 3. **Jerzy Żukowski** (Sokółka).

Powyżej 55 lat: 1. **Alojzy Nowak** (Białystok), 2. **Antoni Słowik** (Białystok), 3. **Leoncjusz Kleszczewski** (GOK Juchnowiec). Kategoria Przyjaciół — 1. **Marek Molczanowski** (Grajewo), 2. **Jarosław Sarnacki** (Gazeta Współczesna), 3. **Kazimierz Gwiazdowski** (Radziłów).

ELIMINACJE KADETÓW

W Grajewie odbył się IV Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Kadetek i Kadetów. Udział wzięło 16 zawodniczek i 43 zawodników z 11 klubów. Do finału IV Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Polskiego Związku Tenisa Stołowego zakwalifikowali się zwycięzcy poszczególnych kategorii: 1. **Monika Maleszewska** (UKS – TS Kobylin Borzymy), 2. **Anna Popowska** (LUKS Czarna Białostocka), 3. **Katarzyna Skibniewska** (UKS Dwójka Grajewo); 1. **Kamil Zdzienicki** (UKS Jedynka Łomża), 2. **Maciej Zajac** (UKS Jedynka Łomża), 3. **Ernest Skowroński** (MOKS Słoneczny Stok Białystok).

Od czego zależy koszt rozmowy telefonicznej?

Małe firmy telekomunikacyjne w celu pozyskania klientów często ogłaszają publicznie, że rozmowy telefoniczne są u nich tańsze niż np. w Telekomunikacji Polskiej. Wielu potencjalnych klientów może być wprowadzonych w błąd taką reklamą. Jeżeli operator telekomunikacyjny reklamuje, że cena jednej minuty rozmowy jest niższa niż u konkurencji, jak również niższa jest cena impulsu (jednostki taryfikacyjnej), to wcale nie oznacza, że klient zapłaci taniej za rozmowę!

Bardzo istotny jest okres czasu pomiędzy zaliczaniem kolejnego impulsu. Klient może zapłacić mniej lub więcej, w zależności od tego, w którym momencie zakończy rozmowę telefoniczną.

Aby udowodnić powyższe twierdzenie, posłużymy się następującym przykładem:

Operator **A** podaje w swojej taryfie, że cena 1 minuty rozmowy kosztuje 85 groszy, przy cenie impulsu 32 grosze

Operator **B** podaje w swojej taryfie, że cena 1 minuty rozmowy kosztuje 80 groszy, przy cenie impulsu 25 groszy

U operatora **A** czas trwania impulsu wynosi 22,6 sekundy, a u operatora **B** — 18,7 sekundy.

Jeżeli rozmowa telefoniczna będzie trwała nie dłużej niż 18,7 sekundy, to klient zapłaci za rozmowę 32 grosze u

operatora **A** i 25 groszy u operatora **B**, natomiast jeżeli rozmowa będzie trwała dłużej niż 18,7 sekundy, a krócej niż 22,6 sekundy, to zapłaci u operatora **A** tylko 32 grosze, zaś u operatora **B** — 50 groszy, a więc drożej, pomimo tańszego impulsu i niższej ceny za minutę rozmowy, o której to klient dowiaduje się z reklamy operatora **B**.

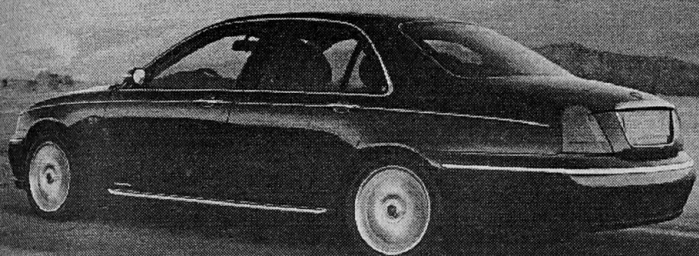
Telekomunikacja Polska S.A. podaje w swoich taryfach dokładne czasy zaliczania impulsów dla wszystkich rodzajów połączeń. Klient ma prawo wiedzieć, za co płaci. Jednak nie wszystkim firmom telekomunikacyjnym zależy na udzielaniu rzetelnych informacji. W jednej z takich firm klienci usiłowali dowiedzieć się o czasy zaliczania i zostali wprowadzeni w błąd, nie wiadomo — celowo czy z braku kompetencji personelu. Zachęcamy wszystkich klientów do sprawdzenia czasów zaliczania impulsów u operatorów, których są abonentami, jak również do sprawdzania czasów przeprowadzonych przez siebie rozmów — czy trwają dokładnie tyle, jak wynika z wydruków.

Telekomunikacja Polska S.A. gwarantuje, że wszystkie dane dotyczące kosztów rozmów swoich Abonentów są dokładne i wiarygodne.



ROVER 75. PIĘKNY, KIEDY PATRZYSZ.
PORYWAJĄCY, KIEDY PROWADZISZ.

DNI OTWARTE
1-2 kwietnia



Rover. Marka należąca do BMW Group.

Sila. Luksus. Bezpieczeństwo. Klasyczna angielska elegancja.
Innowacyjne rozwiązania techniczne i mistrzowskie wykonanie.
Tę listę można jeszcze mocno wydłużyć. Ale można ją streścić
jednym słowem. **Rover.**



Dyskretny Urok Prestizu

Auto-Breczko Kol. Grabówka, ul. Klonowa 2A 15-524 Białystok, tel. (0-85) 741-88-88

OGŁOSZENIE W GAZECIE ŻYJE DZIEŃ
OGŁOSZENIE W TYGODNIKU KONTAKTY
ŻYJE TYDZIEŃ!

Wybór
należy do Ciebie!



NISSAN

Nieograniczone możliwości

3 lata
gwarancji

Nissan ostrzega:
Zakup Almery grozi absolutnym
komfortem i czystą rozkoszą jazdy

W dniach 1.03-31.03.2000 Nissan Almera po korzystnej
cenie plus do wyboru GRATIS:
komplet felg aluminiowych
albo dwa z elementów wyposażenia dodatkowego:
alarm, radio, światła przeciwmgielne, bagażnik dachowy.

NISSAN
M. Wasilewski

Salon-Serwis

Nissan Primera
rocznik 1999

Tańszy o 8.000 zł

Elk, ul. Sikorskiego 19b, tel. (0-87) 621-41-31



TERRAZYT



OKNA I DRZWI

Super Rabat!

- NA STOLARKE TYPOWA 5%
- NA STOLARKE ALUMINIUM 5%
- NA STOLARKE **16%**

NIETYPOWA PCV

Niespodzianka!

TERMOMETR FIRMOWY - GRATIS

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210; TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-00-55

ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21; TEL/FAX (086) 216-45-26, TEL. 0604 221092

ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7; TEL. 0601 152 027;

TEL/FAX (086) 219-83-65

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2; TEL./FAX. (086) 271-86-26

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34; TEL./FAX. (086) 2772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19; TEL./FAX (086) 278-10-08

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA (wejście od ul. Piłsudskiego) TEL./FAX (086) 219-08-77

* rabat dotyczy stolarki zamówionej w marcu z terminem realizacji do końca kwietnia
- typówka z terminem realizacji do końca marca

KARWOWSKI S.C.

18-400 Łomża, Pl. Niepodległości 2

Tel. (0-86) 216-67-41

ZAPRASZAMY od 8.00 do 18.00 soboty od 8.00 do 14.00

PANELE ŚCIENNE — już od 13,50 zł

PANELE PODŁOGOWE — już od 26 zł

PARKIETY, EMULSJE, SZPACHLE

TRANSPORT GRATIS!

UWAGA!



Producent rowerów **ARKUS**
ogłasza wielką promocję!

ROWERY GÓRSKIE już od 298 zł

Ilość ograniczona

Nie przegap okazji

Sklep Firmowy, Łomża, Aleja Legionów 60A



HURTOWNIA ORAZ
OGRODNICZE
CENTRUM HANDLOWE

„ZORZA”

Zambrów, ul. Grunwaldzka 8
tel./fax (0-86) 271-48-75, 271-67-21

OFERUJE

- nasiona warzyw, kwiatów, traw, buraków, koniczyn i inne
- opryskiwacze, węże ogrodnicze
- folie, środki ochrony roślin
- narzędzia, kosiarki elektryczne i spalinowe
- sadzonki krzewów, drzew owocowych i ozdobnych oraz inne artykuły ogrodnicze
- ROWERY

KONTAKTY



„BARBÓRKA” S.C.

MATERIAŁY BUDOWLANE • WĘGIEL • KOKS

Zapewniamy transport

Prowadzimy sprzedaż ratalną



Najniższe ceny w regionie!!!

PUNKTY SPRZEDAŻY:

Łomża, 216-06-76

Zambrów, 271-22-75

Wys. Mazowieckie, 275-44-56

INFORMACJA HANDLOWO-USŁUGOWA 957

URB „WOJAN”

- stolarka PVC - Aluminium
- rolety aluminiowe zewn.
- rolozasłony
- moskitiery

przedstawiciel handlowy

TERRAZYT

18-400 ŁOMŻA, ul. Kopernika 21

tel./fax (086) 216 45 26

tel. 216 62 20

tel. kom. 0 604 221 092



Fak. 2383

Zarząd Gminy Radziłów

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Radziłów ul. Plac 500-lecia 14 wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży — działka nr 1099 o pow. 0,19 ha, niezabudowana, przeznaczona pod zabudowę zagrodową, położona w Klimaszewnicy.

TYLKO DWA DNI!!! KIERMASZ ODZIEŻY!!!

Oferujemy duży wybór płaszczy i kurtki wełnianych oraz prochowców

Ponadto szeroka gama żakietów, spodni i spódnic
Niskie ceny
Producent zaprasza

Kiermasz odbędzie się
w Regionalnym Ośrodku Kultury
w Łomży,
ul. Małachowskiego 4,
w dniach 1 i 2 kwietnia 2000 r.
w godz. 10.00–18.00

BETONIARNIA

P.P.H.U. „MACKIEWICZ”

Łomża, Al. Piłsudskiego 117A (BAZA ŁPB)
tel. (0-86) 219-99-09

OFERUJE:

- beton towarowy z dowozem,
- bloczki fundamentowe M-2, M-4, M-6,
- trylinka H-12, H-15,
- krawężniki drogowe,
- obrzeża chodnikowe,
- płyty chodnikowe,
- kostka brukowa.

WSZYSTKIE ELEMENTY WIBROPRASOWANE
Zapewniamy transport!



P.H.U. „VINDOV” S.C.

SALON STOLARKI BUDOWLANEJ

ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 42
TEL. (0-86) 218-93-63

OKNA DRZWI

NAJWIĘKSZY SALON OKIEN I DRZWI W ŁOMŻY!
OKNA DREWNIANE, PCV, ALUMINIOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE, ZEWNĘTRZNE, ANTYWŁAMANIOWE
ZAPEWNIAMY FACHOWY MONTAŻ, GWARANCJĘ, SERWIS
OBMIARY, WYCENA I TRANSPORT — GRATIS!!!

Twój przyjaciel Husqvarna



PROMOCJA ROKU 2000

Od 1.02. do 31.03 nowoczesna pilarka Husqvarna 340 już za **1 099 zł**

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81



KONTAKTY

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek.med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0604-437-386; Dr n.med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0604-43-60-76.

k.z.o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, PANTOMOGRARIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00.

k.z.o

USG GABINET PRYWATNY, SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycy, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne (086) 218-88-98, 0602-584-466 RTG ZĘBÓW.

f-1793-oo

SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a, (029) 764-50-64. Przyjęcia codziennie — godzina do uzgodnienia telefonicznie. Leczenie bezbolesne (narkoza).

f-943-oo

ODTRUWANIE POALKOHOLOWE i ponarkotykowe, esperal — dyskretnie. Codziennie — lek.med. W. Glinka, tel. (029) 760-68-80; 090 545 452.

f-1155-oo

BARBARA DOMYŚLAWSKA — psychiatra, Al. Piłsudskiego 6/1, piątki od 13.30, tel. (085) 654-25-84.

f-1923-oo

MASAŻ LECZNICZY. Rehabilitacja, Jesionowski, 218-83-30; 0602 811 217.

f-1639-o

LECZENIE HOMEOPATYCZNE W. Kurowska-Kowalewska, Specjalista Medycyny Ogólnej, tel. 214-02-43.

f-1938-oo

TERAPIA LOGOPEDYCZNA dzieci i dorosłych. Ćwiczenia mowy po udarach i wylewach, 218-89-41, po 19.00.

f-2436

SOCZEWKI KONTAKTOWE oferuje Gabinet Okulistyczny Janiny Wachowicz, Dmowskiego 1 B, wtorek, środa 16.00-18.00.

f-2444-o

SPRZEDAM

KURY SZEŚCIOTYGODNIOWE w ciągłej sprzedaży. Ratowo Piotrowo 9, tel. 2176-296.

f-2396-o

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA mleka 400-5000 L, dojarki. Myszy-niec, (029) 772-12-36.

f-302-oo

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMBAJNY, PRASY, ciągniki oraz maszyny przemysłowe, zamiana i sprzedaż. Nowogród, tel. 217-58-17; 217-91-50.

f-1485-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” oferuje glazurę od 17 zł, terakotę od 19zł. Dowóz gratis, raty, zamówienia indywidualne, Łomża, Al. Legionów 52 (od dworca PKS), tel. 218-05-86

2441-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ pod zajazd Ostrołęka, Łomża 216-35-03.

f-1612-oo

PANELE BOAZERYJNE i podłogowe — ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90, produkcji niemiecko-hispańskiej. RATY, Hurt-detal FPH „EUROPANEL”, Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu, 0602-762-035.

f-1847-oo

JELCZ 328 (1983), (086) 216-76-21.

f-1995-o

GARAŻE BLASZAKI — nowe, możliwość niestandardowej zabudowy, montaż gratis. (085) 7410-935; (085) 7432-198.

f-2198-oo

SPRZEDAM 10 TON PSZENICY (086) 219-19-51.

F-2058

SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD Karcher. Pranie i czyszczenie dywanów, tapicerki. (086) 218-80-30.

f-2130-oo

WYDZIERŻAWIĘ POLE, łąki we wsi Bronowo, (086) 216-45-48.

f-2181-o

SPRZEDAM UŻYWANĄ kserokoparkę FIRMY KONICA Format A3, A4. tel. (086) 218-68-26.

f-2210-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną o przeznaczeniu usługowo-mieszkalnym wielkości 1209 m2 w centrum Ostrołęki (stare miasto), tel. 0603 936 964.

f-2221-o

AUDI 80 (1986), poj. sil. 1.6, 7 tys. 800 zł. 217-56-18.

f-2208-oo

MATERACE, ŁÓŻKA SYPIALNE, Łomża ul. Poligonowa 22, 2183-840.

f-2273-oo

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 309 mkw, Piaskowa 21, tel. 216-06-45.

f-2336-oo

AGREGATY PRADOTWÓRCZE, Łomża, Nowogrodzka 60, (086) 216-69-10.

f-2326-o

ESCORT (1990) 1.6 benzyna — gaz. 2160-936.

f-2366-oo

WYPRZEDAŻ, ODZIEŻ młodzieżowa „SKATE”, 216-26-40.

f-2367-oo

BECZKOWÓZ 2500L, tel. (086) 217-62-79

2385

FIAT CINQUECENTO 900 biały (1996), centralny zamek, immobilizer, auto alarm, tel. 218-87-79

2006

SPRZEDAM 3,11ha ziemi w Konarzycach (przy ulicy), tel. 218-15-31

2386

WYDZIERŻAWIĘ ŁĄKI wysokowydajne. Sprzedam prasę, kopaczkę, sadzarkę, dmuchawę, Świtajewski, Kupiski Stare; 217-91-66

2387

SPRZEDAM KANAPĘ + pufy i sukienkę komunijną, tel. 219-01-72

2388

SPRZEDAM BETONIAKĘ 150, tel. 216-09-31

2388

DODGE STRATUS 2.4 (1997r), tel. (086) 270-20-33 wieczorem

2392

SPRZEDAM FIATA 125p telefon, 216-52-84

2393

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, tel. 216-43-11

2394

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z planami Łomża, ul. Lipowa 59, C.S. Liaz (1990r) + naczepa 13,60m, tel. (086) 2160-236

2395

WYWROTKĘ JELCZ — żwir, piasek, inne, siporeks — tanio; (086) 217-55-21

2398

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 2169-395

2399

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 2169-395.

f-2399

SPRZEDAŻ KOTŁÓW OLEJOWO-GAZOWYCH, ceny hurtowe, Łomża Partyzantów 11, tel. 216-61-62.

f-2400-o

SPRZEDAM SIEDLIŚKO o pow. 43 ary Mściwuje 25 koło Małego Płocka, tel. 216-91-04.

f-2401

POLONEZ CARO (1991): instalacja gazowa, odcięcie zapłonu 5.500 zł, tel. (086) 216-77-44; 0606 883 620.

f-2404

SPRZEDAM ROZRZUTNIK jednoosiowy, 219-32-04.

f-2405

DZIAŁKĘ 2 ha z domem, 2191-003.

f-2420

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, tel. 218-19-51.

f-2421-o

DZIAŁKĘ WRAZ z zabudowaniami. Wyszomierz, gm. Szumowo, 4768-356.

f-2424

SPRZEDAM FSO z garażem i malucha, tel. 4730-359.

f-2425

SPRZEDAM TANIO Fiat 125p (1991), tel. 604 530 652.

f-2424

SILNIK VOLVO F12, 360 KM; (029) 764-70-45; 0604-243-864.

Infor.

PRASA ROLUJĄCA CLAAS, stan idealny, (029) 764-70-45.

Infor.

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ uzbudowaną 4000 m2 w Ostrołęce, 0502-055-437.

Infor.-o

SPRZEDAM SIANO, 219-62-43.

f-2431

DOJARKE KONWIOWA (086) 217-73-24.

f-2432-o

MERCEDES 124E 230 (1989), (086) 218-48-92, po 17.00.

f-2437

ESCORT GHIA (1992) 1.8 16 V — sprzedam, 0604 161 494.

f-2437

SPRZEDAM 1.6 GLI (VI.1996r), ciemnoczerwony, 39000km, serwisowany, 2 zabezpieczenia, tel. 0-604-284-201

2442

AUDI 80 B4 (1992r), tel. 0-603-51-22-44

2463

SUKNIA ŚLUBNA — tanio, 0-606-713-926

2446-o

SPRZEDAM 3ha łąki nad Narwią, cena 12000zł, Zygmunt Chmielewski, Jadnaczewo 68, gm. Wizna

2451

MERCEDES SPRINTER 210 2,9TDI, tel. 0-603-51-22-44

2463

SPRZEDAM POLONEZ (1992/93), zamiana, tel. 217-90-27

2452

PRZYCZEPE, wywrotkę ciągnikową niską, 219-88-15

2455

TANIO SPRZEDAM OKNA z demontażu 3 skrzydła, 2 szyby, tel. 219-30-77 po 20.00

2457

Z głębokim żalem żegnamy adwokata

KRZYSZTOFA KUBIKA

ŻONIE i RODZINIE

składamy wyrazy szczerzego współczucia

Pracownicy Prokuratur Okręgu Łomżyńskiego



Szczere wyrazy współczucia

Pani HELENIE CHEŁSTOWSKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Gimnazjum Nr 2 w Łomży

Zdziwiesz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



SPRZEDAM FIAT 126p (1991), 2160-964.

f-2461

FIAT PUNTO 1.1 (1995), tel. 0603 512 244.

f-2463

SPRZEDAM ŁĄKĘ 0,76 ha w Jednacczewie nad Narwią, tel. 2190-425 Gielczyn.

f-2467-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą w Janowie oraz pralkę automatyczną, Łomża, tel. kom. 0604 141 398.

f-2468

SPRZEDAM 2 ha ziemi ornej we wsi Żebry Kol. Wiadomość: Jakać Stara 17.

f-2470

SPRZEDAM POLONEZA caro 1.6 (1993) wiśnia. Wiadomość: 216-32-70.

f-2476

FIAT 126p (1980); Lanos (1998) 45 tys. km. lub zamiana na dostawczy VW, Transit, tel. 219-20-37.

f-2477

SPRZEDAM 126p (1986), 2188-699.

f-2478

KOMPUTER 486 + Monitor — b. tanio, 216-08-63.

f-2480.

NISSAN MICRA 1.0, 1.6 V (1998) na gwarancji do 04.2001 oraz Renault 21 combi (1987), b.pilnie z powodu wyjazdu, tel. 2150-217.

f-2483

SPRZEDAM WÓZEK widlak (086) 217-45-48.

f-2484

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Ogrodzie Działkowym „Wiarus”, tel. 218-92-66, po 16.00.

f-2489.

SPRZEDAM FIATA 126p (1997), 217-06-25.

f-2490

126p (1996), mały przebieg, 6500 zł, (086) 277-41-91, od 18.00.

f-2491

MATIZ 91990, 218-04-75; 0603 189 517.

f-2492

SPRZEDAM 126p EL (X-1997), 32 tys. km., tel. (086) 279-17-07; 0603 534 685.

f-2493

CARO-PLUS (1997) z garażem (zamiana), (086) 218-33-17, po 17.00.

f-2497

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Kupiskach Starych — sprzedam, tel. 0603 193-527.

f-2501

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Nowogród, tel. 217-58-49.

f-2504

SPRZEDAM 2 mercedesy 518 w dobrym stanie, Wojska Polskiego 86; (086) 21605-05

2507

FORD SIERRA 2.0 + gaz Sedan (1988r), tel. 218-64-22

2508

SPRZEDAM T-25 rozrzutnik jednoosiowy, narzędzia, cegłę czerwoną, TEL. 216-26-80

2510

PUNTO 1.2 (1996r), tel. 218-44-83 po godz. 16.00

2511

FIAT 126p (1998/10) 8500km, OPONY ZIMOWE, ALARM, I-W odpowiedzi właścicieli, 0-601-80-18-20

2512

DZIAŁKĘ ROLNĄ (III, IV kl.) w Elżbiecinie 2,81ha blisko zabudowań, lasku (uprawa, rekreacja), (086) 216-02-81.

f-2515

SKODA FELICIA 1.3 (1998), 218-39-83.

f-2516

WYDZIERŻAWIĘ POLE, łąki w Niewodowie. Sprzedam lub wynajmę M-3, 219-80-62.

f-2520

SPRZEDAM ŻUKA na gaz, tel. 2186-871.

f-2521

OPEL ASCONA 1.3 (1983) stan idealny, 0606 740 241; 216-95-74.

f-1522

SPRZEDAM 1,6 ha przy trasie Łomża — Suwałki, tel. 219-19-39.

f-2523

POLONEZ CARO (1994), tel. 219-13-64.

f-2525

NISSAN PRIMERA 1.6 (1992r), tel. 0-602-35-22-23

2604

REGAŁY, LADY sprzedam, 218-62-60; 0-604-30-10-70

2583

PRZYCZEPY do sianokoszonki, beczkowozy, siewniki do kukurydzy, inne maszyny, (086) 218-53-52

k.z.

SPRZEDAM ODKURZACZ RAINBOW SE, tel. 218-30-41

2527

FIATA CINQUECENTO 700 Young (1997r), tel. 0-604-91-90-97

2524

SPRZEDAM FIATA 126p (1993r), stan bdb, tel. 0-602-15-94-91

2540

OPEL ASTRA COMBI CD (1993r), tel. 0-602-612-736

2542

TANIA KSIĄŻKA — nowy sklep, Senatorska 1, pierwsze piętro — nad salonem Daewoo.

2544

ŚWIERKI SREBRNE, tuje, działka budowlana, tel. 219-13-51

2545-o

DZIAŁKĄ w Kupiskach Starych, (086) 216-46-47; (086) 218-53-11

2547-o

CIĄGNIK C-330; (086) 277-42-57 glob.

glob.

CC-700, rok produkcji wrzesień 1997; 13700 złotych; 271-53-86

glob.

DOM DREWNIANY do rozbiórki w bardzo dobrym stanie, Kolno, 278-42-43

2549

SPRZEDAM FORD SIERRA 2.0 (1987R), 278-45-83

2550-o

DOM w Piątnicy, sekretarzyk, chłodziarko-zamrażarkę, tel. 216-69-08

2553-o

SPRZEDAM MERCEDESA (1982r), tel. 216-92-18

2556

VW PASSAT (1990r), 217-45-27

2557

NISSAN PRIMERA 1.6 (1992r); 216-44-41;

2558

DZIAŁKI BUDOWLANE w Janowie, tel. 2169-165

2559

VOLKSWAGEN GOLF III kombi (1994r), tel. 0-602-352-223

2604

SPRZEDAM CC-700 zamienię M-4 na dom, tel. 218-25-96 po 18.00

2564

SPRZEDAM ŁADĘ po wypadku OKNA I DRZWI UŻYWANE, 216-31-45

2567

126P (1993R); 2188-969

2568

POLONEZ (1996r) 1.6 GLI; 0-604-52-41-78

2571

CZĘŚCI DO ZACHODNICH używane, 0-604-90-94-28

2578

SPRZEDAM HONDE Civic (1992r); 0-604-806-889; 216-97-40

2578

PRALKĘ ARISTON — 3-letnią, piec c.o. na olej opałowy, palnik do pieca, 216-93-98

2579

SKÓRZANY KOMPLET wypoczynkowy (3+1+1), komodę dębową, 216-93-98

2579

AMERYKAŃSKA SUKNIE ślubną, tel. 216-95-69

2581

C-360; tel. 214-01-03

2582

POLONEZ (1980r), stan b. dobry + nowa inst. gazowa włoska, cena 2700, tel. 2187-951

2584

SPRZEDAM ŁADĘ (1987r) + gaz, cena 1700, tel. 217-57-55

2585

AMPLITUNER TECHNICS 4x80, głośniki Quadral QX 155; 0-601-37-36-00

2590

TOYOTA COROLLA 1991/XII, 1.6 16V 115km, Żuk blaszak (1985r); 218-45-05 po 18.00

2590

SPRZEDAM CINQUECENTO 700 (1994r), tel. 218-45-78

2592

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 11 arów w Janowie (woda, prąd), tel. 2189-195

2595

DZIAŁKI BUDOWLANE 0,12ha (086) 219-11-07 po 16.00

2597

SPRZEDAM W Ostrowi Maz. działki budowlane i usługowe uzbrojone, (029) 644-09-23

k.z.

CC-900 (1994r), stan bdb, tel. 47-21-630

2599

FIAT UNO 1.1 (1991r); 216-30-66

2601

RENAULT LAGUNA 1.8i kombi salon-serwis (1997r), rej. IV 1998; 29800km; 39400zł, tel. (086) 216-95-62

2602

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, tel. 2190-820

2603

VW POLO 1.3 (1995r) 5-drzwiowy, tel. 0-602-352-223

2604

ATRAKCYJNE DZIAŁKI, Łomża, ul. Łąkowa od Nowogrodzkiej oraz suknie ślubne, 216-65-22

2605

PILNIE SPRZEDAM Renault Safrane (listopad 1995r) ABS, klimatyzacja, 2 poduszki powietrzne, pełna elektryka, skóry, serwisowany, stan idealny, 218-61-60 po 18.00; 0-604-28-67-83

k.z.

DZIAŁKĘ OGRODNICZĄ za nowym cmentarzem, 218-54-68

2608

ROZRZUTNIK JEDNOOSIOWY sprzedam, tel. 214-11-12

2619

SPRZEDAM DZIAŁKI, Gielczyn, 219-08-62

2618

T-25, (1992r); tel. 219-48-16 po 17.00

2615

SPRZEDAM PAWILON przy ul. M.C. Skłodowskiej, tel. 216-94-94 po 16.00

2614

DOM, 2150-390

2609-o

Pilnie Łada 2107 (1988R), 218-47-56

2613

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0604-846-202.

Glob.o

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodowanych, 0601-617-279.

Glob.

OLCHE (086) 473-21-13.

f-2011-o

KUPIĘ SPACERÓWKĘ bliźniaczą, 219-17-08.

f-2166

SKUPUJĘ ZIEMNIAK czerwony (029) 769-04-17.

Infor.

KUPIĘ ROZSIEWACZ konny do nawozów, (086) 216-41-99, wieczorem.

f-2454

PAPIERÓWKĘ — SOSNA (086) 476-92-47; 271-81-01; 0602 179-747.

f-2475-o

AKCJE TP SA, tel. 216-62-62; 0602-307-097.

f-2600-o

LOKALE

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”, Polowa 45, pokój 204, (086) 216-62-26.

f-635-o

MAGAZYNY DO WYNAJĘCIA w Łomży przy Spokojnej, 090 273 045.

f-2312-o

NA WAKACJE poszukuję wygodnego domu do wynajęcia blisko Łomży, tel. 0604 985 458.

f-2209-o

WYNAJMIEMY SAŁĘ na przyjęcia okolicznościowe, tel. 216-20-15.

f-2175-o

SALA WESELNA, 473-03-25.

f-262-o

DO WYNAJĘCIA lokal, Łomża, 216-35-03.

f-1612-o

SPRZEDAM DOM, Łomża Senatorska, 216-51-21.

f-1894-o

SPRZEDAM MIESZKANIE (37 m²) jednopokojowe, centrum Białego-stoku, tel. (085) 651-59-71.

f-2306-o

OSTROŁĘKA, sprzedam M-5 (029) 766-40-60, po 15.00.

k.z.o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

DO WYNAJĘCIA pokoje na lato,
blisko morza, Władysławowo (058)
674-31-44; (085) 730-42-38.

f-2236-o

SPRZEDAM DOM Piątnica, tel.
2199-013.

f-2262-oo

SPRZEDAM M-3 umeblowane, 218-
98-34, po 17.00.

f-2219

MAGAZYN O POW. 1500 m²,
dobra lokalizacja, Al. Legionów
120, tel. 218-50-88.

f-238o

SPRZEDAM M-4, tel. 218-08-16, po
16.00.

f-2390-o

SPRZEDAM DOM piętrowy, 110
m², 2191-003.

f-2420

WYNAJME M-3 Łomża, tel. 217-22-
18.

f-2422

SPRZEDAM M-3, 473-04-00 lub
0502-024-647.

f-2423

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, tel.
218-27-61.

f-2427-o

M-2 DO WYNAJĘCIA, tel. 218-20-
46, po godz. 17.00.

f-2433

SPRZEDAM M-4, (086) 218-48-92,
po 17.00.

f-2437

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z domkiem,
Piaskowa 12, tel. 0606 737 924.

f-2438

SPRZEDAM M-3, 2188-905, po
16.00.

f-2449-o

DOM DREWNIANY z działką na
wsi, tel. 217-92-67.

f-2453

SPRZEDAM DOM, stan surowy,
Kraska, 0602 736-745.

f-2460

SPRZEDAM M-5 komfortowo urzą-
dzone, 0602-736-745.

f-2460

SPRZEDAM M-2, II piętro, 218-00-
60 lub 2181-508.

f-2464

DOM — STAN SUROWY sprze-
dam, 218-56-52.

f-2471-o

DO WYNAJĘCIA pokój lub M-2,
(086) 218-92-60.

f-2481

SPRZEDAM (56 m²) z garażem
Łomża, 2184-829.

f-2487

SPRZEDAM MIESZKANIE (50 m²)
w centrum Łomży, tel. 0602 121
91, (022) 846-12-17.

f-2505

SPRZEDAM DOM w stanie suro-
wym, 2167-108.

f-2506

DOM Z DZIAŁKĄ w Łomży do
sprzedania. Wiadomość: tel. 216-
45-50, po 16.00.

f-2513-o

SPRZEDAM M-3, tel. 216-62-61.

f-2518

SPRZEDAM M-4, II piętro (67
m²), Niemcewicz 2 80 tys, tel.
2180-414.

f-2528-o

SPRZEDAM M-3, I piętro Łomża
(na „Bawelnie”), 215-01-98, po
15.00.

f-2536

SPRZEDAM M-4, 2187-499.

f-2535-o

SPRZEDAM M-5, 215-75-35.

f-2539

WYNAJME M-3 umeblowane, tel.
218-12-90, po 16.00.

f-2548

„ARKADIA” — NIERUCHOMO-
ŚCI. Licencja 201. Łomża, Mała-
chowskiego 2, (086) 2187-779.

f-2562

SPRZEDAM: M-2, M-5, domy, dział-
ki „ARKADIA”.

f-2562

DO WYNAJĘCIA: domy, umeblo-
wane mieszkania z telefonem. „AR-
KADIA”.

f-2562

SPRZEDAM M-4, 218-55-31.

f-2563

LOKAL DO wynajęcia (30 m²),
2187-293.

f-2563

SPRZEDAM M-3 (48 m²) 3 pokoje,
218-43-53.

f-2570-o

SPRZEDAM KAWALERKĘ w Łom-
ży, tel. 219-60-76.

f-2574

WYNAJME LOKAL biurowo-han-
dlowy (314 mkw) z możliwością po-
działu, Łomża, Al. Legionów, tel.
0604-15-20-65.

f-2575-o

SPRZEDAM MIESZKANIE dwupo-
ziomowe (98 mkw), lokal usługowy
(86 mkw), ulga budowlana, tel.
(086) 218-46-64.

f-2575

LOKAL (70 mkw), parter, wynajme
oraz pokoje przystosowane na gabi-
nety, biura, 218-62-60; 0604 301-
070.

f-2583

PILNIE SPRZEDAM M-5, tel. 219-
17-97, po 19.00.

f-2586

SPRZEDAM MIESZKANIE (56 m²)
w centrum Łomży, 216-46-93.

f-2587

SPRZEDAM M-4, tel. 216-28-77, po
16.00.

f-2593-o

M-2 WYNAJME, 2160-912, po
17.00.

f-2594-o

SPRZEDAM DOM os. Maria, (086)
217-45-01, po 19.00.

f-2596-o

MAŁŻEŃSTWO SZUKA stancji
(M-2), 218-67-36, po 16.00.

f-2606

LOKAL DO wynajęcia, Łomża, tel.
216-26-86.

f-2610

STANCJA, tel. 218-22-50.

f-2611

USŁUGI

STROJENIE PIANIN (086) 218-99-
31; 0603 050 671.

f-2972-oo

STUDNIE; (086) 218-59-91, 0-606-
-588-530

f-363-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-
07-07; 218-09-16.

f-85-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch,
wynajem busów, tel. 215-35-31.

f-579-o

PRZEWOZY BUSEM: lotnisko, wy-
ciezki, tel. 0602 807 219.

f-579-o

KOMPUTEROPISANIE 218-41-54.

f-846-oo

„STARA RZYMIANKA” — dania
gorące na wynos, obsługa imprez
ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-580-o

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17,
2180-001.

f-1200-o

VIDEOFILMOWANIE, 218-09-55.

f-1103-oo

KOMINKI, tel. (029) 745-69-23.

f-1506-oo

PRACOWALEŚ LEGALNIE Niem-
cy, Europa zachodnia, odzyskujemy
podatek, (071) 385-20-18

k.z.-o

USA FLORYDA; (089) 527-30-07;
0-602-31-33-71

1577-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY, 219-14-68,
0-602-365-117

1771-o

SZPACHLOWANIE, TYNKI, glazu-
ra, płyta gipsowa, 0-604-23-11-58

1834-O

BELGIA, NIEMCY — niedziela,
poniedziałek, (085) 739-16-94

1838-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
konsultacje bibliograficzne „OPO-
KA”, 216-48-39

1636-o

TYNKI GIPSOWE maszynowe,
(086) 219-85-01

1762-o

PROJEKT STUDIO — meble, wnę-
trza, 216-61-85

1802-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42; 0-604-430-889

1792-o

NAJTANIEJ TRANSPORT Merce-
des 1T, 218-30-88; 0-606-599-353

1902-o

STUDIO ARCHITEKTURY krajob-
razu, PROFESJONALNE PROJEK-
TOWANIE OGRODÓW, tel. kom.
0-606-824-344

1937-o

STUDNIE, 0-602-868-891; (086)
218-48-66

1875-o

TYNKI GIPSOWE maszynowo na
mokro, 2160-561; 0-604-695-168

1986-oo

NAPRAWA: pralki, urządzenia
chłodnicze, 2190-333

2032-o

BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA,
(086) 218-53-89; 0-603-396-731; 47-
-300-39

2298-oo

PROWADZĘ KSIĘGI podatkowe,
rozliczenia z ZUS; 0-602-195-224

2300-o

TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-603-
-385-370

2071-o

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
tel. 2170-625

2074-oo

RENOWACJA MEBLI tapicerowa-
nych, 216-61-02

2375-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, 218-78-30.

f-2391

REMONTY, DOCIEPLANIE bu-
dynków, 218-24-25.

f-2417-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, glazura, 0604 917 284; 219-15-
-35.

f-2429

LAKIERNICTWO — BLACHAR-
STWO, autoalarmy, Al. Legionów
135 B, tel. 218-30-50.

f-2430-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY na żywo,
(029) 760-06-32

2439-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW do-
świadczanie, 219-14-53; kom. 0-606-
-126-646

2440-o

CYKLINOWANIE, 216-64-22

2448-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, tel. 218-45-54

2456

PŁYTA GIPSOWA, remonty, 2199-
-837; 0-604-073-095

2458

USŁUGI KOPARKĄ „Białorus” i
Gąsienicową, 218-74-31

2459

WSZELKIE PRACE wykończenio-
we, 2192-952

2562

PROJEKTOWANIE WNETRZ, tel.
218-99-37

2472-o

UKŁADANIE GLAZURY, 218-40-18

2473-o

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty,
klinkier, tel. 219-20-37

2477

LOTNISKO, PRZYSIĘGI, (086)
2186-313

2479-o

TANIO TYNKI, tel. 2181-586

2486

SZPACHLOWANIE, MAŁOWA-
NIE, panele, terakota, 216-62-88;
0-604-879-100

2517-o

KOSZULKA, zegar, długopis z
Twoim LOGO, (086) 218-15-36

2519-o

PRZYJĘCIA KOMUNIJNE, 2157-
-536

2529-o

NIEMIECKI, 2169-594

2526

KOMPUTEROPISANIE, 2169-594

2526

MAŁOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, glazura, terakota, tynki, 218-
-03-52

2533-o

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, go-
spodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje
ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce.
Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!

KONTAKTY



FRYZJERKA W DOMU klientki —
tanio, tel. 0-602-871-001

2530

GLAZURA, PANELE, płyty gipso-
we, TEL. 0-606-224-682

2531

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW ele-
wacje, remonty, 216-27-48; 0-603-
06-93-22

2534-o

GLAZURA, TERAKOTA, malowa-
nie, 2184-882 lub 218-55-82

2537

USŁUGI REMONTOWO-budowla-
ne, Jedwabne, glazura, terakota,
marmury i ogólnobudowlane, tel.
2172-577

2546

WIEŻBY DACHOWE szpachlowa-
nie, malowanie, glazura, 271-22-65
glob.

2546

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
KONSULTACJE „OPOKA”, 216-48-
-39

2551-o

USŁUGI REMONTOWO-budowla-
ne, tel. 217-83-54

2254

WOLNE MIEJSCA DO Niemiec,
(086) 217-43-18

2558

CHEMIA, FIZYKA, matematyka,
0-603-514-389

2560-o

UKŁADANIE, GLAZURY, paneli,
szpachlowania, 219-84-66

2561-o

MATEMATYKA — KOREPETYCJE,
(086) 2189-908; 2187-779

2562

USŁUGI BUDOWLANE — tynki
wapienne, posadzki, tel. 2185-192;
2190-196 tanio

2565

NIEMCY — wolne miejsca, (086)
2188-269; 0-604-377-743

2569-O

MILENIJNA POŻYCZKA GOTÓ-
KOWA do 2000zł bez poręczyciela
1,13% miesięcznie, Łomża, Małgo-
rzata Żelazna, Aleja Legionów 30;
(086) 216-34-32; Zambrów, Katarzy-
na Kulesza, Białostocka 2; (086)
271-09-23

2572

TYNKI GIPSOWE docieplenia,
216-00-01

2573-o

BUSEM LOTNISKO, przysięgi,
2186-879

2589

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE
podłóg, 2150-119

2598

PANELE, płyty gipsowe, TAPETO-
WANIE, SZPACHLOWANIE, malo-
wanie, 216-96-32; 0-606-520-500

2607

NIEMCY — BELGIA, 270-96-44.

f-2281-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW —
elewacje, tel. (086) 218-05-56, kom.
0602 669 517.

f-2265-oo

GRANITOWE: schody, parapety,
lady, kominki, nagrobki. Wypisywa-
nie tablic nagrobnych. Łomża, Poz-
nańska 156 (teren STW), tel. (086)
2180-801.

f-2270-o

REKLAMA ŚWIETLNA, prze-
strzenna, samochodowa, szyldy,
tabliczki, wizytówki, skład kompu-
terowy. Łomża, Poznańska 156
(przy Stacji Paliw), tel. 2180-801.

f-2269-o

UKŁADANIE GLAZURY, tel. 216-
-55-06.

f-2239-oo

RENOWACJA — WYRÓB mebli ta-
picerowanych, tel. 216-29-22.

f-2231-oo

USŁUGI TAPICERSKIE, 2160-674.

f-2224-oo

PRACA

„AVON” — współpraca. kontakt:
tel/fax 219-89-06

1614-o

CHAŁUPNICTWO, (043) 823-28-
-72

1611-o

MASZ ŚREDNIE wykształcenie —
szukasz pracy — dzwoń. Tel. kom.
0-603-322-967

2164-oo

CHCESZ DOROBIĆ — ORIFLA-
ME, 217-59-27

1748-oo

ŁOMŻYŃSKA FABRYKA MEBLI,
ul. Poznańska 90, tel. 473-70-10, za-
trudni kierowników zmianowych.

f-2271-oo

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ-SPRZE-
DAWCĘ z „C” kategorią prawa jaz-
dy. Wymagane doświadczenie w
handlu mrożonkami, 0604 985
459.

f-2312-oo

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA w
myjni (086) 218-80-30.

f-2334-oo

HURTOWNIA ZATRUDNI, 215-
-02-09; 0603 813 682.

f-2352-oo

STOLARZA PO SZKOLE drzewnej
— przyjmę, 216-96-14.

f-2384

ZAROBISZ PRZYJMĄC reklamę
na samochód, dom, działkę, tel.
0606-457-019.

Loc.

DOBRE PŁATNA DODATKOWA
praca, warunek działalność gospo-
darcza (089) 741-26-62; 0605-237-
-243.

f-2447

CHCESZ DOROBIĆ — Oriflame
(086) 217-59-27; 0606 641 643.

f-2450-o

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipso-
wych, 219-85-01.

f-2465

KIEROWCA KAT. ABCET — szuka
pracy. 219-20-37.

f-2477

ZATRUDNIĘ OSOBY z licencją
PUNU, tel. 0604 535 833.

f-2483

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ na sa-
mochód ciężarowy, praktyka, 216-
-90-94.

f-2485

ZATRUDNIĘ KIEROWNIKA ma-
gazynu materiałów budowlanych,
staż w branży — 2 lata, wykształce-
nie minimum średnie (086) 216-
-97-00.

f-2488

PRZYJME DO PRACY kierowcę-
mechanika samochodowego, tel.
(086) 218-93-96.

f-2508

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY za-
trudni kucharkę z doświadcze-
niem, 2150-365

2543

ZACHODNIA FIRMA poszukuje
współpracowników, 0-602-65-25-20

2552

ZATRUDNIĘ opiekunkę do dzie-
cka, 216-74-51 PO 18.00; 218-55-88

2566

Pracę podejmę w Łomży, prawo
jazdy B; 0-604-90-94-28

2576

ROSSMANN SDP ul. Długa 8,
Łomża, 215-03-71 zatrudni na 1/2
etatu kasjera-sprzedawcę

2577

PRZEDSTAWICIELI HANDLO-
WYCH Idea Centertel, tel. 219-81-
-87

2580

ZATRUDNIĘ tapicera ze stażem.
Zakwaterowanie zapewnione, tel.
(085) 73-75-336 wieczorem, 090-
-263-438

2588-o

OFERTA PRACY dla agentów z li-
cencją PUNU oraz kandydatów na
agentów. Kontakt Compensa Życie,
tel. 218-38-30

2591-o

INNE

KUPIĘ SUCHY DĄB. Zatrudnię
stolarza, 216-26-40.

f-2367-o

AUTOKREDYT — oprocentowa-
nie nominalne 6,2 proc. — 7,9
proc. LEASING SAMOCHODÓW
— uproszczone formalności —
komputer gratis! UNIMEDIATOR
— Łomża, Al. Legionów 54/9, tel.
21-66-961.

f-2257-oo

ZGINEŁA MAŁA beżowa suczka
tel. 2160-232. Nagroda.

k.z.

WODNE OCHOTNICZE POGO-
TOWIE RATUNKOWE w Łomży
organizuje KURS na stopień mło-
dszego ratownika WOPR. Zgłoszenia
na kurs przyjmują ratownicy na pla-
walni SP 10 w Łomży oraz pod
telefonu 218-82-07.

f-2511

OGŁOSZENIA DROBNE „KON-
TAKTÓW” przez miesiąc znajduję
się w komputerowym banku Infor-
macji Handlowo-Usługowej, tel.
957. Zadzwoń, sprawdź!

PYRAMID

Producent Elementów Budowlanych

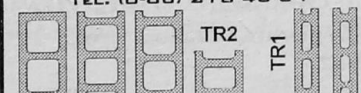
OFERUJE PUSTAKI
SZALUNKOWE

na fundamenty, murki oporowe, ogrodzenia

KLASA: B-15	TR 2	TR 1
WYMIARY:	24x24x49	12x24x49
CENA 1 szt.:	3,80 zł	2,30 zł

Z 8 pustaków wymurujesz 1m² ściany.

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL. (0-86) 218-46-64



AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE



Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

stolarka okienna i drzwiowa
okna PCV
bramy garażowe
okna dachowe
szwedzkie blachy pokryciowe

BORGA novoferm

FAKRO

majewski

SOKOŁA
CENA I JAKOŚĆ

Zdziwisz się, gdy po Twoim ogłoszeniu, zamieszczonym w „Kontaktach”, o sprzedaży mieszkania, ziemi, gospodarstwa, domu, wynajęciu lokalu zadzwoni ktoś z Katowic, Wrocławia, Warszawy? Nie dziw się! Twoje ogłoszenie drobne, dzięki „Kontaktom”, trafia do największego internetowego banku ogłoszeń w Polsce. Twoja szansa na udane kontakty handlowe tylko z „Kontaktami”!



KONTAKTY

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

„PEPEES” SPÓŁKA AKCYJNA

18-400 ŁOMŻA, ul. Poznańska 121

ZAPRASZA

do składania ofert na zakup
środków transportowych wg tabeli jn.:

Lp. Typ pojazdu	Rok produkcji	Cena wywoławcza
1. Żuk A 11B skrzyniowy	1985	1.750,-
2. Żuk A 11B skrzyniowy	1988	2.250,-
3. Żuk A 06B blaszak	1988	1.500,-
4. Żuk A 06B blaszak	1988	2.800,-
5. Żuk A 151 blaszak	1977	750,-
6. Żuk A 06B blaszak	1985	2.600,-
7. Nysa T 522	1979	950,-
8. Polonez CARO	1994	6.400,-
9. Star 29 — dźwig 4t	1971	5.150,-
10. Star A-200 skrzyniowy	1981	5.800,-
11. Star A-200 skrzyniowy	1986	8.700,-
12. Star A-200 skrzyniowy	1987	10.100,-
13. Star A-200 skrzyniowy	1988	11.800,-
14. Jelcz 315 cysterna	1969	8.100,-
15. Jelcz C 317 ciągnik	1978	4.800,-
16. Jelcz C 317 ciągnik	1979	5.150,-
17. Jelcz 3W 317 wywrotka	1980	4.550,-
18. Jelcz 315 skrzyniowy	1979	5.650,-
19. Jelcz 325 DH skrzyniowy	1982	6.750,-
20. Jelcz 325 skrzyniowy	1984	10.800,-
21. Jelcz 325 skrzyniowy	1988	12.100,-
22. Jelcz 325 skrzyniowy	1988	13.600,-
23. Kamaz 54112 ciągnik	1987	14.100,-
24. NACZEPA GN-161 (do przewozu pasz) 1976		10.550,-
26. NACZEPA GN-161 (do przewozu pasz) 1978		12.200,-
25. NACZEPA D-18	1977	2.100,-
27. NACZEPA ND-160	1981	1.950,-
28. Przyczepa D-83	1986	3.450,-
29. Przyczepa D-616	1987	3.750,-
30. Przyczepa P-4	1989	4.250,-
31. Przyczepa P-4	1991	5.200,-
32. Przyczepa GKB	1980	1.850,-
33. Zbiornik ciśnieniowy 2 kom. do przewozu piwa (cysterna)	1988	1.500,-
34. Ładowarka Ł-200 (Fadroma)	1982	36.200,-

Oferty z podaniem ceny zakupu należy składać w Dziale Transportu w terminie do 7.04.2000 r. Komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 10.04.2000 r. godz. 10.00 w Dziale Transportu. Komisja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz swobodnego wyboru oferty, jeżeli co najmniej dwóch oferentów zaoferuje taką samą cenę.

Szczegółowych informacji udziela Dział Transportu tel. (0-86) 218-44-04 wew. 239 lub 240.

F-2436

Licium Ekonomiczne
im. Bogdana Jańskiego
w Łomży
Dzień otwartych drzwi
Niedziela 9 kwietnia 2000 r.
godz. 11.00-14.00
spotkanie
z Dyrektorem Szkoły
godz. 12.00
Przyjdź! Zobacz! Wybierz!

Wyposażymy każdy sklep
Dealer „PRZEMKO”
ŁOMŻA, ul. Spokojna 9c
tel. (086) 216-90-50

lc

Inter Commerce

- urządzenia chłodnicze,
- meble,
- regały sklepowe,
- boksy kasowe,
- wagi,
- kosze,
- metkownice, odcinacze, gorące stoły,
- folie, papier, opakowania jednorazowe.

pro|bud

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-HANDLOWE

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218 82 88, tel./fax 218 03 60

**NOWOCZESNE SYSTEMY
DOCIEPLEŃ**



ATLAS
CERESIT
ASPOL
REVCO
CAPAROL
LAKMA

KONTAKTY



Z wiosną WYŻSZE OPROCENTOWANIE w BGŻ !!!

DEPOZYTY WALUTOWE				DEPOZYTY ZŁOTOWE					
Termin	Oprocentowanie zmienne			ROR / konto osobiste INTEGRUM - 10,00 (oprocentowanie zmienne)					
	USD	DEM	EUR	Termin	Rodzaj wkładów terminowych osób fizycznych				
					Wkłady terminowe		Wkłady na ROR		Wkłady rentierskie
					% zmienny	% stały	% zmienny	% stały	% zmienny
Bieżące	2,60	2,50	2,50						
1 tydzień	3,00	2,55	-	1 miesiąc	-	14,00	-	14,10	-
2 tygodnie	3,50	2,60	-	2 miesiące	14,00	-	-	-	-
3 tygodnie	3,80	2,65	-	3 miesiące	14,00	14,25	14,10	14,35	-
1 miesiąc	4,40	2,70	2,70	4 miesiące	14,10	-	-	-	-
2 miesiące	4,50	2,80	-	5 miesięcy	14,20	-	-	-	-
3 miesiące	4,70	3,00	3,00	6 miesięcy	14,30	-	14,40	-	14,00
6 miesięcy	4,90	3,30	3,20	9 miesięcy	14,50	-	14,60	-	-
9 miesięcy	4,95	3,40	-	12 miesięcy	15,00	-	15,10	-	14,50
12 miesięcy	5,00	3,50	3,50	24 miesiące	15,25	-	15,35	-	15,00
24miesiące	5,10	3,50	-	36 miesięcy	-	-	-	-	15,50



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
ŁOMŻA, ul. Dworna 12 tel. 216-54-16
Grajewo, ul. Woj.Polskiego 55 tel.272-37-34
Wysokie Maz. ul. Ludowa 15 tel. 275-23-99
Zambrów, Al. Woj.Polskiego 25 tel.271-08-82

RENAULT Clio



Powiedz mi **CZym** jeździsz,
a powiem Ci **czego** słuchasz.

Wstydzisz się chyba tego, co Cię kręci? Zapodaj co trzeba z kompaktu na cztery głośniotawowe głośniki i jazda. Im szybciej jedziesz, tym sprzęt Extra Sound lepiej nadaje. A im głośniej, tym bardziej podkrecają się basy. Pokaż się w MTV. Wszyscy wiedzą, kim jesteś. www.renault.com

Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 213-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

RENAULT Kangoo



**wszechstronne
otwarcie**

od 25 marca do 15 kwietnia



Przyjdź i dopasuj Kangoo do swoich potrzeb!

W konkursie* będziesz mógł wygrać Renault Kangoo z odsuwającymi drzwiami z obu stron.

Jeśli zdecydujesz się na kupno Kangoo, drugie odsuwane drzwi otrzymasz w prezencie!

www.renault.com

Promocja dotyczy samochodów wyprodukowanych w tym roku, zakupionych między 25.03 a 15.04 i wydanych do 30.04.

*Konkurs przeznaczony jest dla osób prawnych.

Renault Credit Polska

Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14a
18-400 Łomża
tel. 213-27-20, 216-42-99
fax 216-45-94

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 219-80-19

czynne: poniedziałek-piątek w godz. 7.00-18.00

badania profilaktyczne
pracowników
badania kierowców
kandydatów na kierowców
lekarze specjaliści z zakresu
reumatologii, interny,
chirurgii, ortopedii,
medycyny sportowej,
aryngologii, okulistyki,
neurologii, ginekologii,
rologii, pediatrii, medycyny
pracy
zwolnienia lekarskie, recepty
refundowane
kontraktowe usługi
patologiczne
leczenie homeopatyczne

- badania laboratoryjne,
pobieranie materiału
również w domu chorego
- szczepienia ochronne
przeciw kleszczowemu
zapaleniu mózgu, WZW
- iniekcje, również w domu
pacjenta
- punkcje stawów, iniekcje
okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR,
badanie słuchu
- możliwość rejestracji
telefonicznej
- budynek bez barier
architektonicznych

Chcesz ogłosić się w „Kontaktach”,
lecz brakuje Ci czasu by, odwiedzić Biuro Ogłoszeń?

Zadzwoń ☎ (0-86) 216-42-43 ☎ 216-42-44 lub 0-602 748-099

NASZ PRZEDSTAWICIEL ZJAWI SIĘ W UMÓWIONYM TERMINIE!

**MEBLE
RUMIŃSKI**

Łomża
ul. Poligonowa 22
tel. 218-38-40



**MATERACE ORTOPEDYCZNE, ŁÓŻKA, SYPIALNIE
PŁYTA LAMINOWANA, DREWNO, MDF**

ŁOMŻYŃSKIE CENTRUM MEDYCZNE

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

18-400 Łomża ul. Makowa 28 tel. 216 65 55 tel./fax 216 66 64

- czynne całą dobę we wszystkie dni tygodnia
- pogotowie lekarskie i pielęgniarskie
- lekarze specjaliści
- badania pracownicze
(wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców
i kandydatów na kierowców
- badania laboratoryjne

- leczenie bólu, blokady
- akupunktura
- opieka hospicyjna w domu pacjenta
- opieka pielęgniarska w domu pacjenta
- odtrucie alkoholowe
- szczepienia ochronne
- zwolnienia lekarskie
- recepty zniżkowe

POSIADAMY KONTRAKTY Z BRANŻOWĄ I PODLASKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH

LOCUM S.C.

• SPRZEDAŻ • WYNAJEM
doświadczenie to Twój zysk

EDNICTWO W ZAKRESIE
TU NIERUCHOMOŚCIAMI

Olecko, Plac Wolności 4/4
tel./fax (0-116) 520-20-73

Suwałki, ul. Utrata 2b (lp).
tel./fax (0-87) 566-35-12

Warszawa, ul. Ciołka 15
tel./fax (0-22) 37-64-18

możesz zaufać



PRALNIE?

BIURA PODRÓŻY?

BANKI?

Nie trać głowy... Zajrzyj do Polskich Książek Telefonicznych

Bez względu na to, czego poszukujesz
– firmy, produktu czy usługi –
jest jedno wiarygodne źródło informacji.
Nie trać czasu, weź do ręki
nowoczesne i proste w użyciu
Polskie Książki Telefoniczne.
Oferujemy Ci znacznie więcej
niż jakiegokolwiek inne
wydawnictwa na rynku.

Największy nakład, rzetelna informacja,
aktualność - wszystko po to, abyś mógł kupować
taniej, lepiej i szybciej.
Teraz także przez Internet.
Wystarczy wpisać **www.pkt.pl**,
a otworzy się przed Tobą
aktualna baza firm i instytucji.
Polskie Książki Telefoniczne
to niezastąpione źródło informacji.

**Polskie
Książki
Telefoniczne**

www.pkt.pl

**Regionalne biuro Polskich Książek Telefonicznych:
Białystok, ul. Kombatantów 4, tel./fax (0-85) 675 09**